

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 312

Poznań, czwartek dnia 10 lipca 1930

Rok XXV

Nowe „lekarstwo” na kryzys gospodarczy

Ministerjum poczt i telegrafów wstało się już różnemi czynami i budziło swą działalnością od dawna uzasadnioną krytykę. Wystarczy przypomnieć namiętny spór, jaki prowadziła publiczność warszawska z „Pastą” a pośrednio z ministerjum poczt z racji wprowadzania liczników. Albo skandal z budową gmachu ministerjum w Warszawie. Minister Miedziński, filar „sanacji”, potknął się o te i podobne sprawy, czy sprawki i musiał usunąć się w cień.

Gdy min. Miedziński pragnął uszczęśliwić tylko Warszawę licznikami, jego następca, obecny minister p. Boerner, chce uszczęśliwić abonentów telefonicznych całej Polski nowym, niezwykłym i niepraktykowanym nigdzie w świecie pomysłem. Na czym polega to nowe dobrodziejstwo, ten nowy wykwit „radości tworzenia”?

Otóż niedawno temu otrzymali wszyscy uczestnicy sieci telefonicznej w Polsce druk od ministerjum poczt i telegrafów, w którym czytamy, że ministerjum „mając na względzie dobro rozwoju gospodarczego w Polsce oraz umożliwienia każdemu z abonentów korzystania z komunikacji telefonicznej w całym państwie, postanowiło wydać na rok 1931 zamiast oddzielnych spisów, wydawanych dotąd przez poszczególne dyrekcje dla abonentów telefonów w obrębie danej dyrekcji pocztowo-telegraficznej, jedną wspólną dla całej Polski książkę telefoniczną pod nazwą Spis Abonentów Państwowych i Koncesjonowanych Sieci Telefonicznych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy).

Książka ta ma się ukazać w nakładzie 160.000 egzemplarzy. Jak twierdzi zapowiedź, spis ten „będzie informatorem o olbrzymiej wartości nie tylko dla firm handlowych i przemysłowych, lecz i dla osób prywatnych”.

Zbadajmy nieco uzasadnienie potrzeby tak daleko idącej reformy wydawniczej zarządu poczt. Ma ona rzekomo na względzie „rozwój gospodarczy w Polsce”, ma ona uprzystępnąć firmom handlowym, przemysłowym i osobom prywatnym nowe źródło informacyjne „o olbrzymiej wartości”.

Czyż jednak nie powiedziano trochę za wiele, czyż te superlatywy nie trzeba zredukować do minimum, albo raczej przenieść je z strony dodatniej na stronę ujemną?

Bo wyobraźmy sobie: jesteśmy dotąd w tem szczęśliwym położeniu, że szczupłe pod względem objętości książki telefoniczne nie nastroją zbyt wiele kłopotu przy wyszukiwaniu numerów. Kto w Paryżu, Londynie, czy Berlinie musiał mozolnie odwracać kartki grubych foliów, aż wreszcie znalazł upragnione nazwisko, potrafi ocenić wyższość ubóstwa nad bogactwem treści książek telefonicznych. Grube, nieporęczne tomy, nad którymi traci się wiele cennego czasu — to nie jest chyba ideał książki telefonicznej.

Ministerjum poczt dba o „umozliwienie każdemu z abonentów korzysta-

Narady episkopatu polskiego

Lwów, 10. 7. (PAT). Dzisiaj przybył do Lwowa Prymas Polski J. E. ks. Kardynał Hlond. W czasie kilkudniowego pobytu ks. Prymasa we Lwowie odbędą się narady episkopatu z całej Polski.

Mała Ententa przyjmie memorjał Brianda bez zastrzeżeń

Praga 10. 7. (PAT) Według doniesień prasy tutejszej, państwa Małej Ententy wręczą w najbliższych dniach swoją odpowiedź na memorjał Brianda w sprawie unji europejskiej. Noty mają być krótkie i w zasadniczych zarysach zgodne. Ma być w nich wyrażona zgoda na projekt

Brianda. Nie będą zawierały specjalnych zastrzeżeń, gdyż zastrzeżenia, jakie państwa Małej Ententy uważają za potrzebne, zawarte są już w samym memorjale. Tekst odpowiedzi czechosłowackiej jest już gotów i wymaga tylko aprobaty min. Benesza.

Sowiety niezadowolone z odpowiedzi niemieckiej na memorjał Brianda

Moskwa, 10. 7. (PAT) „Izwestia” omawiają w dzisiejszym numerze odpowiedź niemiecką na projekt Brianda w sprawie federacji państw europejskich. Odpowiedź ta dziennika sowieckiego nie zadowala. „Izwestia” dowodzą, że początkowy punkt widzenia projektów niemieckich uległ dużym zmianom.

„Sądząc z całego szeregu oświadczeń oficjalnych działaczy niemieckich — pisze gazeta — można się było spodziewać znacznie bardziej samodzielnego stanowiska Niemiec w stosunku do planu Paneuropy, w którym Niemcom wyznaczono za ledwie współrząd-

ne miejsce”. Odpowiedź rządu niemieckiego, jeżeli nie zostanie w ostatniej chwili zmieniona, pisze dalej dziennik, Briand będzie mógł uważać za swe zwycięstwo.

„Izwestia” z uznaniem natomiast wyrażają się o odpowiedzi rządu włoskiego. Odpowiedź włoska według opinii dziennika sowieckiego odznacza się zajęciem wyraźnego stanowiska właśnie w tych punktach, które w pierwszym rzędzie powinny były zainteresować rząd niemiecki, jak n. p. kwestja zupełnej równości członków paneuropejskiego związku.

Jak Niemcy wyzyskują plany Paneuropy

Berlin, 10. 7. (PAT) Półurzędowa „Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz”, komentując ogłoszone ostatnio na łamach „Matina”, „Paris Midi”, oraz innych dzienników francuskich artykuły o konieczności porozumienia niemiecko - francuskiego, zwraca uwagę, że Niemcy do wszystkich tych enuncjacji i ofert publicznych odnoszą się muszą z pewną rezerwą.

Artykuły te nie wiążą w niczem rząd francuski, poza tem zaś niewiadomo, w jakim stopniu stanowią one odbicie poglądów francuskich czynników miarodajnych. Głosy prasy francuskiej nie są pozbawione jednak

pewnego znaczenia, świadczą bowiem o zrozumieniu, iż niemożliwa jest nowa konstrukcja kontynentu europejskiego bez udziału Niemiec, że w przeszłości popełniono wielkie błędy, że chcąc zapobiec skutkom tych błędów, należałoby nie zawahać się przed słowem i pojęciem „rewizja”, aczkolwiek słowo to w oczach Francuzów do niedawna jeszcze uchodziło za rzecz godną potępienia. Obecnie — podkreśla korespondencja — stwierdzić należy z zadowoleniem, iż pewna część opinii publicznej we Francji w związku z dyskusją nad projektem paneuropejskim odnosi się poczyną ze zrozumieniem do argumentów strony niemieckiej.

Narady kanclerza Austrii z rządem węgierskim

Budapeszt, 10. 7. (PAT). W czasie pobytu w Budapeszcie kanclerz austriacki Schober odbył szczegółowe narady z premierem Bethlenem, ministrem spraw zagranicznych Valko i kilkoma innymi członkami rządu węgierskiego. Jak głosi komunikat urzędowy, w czasie tych rozmów traktowano kwestje, interesujące oba kraje, przyczem stwierdzono, że stosunki, łączące obecnie Węgry i Austrię, umacniają stale więzy szczerzej przyjaźni, oraz że istnieje całkowita zgodność ujmowania kwestji, dotyczących obu krajów. Jednym z tematów rozmów była sprawa traktatu arbitrażowego węgiersko-austriackiego z roku 1923, który ma być obecnie uzupełniony przez traktat przyjaźni i arbitrażowy. Co się tyczy kwestji gospodar-

czych, interesujących oba kraje, porozumiano się co do powołania obustronnie komisji dla zbadania środków racjonalnej wymiany gospodarczej między obu krajami.

Kanclerz Schober w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył, że rozmowy z osobistościami kierowniczymi Węgier dały mu pełne zadowolenie. Stosunki, istniejące między obu krajami, nacechowane są szczerą przyjaźnią i nie dopuszczają możliwości żadnych niespodzianek. W czasie rozmów, jakie prowadził kanclerz Schober w Budapeszcie, omawiana była nie tylko ogólna sytuacja europejska, ale i wszystkie aktualne kwestje, dotyczące Węgier i Austrii, przyczem uwidoczniła się całkowita jednomyślność poglądów.

nia z komunikacji telefonicznej w całym państwie”. Niechaj Poznań rozmawia z Pińczowem, a Bydgoszcz z Bilgorajem, Lwów z Lida i Wilno z Wiele-

niem. Telefon dla wszystkich, zbratanie dzielnic, łączność ośrodków wielkomiejskich z zapadłymi wiościami — oto szczytne hasła reformatorów. Jak się wskutek tego rozwinie życie gospodarcze, jak idealny środek wymyślono na stagnację ruchu w handlu i przemyśle! Wystarczy zajrzeć do książki telefonicznej i już nowe stosunki nawiązane, już otwiera się perspektywa na interesy kokosowe. Nikt dotąd na taki genialny plan, godny Kolumba, nie wpadł. Opatentować czempredzej, by nas kto w Europie nie ubiegł!

Jeden szczegół nas zastanawia, szczegół ujęty w nawiasy. Otóż bowiem upośledzono z niezrozumiałych względów Warszawę. Wyłączono ją poprostu z spisu. Będzie Pińczów, Bilgoraj, Lida i Wieleń, a Warszawy nie będzie. Niewiadomo, czy to znak czasu, zapowiedź decentralizacji ustroju politycznego i gospodarczego, dość że Warszawa posługiwać się będzie staromodnym, oddzielnym spisem. Co za degradacja! Pozbawi to nas możliwości rozmawiania ze stolicą. Przecież bez książki telefonicznej nie sposób dowiedzieć się, jaki kto ma numer.

Trudno jest nie pisać satyry wobec zapowiedzi tej uniwersalnej książki telefonicznej. Ktoś znowu chciał zrobić niezły interes na wydawnictwie, rozwinął olśniewający dar wymowy, przekonał w ten lub inny sposób kogo należało, i już zdecydowano, że Polska znowu zadziwi świat cały oryginalnością swych pomysłów. To, że ważniejsze dla przeciętnego abonenta byłoby mieć w spisie Warszawę, niż jakąś Psia Wólkę, chociaż doskonale można sobie dać radę przy rozmowach z Warszawą i bez książki telefonicznej, to nie grało w umyśle projektodawcy żadnej roli.

Umieszczenie adresu wraz z numerem telefonu pozostało w zasadzie bezpłatne, jednak z znacznym ograniczeniem, gdyż powyżej 40 liter trzeba płać po 5 zł za zaczęte dalsze 40 liter.

Trzeba stwierdzić, że pomysł z obejmującą całą Polskę poza Warszawą książką telefoniczną jest wręcz niešťęśliwy i uraga wszelkim zasadom zdrowego rozsądku i praktyczności. Nie telefonuje się do osób, i instytucji, których się nie zna i trudno wyobrazić sobie, by tą drogą można nawiązać jakieś stosunki handlowe, przyczynić się do rozwoju gospodarczego lub tp. Chyba, że chodzi o rozwój gospodarczy firmy, której zlecono wydanie książki nieużytecznej, a ponadto o to, że znowu skapnęło coś na t. zw. cele „współpracy z rządem”.

Jak „widzimy, „pomysłowości” w Polsce w czasach „sanacyjnych” nie brak; szkoda tylko, że te „pomysły” wprowadzają zamęt do naszego życia gospodarczego, a zarazem wystawiają Polskę na śmiech zagranicy.

W 10-lecie plebiscytu

Berlin, 10. 7. (PAT). Z powodu 10-lecia plebiscytu na Mazurach, kanclerz Bruening w obecności min. spr. zagr. Curtiusa oraz przedstawicieli rządu pruskiego przyjął delegację „Związku wiernych ojczyźnie” i „Schutzbundu”. 475 — 47,075 prusaków” i „Schutzbundu”. 475 — 47,15

Jak to było z armją polską w Francji

„Przedświt“, organ B. B. S., wystąpił z artykułem pod szumnym tytułem: „Wacław Gąsiorowski, Roman Dmowski i armia polska w Francji“. Artykuł jest przedrukiem z mniej szumnego miesięcznika p. t. „Jaskółka“, wydawanego w Ameryce — nie wiadomo nawet bliżej, w której miejscowości. Autor owego artykułu, niejaki p. Witold Trawiński, twierdzi, że organizatorem armji polskiej w Francji nie był jako żywo Komitet Narodowy Polski w Paryżu z Dmowskim na czele, lecz był nim... p. Wacław Gąsiorowski. Résumé artykułu jest następujące:

„Pan Dmowski, uprawiając politykę przy boku Anglii i niewierząc, aby przez zbrojny czyn żołnierza można było coś uzyskać dla sprawy, poczytywał krok Gąsiorowskiego za błąd polityczny, za niepotrzebne pchanie na rzeź, którzy mogli tego uniknąć. I jeszcze do marca 1918 roku, Dmowski „czynił wszystko co było w jego mocy, aby nie dopuścić do utworzenia Armji Polskiej we Francji.“ (Doslowne wyrażenie się p. Dmowskiego do p. Witolda Trawińskiego w lutym 1918 roku). Gdy jednak wojsko polskie we Francji wzrastało w siłę i zabrało głos decydujący, Komitet Narodowy zmuszony był pogodzić się z kierunkiem, nakreślonym przez Gąsiorowskiego, gdyż w przeciwnym razie nie było dla niego miejsca we Francji.“

„Jak widzimy — dodaje „Przedświt“ — i w tym punkcie legenda endecka się wali... Cóż wobec tego z niej zostanie? Chyba wiernopoddane telegramy do Mikołaja Mikołajewicza i „miecze grunwaldzkie“, oddane w ręce Rosji.“

Jakie to drugocące!... Dotąd co prawda słyszeliśmy zarzut, że Dmowski był „przy boku Francji“, teraz Dmowski ex post — przeskoczył „do boku Anglii“.

Dmowski uznawał czyn zbrojny za „błąd polityczny“? Nie, panowie kochani! Nie czyn zbrojny, ale początkową parodię polskiego czynu zbrojnego.

Dekret prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej z czerwca r. 1917 był w zasadzie dobry; ale dekret ten pozostał pierwotnie na papierze. W roku 1917 nie była to jeszcze w praktyce samodzielna polska armia narodowa,

ale w rzeczywistości legion polski, przyczepiony do armji francuskiej, pozabawiony nawet wszelkiego statutu. U steru tego legionu stał, jako zastępca szefa misji francusko-wojskowej, świeżo kreowany wojskowy Polak, Polakom jednak bliżej nieznanym, a z karjery były urzędnik rosyjski. Za kulami zaś krzątał się hr. Ignatiew, attaché wojskowy ambasady rosyjskiej w Paryżu, notoryczny germanofil, później skompromitowany. Nie będziemy już mówili o licznych Żydach — półpolakach, którzy się skryli w biurkach wojska polskiego.

Komitet Narodowy Polski odmówił wówczas rządowi francuskiemu współpracy w tej sprawie, żądając nadania wojsku polskiemu w całej pełni charakteru samodzielnej armji polskiej narodowej i oczyszczenia go z elementów niepożądanych. Po kilkumiesięcznej twardej walce politycznej Komitet Narodowy Polski zdobył dla wojska polskiego wszystkie prawa narodowe, a sam stał się władzą polityczną armji polskiej we Francji. Umowa doszła do skutku 22 lutego roku 1918. Nowa, jeszcze szersza umowa między Komitetem Narodowym Polskim a rządem francuskim z 28 września roku 1918, uznawała wszystkie wojska polskie, gdziekolwiek organizowane do walki z państwami centralnymi, za jedną polską armję narodową, a za jej władzę polityczną — Komitet Narodowy, który miał prawo mianowania naczelnego wodza i zamianował nim generała Józefa Hallera.

Tak powstała w rzeczywistości podstawa armji polskiej w Francji, na których się armja organizowała.

Ów p. Trawiński widocznie niczego nie rozumiał, co się dokoła niego działo; a antyrosyjski „z krwi i kości“ „Przedświt“ — zamiast porównać na przyjaciół Ignatiewa — belkoce ni w pięć ni w dziewięć o Mikołajach Mikołajewiczach pod adresem tych, co Ignatiewów przepędzili zza kulis armji polskiej w Francji i wywalczyli dla niej w ciężkim trudzie prawa w całej pełni samodzielnej armji narodowej.

znalazła i nie znajdzie, mimo sztucznego naciągania, żadnego oddźwięku w szeregach hallerczyków, którzy nadal — jak w czasie wojny — pozostali i pozostają wierni sztafardowi narodu i swojemu wodzowi, przeciwko któremu wymienione Stowarzyszenie, jak nie mniej i przeciw naszemu Związkowi, używa wszelkich społeczeństwu naszemu nazbyt dobrze już znanych metod „sanacyjnych“.

Nie wprowadzi też społeczeństwa w błąd łaskawe pomieszczenie w komunikacie tegoż Stowarzyszenia (L. 1164) nazwiska gen. Józefa Hallera; żołnierze armji błękitnej zbyt wierni są swojej ideologii, by szumne zapowiedzi mogły zdobyć prawdziwych hallerczyków, zwłaszcza, że Stowarzyszenie Weteranów zaprasza tłumnie na zjazd „żołnierzy“, którzy z armją polską w Francji nie mieli nic wspólnego.

Zarząd główny Związku Hallerczyków Warszawa, Piękna 44.

Komunikat Związku Hallerczyków

Zarząd główny Związku Hallerczyków poczuwa się do moralnego obowiązku podać do ogólnej wiadomości, że z t. zw. „zjazdem walnym weteranów armji błękitnej“ w Warszawie w dniach 13 i 14 lipca b. r. nie ma nie wspólnego ani generał Józef Haller, wódz tej armji, ani nasz Związek, jedyny i wyłączny reprezentant idei hallerowskiej i armji błękitnej. Akcję powyższą podjęło t. zw. Stowarzyszenie Weteranów b. armji polskiej we Francji, organizacja wybitnie „sanacyjna“, która po dwuletniej prawie działalności, zdołała dotychczas skupić w swoich szeregach aż 30 członków, mimo bogatej propagandy i pełnego poparcia sfer dziś miarodajnych, mimo obietnic, ulg i poparcia czynnego sfer wojskowych. Jest to dowodem, że akcja powyższa nie

„Silna“ ręka

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Warszawa, 9 lipca.

Rząd silnej ręki! Zapowiadano konieczność podniesienia autorytetu władzy, zapewniano, że kiedy, jak kiedy, ale przedewszystkiem za rządów grupy pułkownikowskiej ujawni się owa silna władza. P. Światalski i p. Stawek w swych enuncjacjach zapewniali opinie, by ich oceniła wedle czynów. Działalność p. Światalskiego jest już dostatecznie zapisana w umysłach społeczeństwa, a p. Stawek teraz właśnie zapisuje swe karty.

Dwa świeże fakty są tak wymowne, że dają znakomitą ilustrację siły, energii i przenikliwości czynników rządzących. Są nimi: stosunek władz do zjazdu centrolewu i zachowanie się władz wobec delegacji parlamentarnej, jadącej na zjazd Unji Międzyparlamentarnej w Londynie.

Na kongres centrolewu w Krakowie zgodzono się i zrobiono wszystko, by ewentualne zamieszki zostały natychmiast zlikwidowane. Po zjeździe, którego rezolucje zaskoczyły sfery rządowe, natychmiast wyjechał do Krakowa, a potem w wywiadzie zażądał użycie środków represyjnych w stosunku do wszystkich, którzy demoralizują.

się tam dopuścili zniewagi Głowy Państwa i szkodenia krajowi. Groźbę tę niebawem uzupełniły doniesienia o zamierzonym pociągnięciu do odpowiedzialności sądowo-karnej organizatorów zjazdu. Dyrektor departamentu sprawiedliwości dr. Świątkowski bawił przez kilka dni w Krakowie, a wynikiem tej wycieczki były doniesienia o śledztwie przeciwko posłom i nieposłom, których nazwiska wymieniano szczegółowo. Wyrażano nawet przypuszczenia, iż lada dzień zaczną się arestowania.

„Czas“ krakowski nie był z tego zadowolony i przestrzegał opinie, by nie dowierzała tym pogłoskom, rządowi zaś doradzał, by się głęboko zastanowił, czy doprowadzać do rozprawy sądowej, która by się skończyła uwolnieniem oskarżonych, a im samym dałaby sposobność wytoczenia przed sądem wielkiego procesu przeciwko obecnemu systemowi rządzenia.

Snać znał doskonale swych władców. O procesie słyhać coraz to mniej. Coraz częściej za to w prasie „sanacyjnej“ podnoszą się głosy „prawników“, że właściwie niema o co pociągać do odpowiedzialności winowajców. Gromo-

władna groźba przeobraża się w proch bezdymny, pozostawiający osad nieprzyjemny w kołach, które je ciskały.

Za to posłuszni starostowie ścigali od chłopków-uczestników kongresu śledztwo w drodze administracyjnej, budząc wśród nich tylko rozgoryczenie i refleksje niekorzystne nie tylko dla obecnego regime'u. Ślusarz zawinił, a kowala, mieszkającego w małych miasteczkach lub po wsiach, chciano powiesić!

Taki postrach mogą mieć nie ludzie silni. To jest tylko objaw słabości.

Jeszcze klasyczniejszy i dowodzący niesłychanej małostkowości jest postępowanie rządu wobec delegacji polskiej grupy Unji Międzyparlamentarnej. U niej ta, instytucja typowo powojenna, nie posiadająca dużego praktycznego znaczenia, poza możliwością osobistego zetknięcia się parlamentarzystów, co-rocennie odbywa swe zjazdy, na które przybywają przedstawiciele wszystkich państw. Zjazdy noszą charakter propagandowy. Trzeba być na nich, by, pogrążając się w powojennej frazeologii, odpowiadać na mogące być podniesione zarzuty. Broni się tam swego państwa. O rządach nigdy niema mowy. Udział tedy w tych pracach jest ściśle związany z robotą dyplomatyczną i ją uzupełnia.

Zeszłego roku zjazd Unji, obradujący zawsze latem, odbywał się w Berlinie. Sparowaliśmy tam niejeden gaz trujący. Teraz, dnia 16 lipca zbiera się Unja w Londynie.

Jeszcze przed dwoma miesiącami ustalono skład delegacji polskiej, do której weszli przedstawiciele wszystkich grup parlamentarnych. Zawsze od lat 10, jadący na zjazd posłowie i senatorowie otrzymywali paszporty służbowe tzw. feuilles de routes. Także i w tym roku podjęto starania o nie. Było to w parę dni po zjeździe krakowskim. Niektórzy z posłów posiadali feuilles de

routes i przedstawili je władzom. Tu się zaczynały hocki klocki.

P. Thuguttowi odbierają złożony przezeń z poprzedniego roku służbowy paszport i odpowiadają, że dopiero nazajutrz odpowiedzą, czy nowy otrzyma. Nazajutrz zaś donoszą, że wogóle nikt z delegacji nie otrzyma paszportu służbowego, ale ministerjum zwróci się pisemnie do komisariatu rządu, by nie czynił trudności przy wydawaniu paszportów ulgowych.

Zarząd delegacji — po ciężkiej walce — uznając interes państwowy, by wziąć udział w tegorocznym zjeździe, nie obraża się na niezwykle zachowanie się ministerjum spraw zagranicznych. Urzędnicy delegacji podejmują starania w komisariacie rządu. Tu znów ceregiele. Godzą się tam na paszporty ulgowe, lecz odmawiają go p. Thuguttowi, choć innym udzielają!

Czyż chcą go tem ukarać? Przecie wszystkie koszty takiej wycieczki są pokrywane z uchwalonych przez budżet państwowy kredytów reprezentacyjnych, pozostających w dyspozycji Sejmu. Zatem kosztą te pokrywa skarb państwa — skarbowi państwa! Rzecz nosi charakter tylko prestigeowy. Chodzi tylko o drobne szykany.

Robią trudności, domagając się przedstawienia przez posłów książeczek wojskowych z uregulowania stosunku do wojskowości. Ci zaś posłowie, którzy są oficerami rezerwowymi, muszą przedłożyć... zezwolenia DOK na wyjazd zagranicę!...

I czyż to wszystko jest poważne? Czy tak postępuje się z przedstawicielami władzy ustawodawczej, którzy jadą w interesie państwowym?...

Czy tak postępuje rząd silnej ręki? Czy takie hocki-klocki nie są synonimami słabości i małostkowości, tak dobitnie cechujące obecny system i obecną rządzący?...

H. W.

W dziesiątą rocznicę plebiscytu

Program wielkiej manifestacji w Działdowie

Jak już donosiliśmy, Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej oraz korporacja akademicka „Masovia“ urządzają w dziesiątą rocznicę plebiscytu wielką manifestację. Odbędzie się ona w Działdowie, w niedzielę dnia 13 lipca r. b.

Program uroczystości jest następujący:

Dnia 12 lipca (sobota): Wieczorem korowód z pochodniami w Działdowie i rozpalenie ognisk strażniczych na rubieży mazurskiej. Goście, przybywający do Działdowa, otrzymają w biurze informacyjnym (w pobliżu dworca) kokardkę zjazdową, przydział kwater i legitymację, uprawniającą do 50 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej. Schadzka „starej wiary“ u p. Pieszczyka. Korporanci „Masovii“ zbierają się w hotelu Polskim.

Dnia 13 lipca (niedziela): Rano o 8 uroczyste nabożeństwo w kościele ewangelickim z kazaniem okolicznościowym polskiem. Godz. 10,30 — pochód na rynek. Godz. 11 — msza polowa na rynku dla katolików. Godz. 12 — przemówienia na rynku, przyjęcie rezolucyj ideowych i odśpiewanie hymnu narodowego. Godz. 13 — defilada na Rynek. Godz. 14 — poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Władysława Jagiełły.

Popołudniu obrady różnych organizacji. O godz. 5-tej popołudniu doroczne obrady organizacyjne Zrzeszenia Rodaków w lokalu p. Pieszczyka — ró-

wnocześnie Akademja Mazurska, urządzona przez korporację „Masovia“.

Nadto odbędzie się popisy sportowe i zabawa Związku Powstańców i Wojsków okręgu brodnickiego.

Program obchodu w Poznaniu w dniu 13 lipca

Godz. 9,00 — Nabożeństwo w katedrze.

Godz. 10,15 — Złożenie wieńców na grobach Mieszka I i Bolesława Chrobrego.

Godz. 10,30 — Uformowanie pochodu i przemarsz przez miasto organizacji społecznych, oświatowych, kościelnych i W. F. i P. W.

Godz. 11,30 — Uroczysta akademja w auli uniwersyteckiej z następującym programem:

1) występ zjednoczonych chórów polskiego Koła Śpiewackiego im. Szopena pod dyr. prof. St. Wiechowicza — „Bogurodzica“.

2) wykład dr. A. Wojtkowskiego, dyrektora Biblioteki Raczyńskich.

3) recytacja z „Krzyżaków“ — A. Bystrzyński, artysta i reżyser Teatru Nowego.

4) występ zjednoczonych chórów polskiego Koła Śpiewackiego im. Szopena pod dyr. prof. St. Wiechowicza: „Ojczyzna“ Feliksa Nowowiejskiego.

5) odśpiewanie „Roty“.

Kłeska pożarów

Nowogródek, 10. 7. (PAT) W miasteczku Różanka pow. szczecińskiego wybuchł olbrzymi pożar. Wśród ludności powstała szalona panika. Zgrozę pożaru powiększało zachowanie się ludności okolicznych wsi, która zamiast okazać pomoc, rzuciła się do rabunku mienia pogorzalców.

Splonęło 60 gospodarstw, urząd poczt. - telegraficzny, posterunek policji i skład apteczny. Urząd gminny i świątynie wszystkich wyznań ulegały ratowaniu. Podczas pożaru stwierdzono 3 eksplozje granatów oraz cały szereg eksplozji naboju karabinowych. Wskutek wybuchu granatu został ciężko ranny jeden z mieszkańców Różanki. Ciężkiemu poparzeniu uległ jeden z mieszkańców, który ratował swe dziecko z płonącego domu.

Nowogródek, 10. 7. (PAT) Wczoraj wybuchł we wsi Wojniłowice w pow. słonińskim pożar, który

wskutek wiatru przerzucił się na sąsiednie zabudowania. W ogniu stało 55 zagród. Wszystkie zagrody splonęły.

Białystok, 10. 7. (PAT) We wsi Klukowce splonęło 14 zabudowań gospodarczych.

1 dolara za każdą żywą pluskwę

znalezioną po przeprowadzeniu dezynfekcji paratem „FUMIGATORE CIMEX“ — wypłacimy natychmiast. „FUMIGATORE CIMEX“ — jest świecą dezynfekcyjną, topiącą radykalnie w ciągu 5 godzin wszelkie insekty (pluskwy, wszy, mole, karaluchy) i mikroby chorobotwórcze. Posiadamy pochwalne orzeczenia rozrządnych instytucji rządowych i komunalnych Zakładów Chemiczno-Dezynfekcyjnych „Salvator“ — Katowice. Teatrulna 10, Tel. 29.01. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. H. R. Łowanie: B. Barcikowski, S. A. Poznań. Tw 30

O rozszerzenie autonomji Indyi

Oświadczenie wicekróla w parlamencie indyjskim

Simla, 10. 7. (PAT). Wicekról lord Irwin złożył w parlamencie indyjskim ważne oświadczenia. Wicekról podkreślił ponownie, iż rząd angielski po skrupulatnym rozważeniu sprawy postanowił, że konferencja „Okrągłego stołu”, mająca się odbyć w Londynie na jesieni w sprawie rozszerzenia autonomji, przyznanej Indjom, będzie cieszyła się całkowitą swobodą. Swoboda obrad będzie nie naruszona, a jednocześnie ułatwiona w znacznym stopniu dzięki ostatniemu sprawozdaniu Simona. Rząd wierzy — oświadcza Irwin — że konferencja ta przyczyni się do osiągnięcia rozstrzygnięć, które oba kraje będą

mogły przyjąć bez uszczerbku dla swego honoru, a układ, zawarty w tym sensie, będzie stanowił podstawę propozycji, jakie rząd angielski przedstawi w późniejszym czasie parlamentowi w Westminsterze. Rząd angielski spodziewa się poza tem, że ludność indyjska bez różnicy poglądów będzie gotowa wziąć udział w tem dziele konstruktywnym.

W zakończeniu wicekról oświadczył, że jego deklaracja, złożona ubiegłego roku, stwierdzająca, iż statut dominjalny był naturalnym wynikiem rozwoju konstytucyjnego Indyi, zachowuje swoją moc.

Zbiegowie z Rosji

Ofiary przymusowej kolektywizacji rolnej

Nowogródek, 10. 7. (PAT). Wskutek terroru w Rosji w pasie pogranicznym i na terenie powiatu nieświeskiego wzmożł się znowu ruch uchodźczy z Rosji. Ostatnio na terenie tego powiatu przekroczyło naszą granicę kilkadziesiąt osób, rolników, ratując się przed deportowaniem do o-

bozów koncentracyjnych w okolicy Archangielska. Zbiegowie opowiadają o straszliwych warunkach, panujących w tych obozach, podkreślając, że otrzymali oni wiadomość, iż ostatnio wybuchła tam epidemia tyfusu brzuszkiego, która pochłania codziennie 100 do 200 osób.

O prawa sejmu śląskiego

Warszawa, 10. 7. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się posiedzenie śląskiej rady wojewódzkiej. Z powodu nieobecności jednego z członków nie poruszono sprawy zażądania od Prezydenta zwolnienia nadzwyczajnej sesji sejmowej. Na dzisiaj zwołał marsz. Wolny posiedzenie konwentu senjorów, gdzie ma być zdecydowana sprawa zwolnienia nadzwyczajnej sesji sejmu śląskiego, oraz sprawa konfliktu między sejmem a wojewodą.

Rada wojewódzka zajmie się zwolnieniem sesji prawdopodobnie dopiero z początkiem sierpnia, jednakże czynnik kompetentne liczą się raczej z ponownym odroczeniem sesji. (w)

„Osthilfe“

Berlin, 10. 7. (Tel. wł.). Komisja budżetowa przyjęła znaczną większość głosów projekty obu ustaw o pomocy dla wschodu („Osthilfe“).

Katastrofa w kopalni

Berlin, 10. 7. (PAT). Według wiadomości o strasznej katastrofie w kopalni w „Neurode“, na Śląsku niem., prace ratunkowe celem wydobywania pozostałych w szybie górników są bardzo utrudnione z powodu wydobywania się gazów trujących z szybu. Istnieje słaba nadzieja, że uda się ocalić znajdujących się w kopalni 75 górników.

Ostatni wybuch gazów jest jednym z największych, jakie dotychczas wydarzyły się w europejskich obszarach górniczych. Do godz. 5,30 rano wydobyto 70 trupów. Pozostałych około 80 górników prawdopodobnie nie uda się ocalić. Akcja ratunkowa musiała być na pewien czas przerwana z powodu wydobywania się gazów.

Berlin, 10. 7. (PAT). Na szosie między Poczdamem a Berlinem wydarzyła się ubiegłej nocy katastrofa zdarzenia samochodu z motocyklem. 2 osoby zginęły, a 2 odniosły ciężkie rany.

Dezercja z B. B.

Warszawa, 10. 7. (Tel. wł.). Posel Piotr Targowski, właściciel z Łomżyńskiego, nadesłał również podobnie jak posłowie Kys i Cieplak list do prezydium B. B., że występuje z tego klubu. (w)

Ambasador niemiecki był na śniadaniu u amb. Chłapowskiego

Berlin, 10. 7. (PAT). „Börsen Ztg.“ donosi, że na śniadaniu, wydanym w poniedziałek przez ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu, obecny był po raz pierwszy ambasador niemiecki von Hoesch.

Niebezpieczeństwo zażegnane!

Gdynia, 10. 7. (Tel. wł.). Z powodu burz panujących na Bałtyku, statek wycieczkowy „Żegluga Polskiej” „Gdynia”, nie nadający się zresztą, jak wiadomo, do dalszych podróży morskich, zmuszony był, schronić się wczoraj do portu w Borkholmie gdzie

pozostanie aż do zupełnego uspokojenia się morza. Statek „Gdynia” był w powrotnej drodze ze Stockholmu do Gdyni. S. B.

Następca posła śp. Jaruzelskiego

Warszawa, 10. 7. (PAT). Jak donoszą dzienniki, mandat poselski po śp. posle Ksawerym Jaruzelskim obejmie z listy nr. 1 w okr. wyb. 54 były poseł Karol Wojewoda, który już był członkiem Sejmu, lecz utracił mandat wskutek dokonania przez Sąd Najwyższy weryfikacji podziału mandatów poselskich tego okręgu.

Z centralnego komitetu P. P. S.

Warszawa, 10. 7. (Tel. wł.). Kilkogodzinne posiedzenie centralnego komitetu P. P. S. obejmowało sprawy organizacyjne, wylaniające się z uchwał kongresu krakowskiego. (w)

Sygnal rozbitków morskich

Gdynia, 10. 7. (Tel. wł.). Wczoraj wieczór zburzone na Bałtyku fale morskie wyrzuciły na brzeg Karwii zakorkowaną butelkę z kartką pisaną w języku niemieckim i datowaną „9 lipca godzina 13”, iż rozbitkowie statku „Viktoria” znajdują się w odległości 20 klm na północ od granicy polsko - niemieckiej i proszą o pomoc. Flaszke znalazł obserwator Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Karwii — Żmijewski i natychmiast wysłał telefonogram do Gdyni. O godz. 20,30 wyruszył z Gdyni na miejsce katastrofy holownik „Urzus”, ale nie znalazłszy zawrócił do Gdyni dziś nad ranem po 12-godzinnych poszukiwaniach.

Przypuszcza się, że statek „Viktoria” jest pochodzenia niemieckiego. Obecnie na Bałtyku panują bardzo silne wiatry o charakterze cyklonowym, dochodzące do 20 metrów na sekundę, zaś morze jest silnie wzburzone. S. B.

Wypadek na placu ćwiczeń

Wilno, 10. 7. (PAT). „Kurjer Wileński” donosi, że na Placu Broni podczas ćwiczeń wojskowych zaszła tragiczny wypadek, spowodowany nieostrożnością. W czasie ostrego strzelania z karabinów maszynowych 5 p. Legjonów żołnierz Lewarczyk, zajęty zbieraniem łusek karabinowych, dostał się pod ogień karabinu maszynowego. Lewarczyka w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala wojskowego, gdzie, mimo przeprowadzenia natychmiast operacji, zmarł.

Samobójstwo sierżanta

Gniezno, 10. 7. (PAT). W koszarach 69 pułku w Gnieźnie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru sierżant tego pułku Duda. Samobójstwo popełnił na tle urojonej choroby płuc.

Zatrucie skażonym spirytusem

Mołodeczno, 10. 7. (PAT). Na chłrcinach u mieszkańca wsi Olechnowicze gminy krasnińskiej Guleckiego Wiktora, który częstował swoich gości spirytusem skażonym, rozciętym lemonjadą, wskutek zatrucia zmarł nagle Hozaryn Stefan, lat 65,

mieszkaniec wsi Olechnowicze, i Poński Piotr, lat 35, mieszkaniec chutoru Zalesie, gminy radoszkowieckiej.

O wypadku zatrucia się spirytusem skażonym donoszą ze wsi Dubrowo gminy Rakowskiej, gdzie wskutek wypicia większej ilości takiego spirytusu zmarł Korzeniewski Jan, lat 50, mieszkaniec tej wsi.

2-letni kurs nawigacyjny

Gdynia, 10. 7. (PAT). Ministerstwo przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że otwarto w roku bieżącym szkolnym w „Państwowej Szkole Morskiej” w Gdyni oprócz normalnego 3-letniego kursu nauk, 2-letni kurs na wydziale nawigacyjnym wyłącznie dla maturzystów. Nowoprzyjęci kandydaci po zakwalifikowaniu przez komisję lekarską oraz złożeniu egzaminu konkursowego odjadą 15 go sierpnia r. b. z Gdyni do Hawru, gdzie zostaną zakwaterowani na statek szkolny „Dar Pomorza”, na którym odbędą próbne podróże oceaniczne. Ostateczne zaliczenie kandydatów w poczet uczniów szkoły nastąpi dopiero po odbyciu tej podróży i uzyskaniu dodatkowej opinii komisji okrętowej. Państwowa Szkoła Morska jest zakładem naukowym wyższym.

Zniszczenie pomnika

Wilno, 10. 7. (PAT). Nieznani sprawcy wysadzili w powietrze pomnik - mauzoleum, ustawiony w łasku koło Borysowa po stronie sowieckiej na cześć poległych żołnierzy armii czerwonej. Władze sowieckie aresztowały kilku włościan. Pomnik miał być odsłonięty w dniu „oswobodzenia” Białorusi, tj. 13. bm.

Taksówka powietrzna

Warszawa, 10. 7. (PAT). Polskie Linie Lotnicze „Lot” powiększyły park lotniczy o dwuosobowy samolot, który będzie wynajmowany osobom prywatnym, w celach komunikacyjnych pomiędzy poszczególnymi miastami Polski. Koszt przelotu w tej pierwszej taksówce powietrznej w Polsce wynosi 1 złoty za kilometr, czyli 2 razy tyle, co kurs taksówki samochodowej w Warszawie. Za drogę powrotną taksa wynosi również 1 zł za klm. i musi być opłaconą nawet w wypadku niewykorzystania lotu powrotnego przez osobę wynajmującą.

Francja a Sowisty

Moskwa, 10. 7. (PAT). Dotychczasowy ambasador Francji w Moskwie p. Herbertte powraca na swe dotychczasowe stanowisko. Zapowiedź powrotu ambasadora Herbertta tutejsze koła polityczne komentują jako objaw, świadczący o tem, że w stosunkach francusko - sowieckich nastąpiło odprężenie.

Obrady przemysłowców Polski zachodn. i połudn.

W dniu dzisiejszym w sali Kola Towarzystwa toczą się obrady Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski. Obradom przewodniczył p. prezes Samulski, a na lawników powołano pp. prez. Bolesława Kasprowicza z Gniezna i dr. Merza z Krakowa. Przyjęto do wiadomości sprawozdania poszczególnych dyrekcji związków zrzeszonych. Imieniem okręgu lwowskiego referował p. dyr. Rawicki, imieniem okręgu poznańskiego i bielskiego p. dyr. Łyczewek, okręgu krakowskiego dr. Spitzer, okręgu bydgoskiego dyr. Palicki. Szczegółowe sprawozdanie z czynności Zrzeszenia przedłożył p. dr. Jarszyński dyrektor Związku Przemysłowców w Krakowie. Główną treścią obrad była sprawa doradczego programu gospodarczego, według projektu dr. Rogera Battaglini. Niezwykle ciekawy projekt ujęty pod kątem najaktualniejszych zagadnień życia przemysłowego w Polsce był przedmiotem bardzo ożywionej dyskusji, w której zabierali głos m. i. pp.: prezes Samulski, konsul Niedbał, dr. Merz, dr. Jarszyński, architekt Mieczkowski, dyr. Rawicki, dyr. Łyczewek, dr. Spitzer, dyr. Palicki z Bydgoszczy. (k)

KUPUJMY CEGIELKI NA BURSE RZEMIEŚLNICZĄ (P. K. O. 212 664)

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.89 zł, w Gdańsku na Warszawie 8.88 1/2 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś

za 100 mkn. w dewizach 212,26 do 212,56 zł, gotówką 211,86 zł; za 100 guld. gd. w dewizach 173,06 do 173,32 zł gotówką 172,42 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 10. 7. 1930.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana. Kursy naogół bez zmiany przy wzrastającym zapotrzebowaniu materiału na poszczególne papiery.

Na rynku pap. procent. płacono za wszystkie notowane papiery z wyjątkiem 4 proc. listów zast. konwert., które oddawano po 43 proc., i tak płacono: za 5 proc. poz. konwers. 55 proc., za 8 proc. obligacje m. Poznania 1926 r. — 92 proc. i z 1927 r. również 92 proc., za 8 proc. listy dolarowe 97 proc. i za 6 proc. listy żytnie 21,50.

Akcje bankowe bez obrotu. Poszukiwano Bank Polski po 165.— bez oddawców. Z akcji przemysłowych w poszukiwaniu Cegielski po 52.— i R. May po 62,50—62.—. Poza tem poszukiwano Centr. Rolników po 90.— i Unję po 70.— bez oddawców, natomiast ofiarowano Herzfeldy po 30.—.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

Kurs w procentach nominalu)

5% pożyczka konwersyjna 55% P.
8% oblig. miasta Poznania z 1926 r. 92% P.
8% oblig. miasta Poznania z 1927 r. 92.— P.
5% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredytow. 97% P.
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 43% O.

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 21,50 P.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w zł za 1 akcję)

Cegielski H I em. zł 52.— P.
Dr. Roman May I em. zł. 62,50—62.— P.
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 10. 7. 1930 r.

Waluty Gotówka

Dolary St. Zjedn. tr.: 8.89, sp.: 8.91, kup.: 8.87.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Gdańsk	173,82	173,75	172,89
Holandja	358,55	359,45	357,65
Kopenhaga	238,80	239,40	238,95
Londyn	43,361/4	43,471/4	43,251/4
Nowy Jork	8,904	8,924	8,884
Nowy Jork kabel	8,916	8,936	8,896
Oslo	238,80	239,40	238,95
Paryż	35,07	35,16	34,98
Praga	26,451/2	26,52	26,39
Szwajcaria	173,16	173,59	172,73
Wiedeń	125,90	126,21	125,59
Włochy	46,70	46,82	46,58
Berlin	212,66		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

5% poz. premj. dol. 61,25 61,50
5% poz. konw. 55,75

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy 0,00—117,00
Bank Polski 168,25—168,00
Spiess 80,00—78,00
Lilpop 0,00—25,00
Starachowice 0,00—15,50

Tendencja niejednolita.

PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 10. 7. 1930.

Psz. march. od st. załad.	
76 77 kg	0,00—0,00
Tendencja mocna.	
Zyto march. od stacji załad.	
72 kg.	172,00—177,00
Tendencja mocniejsza.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	170,00—190,00
Tendencja stała.	
Jęczmień n. ozim.	156,00—170,00
Tendencja stała.	
Owies march. od stacji załad.	
Tendencja mocna.	
Mąka pszenna	32,50—40,50
Tendencja mocniejsza.	
Mąka żytnia	22,65—25,25
Tendencja utrzymana.	
Ospa pszenna	10,25—10,75
Tendencja mocna.	
Ospa żytnia	9,75—10,50
Tendencja mocna.	
Groch Victoria	22,00—29,00
Groch jedn.	21,00—25,00
Groch pastewny	18,00—19,00
Peluszka	20,00—22,00
Bób polny	17,00—18,50
Wyka	19,50—22,00
Łubin niebieski	19,00—20,00
Łubin żółty	23,00—24,50
Makuch rzepakowy	10,60—11,60
Makuch lniany	15,80—16,50
Wytłoki suche krajowe	8,00—9,00
Śróć Soja	13,80—15,00
Nowe niemieckie ziemniaki	
rychle	0,00—5,00
Ogólna tendencja mocna.	

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 10. 7. 1930 r.

Wypłaty ra Warszawę 46,10 w zł
Noty wielkie 46,10 w zł
Noty małe 46,10 w zł

Pomnik wdzięczności w Poznaniu

„Pan jako mocarz wyni-
dzie, jako mąż waleczny po-
budzi gorliwość: będzie
krzyczał i wołał: nad nie-
przyjaciół swemi zmoćni
się.”
Izajasz 42. 13.

Podczas Kongresu Eucharystyczne-
go wręczano uczestnikom obrazek
pomnika N. Serca Jezusowego, który
budujemy w Poznaniu. Komitet, chcąc
dziela jak najprędzej dokonać, wzywa
każdego do modlitwy, do ofiary pie-
niężnej i do propagandy.

Na obrazku jest Chrystus Pan wy-
obrażony w postawie siedzącej. Do-
wiedzieliśmy się, że Komitet pragnął
wybadać opinię ogółu co do postawy
i już zmienił swoje zdanie. — Zdecy-
dował się na postawę stojącą. Uwa-
żamy, że dobrze zrobił i będziemy usi-
lowali to uzasadnić.

Sięgniemy do Ewangelji. Porów-
najmy pierwsze publiczne występy
Pana Jezusa w Galilei, opisane przez
św. Mateusza i ostatnie kazania w
świątyni jerozolimskiej opisane przez
św. Jana.

Opowiedziawszy rodowód Pana Je-
zusa, chrzest w Jordanie, czterdziesto-
dniowy post i zwyciężenie 3 pokus na
pustyni, oraz powołanie apostołów,
mówi św. Mateusz, że Jezus obchodził
wszystką Galileę, nauczając i uzdra-
wiając wszelaką chorobę i wszelaką
niemoc między ludem. I rozszła się
sława Jego po wszystkiej Syrii. I szły
za nim wielkie rzesze do Galilei i De-
kapolu: i z Jeruzalem i z żydowskiej
ziemi i z za Jordania.

„A widząc Jezus rzesze, wstąpił na
gó: a gdy usiadł, przystąpili ku nie-
mu uczniowie Jego. A otworzywszy
usta swe, nauczał ich: mówiąc: Bło-
gosiawieni ubodzy duchem, albowiem
ich jest królestwo niebieskie...”

W postawie siedzącej, wobec nie-
przeliczonych tłumów wygłasza kaza-
nie, zaczynając od ośmiu błogosła-
wieństw, które nazwano kartą konsty-
tucyjną Królestwa Bożego na ziemi.

Jest tu Pan Jezus podobny do
wschodzącego słońca na wiosnę albo
do owego siewcy, który wyszedł siał o
cichym poranku.

Św. Mateusz zdaje się to zaznaczać,
kiedy mówi o wielkiem szczęściu, ja-
kie Galileę spotkało: „Lud, który sie-
dział w ciemności, ujrzał światłość
wielką: i siedzącym w krainie cienia
śmierci weszła im światłość”.

Innym zupełnie nastrojem tchną
ostatnie kazania w Jerozolimie. — Tu
już zajął sanhedryn postanowił poj-
mać i ukrzyżować Mesjasza. Zazdrość,
nienawiść, zasadzki otaczają Pana Je-
zusa ze wszystkich stron. Nie jawnie,
ale potajemnie idzie Pan Jezus z Gali-
lei do Jerozolimy. Widzi, że wszelkie
wzywy nie przydadzą się na nic i pla-
cze nad losem swej ojczyzny. — Gdy
Faryzeusze upatrują chwili, jakby go
pojmać, lud ma go za opętanego.

Wobec takiego audytoryum jest
Pan Jezus do głębi poruszony, osta-
tecznym wylewem łaski szturmując do
zatwardziały serc swoich słucha-
czów. Jak na sądzie ostatecznym mu-
szą się Żydzi zdecydować albo na lewo
albo na prawo. Zaznacza to kilkakrot-
nie św. Jan, mówiąc, że Pan Jezus nie

siedział podczas kazania, ale stał, że
nie mówił, ale wołał. Były to ostatnie
wzywy Boskiego Serca do narodu ży-
dowskiego.

W rozdziale 7, wierszu 28 czytamy:
„Wołał tedy Jezus w kościele ucząc,
a mówiąc: I mnie znacie, i skądem
jest, wiecie: a nie przyszedłem sam od
siebie: ale jest prawdziwy, który mnie
posłał, którego wy nie znacie”.

I dalej w wierszu 37 i 38 pisze: „A
w ostateczny dzień wielki święta stał
Jezus i wołał, mówiąc: Jeśli kto pra-
gnie, niech do mnie przyjdzie, a pije.
Kto wierzy we mnie, rzeki wody żywej
popłyną z żywota jego”.

Wreszcie w rozdziale 12, wierszu 44
po raz trzeci to samo: „A Jezus wołał
i mówił: Kto we mnie wierzy, nie we
mnie wierzy, ale w tego, który mnie
posłał”.

Po tych ostatecznych wzywach do
Żydów, po ustanowieniu Najświętsze-
go Sakramentu, w którym sam siebie
wydał na pokarm, zaznaczył, że już
nic więcej nie ma do rozdania — „a
we mnie nic niema” Jan 14, 30 — po-
szedł z apostołami do Ogrójca, aby się
dać pojąć i ukrzyżować.

Według objawień danych św. Ger-
trudzie jest nabożeństwo do N. Serca
Jezusowego ostatnim wysiłkiem miło-
ści Bożej wobec oziębłej ludzkości. O-
pisaliśmy postawę, jaką według Ewan-
gelji przybrał Pan Jezus, czyniąc ten
ostateczny wysiłek wobec Żydów. Wi-
dzieliśmy, że ten, o którym pisał Izaj-
asz, że „nie będzie wołał ani będzie
miał względu na osoby, ani będzie sły-
szan głos jego na ulicy, że trzcinę
nadłamaną nie skruszy, a lnu kurzą-
cego się nie zagasi”, który cichości
serca uczyć się od siebie kazał, że ten
w tych ostatecznych chwilach odku-
pienia zapomina o cichych i łagod-
nych tonach swej miłości.

Jak kochająca matka na widok to-
nącego dziecka wydaje okrzyk przera-
żenia i rozpacz i rzuca się ku niemu
z wyciągniętymi rękami, tak Boskie
Serce Jezusa z natężoną żarliwością
atakuje zimnych i obojętnych. — Tak
stał i wołał niegdyś Pan Jezus na Ży-
dów, aby ich odwieść od strasznej
zbrodni bogobójstwa, tak stoi i woła
dziś na cały świat, który z wystygłem,
niezułem sercem i przewrotną głową
idzie na zatracenie. — „A nasze serca
zimne jak lód i próżne dla nich Twej
męki trud”, śpiewamy w pieśni.

Dlatego nie usiadł wśród nas, aby
odpocząć lub jak niegdyś z pagórka
galilejskiego wypowiedzieć ośm błogo-
sławieństw, ale stanął wśród nas do
głębi poruszony i zatrzwożony o losy
Królestwa w Polsce zmartwychwsta-
łej. Nie jak łagodne słońce wiosenne
o poranku, ale jak żarząc buchające
słońce letnie o południu, aby nas ozię-
błych zagrzać do gorliwszej walki i u-
pałem swej miłości wyhodować w nas
owoce na żywot wieczny. Stanie taki,
jak w świątyni jerozolimskiej w
przeddzień swej niewinnej męki i ja-
kim go widział prorok Izajasz, kiedy
pisał: „Pan jako mocarz wyniędzie, ja-
ko mąż waleczny pobudzi gorliwość,
będzie krzyczał i wołał: nad nieprzy-
jaciół swemi zmoćni się”.

Ludwik Posadzy.

Deprawacja narodu

„Gazeta Bydgoska” zamieściła na
ten temat artykuł, którego główne u-
stępki brzmią, jak następuje:

Obóz majowy pod płaszczykiem
„sanacji moralnej” uprawiał i upra-
wia największą deprawację narodu.
W czym się to objawia?

Urządzono napady na b. ministra
Zdzienickiego, na redaktorów Mo-
stowicza i Nowaczynskiego; zaginął
w tajemniczy sposób gen. Zagórski;
tłamanie kości i terror fizyczny stały
się podstawą metody uzdrawiania mo-
ralnego społeczeństwa. Dotychczas
nie zrobiono nic, aby zbrodniarzy u-
karać i pociągnąć do odpowiedzialno-
ści sądowej. Bezkarność zbrodni, je-
żeli popełnili ją ludzie obozu majo-
wego — należy do szeregu czynów,
które świadczą o moralności „sana-
cyjnej”.

Poza tem uzdrawia się społeczeń-
stwo przez kartoteki, przez szpiclo-
wanie, przez system prowokacyjny,
przez fałszowanie dokumentów,
listów i okólników. Fałszerstwo i
prowokacja — to główne zasady obo-
zu majowego.

Obóz ten, robi wszystko, aby spo-
łeczeństwo rozbić, zdeprawować i
robić nieczułym na najgorsze objawy
demoralizacji. Gdy się jest w towarzy-

stwie „sanatorów” to musi się liczyć
z każdym słowem, bo uprzytomniamy
sobie, iż mogą to być ludzie, którzy
czekają tylko na ostrzejsze słowa, aby
donieść o nich i przez to przypodobać
się rządzącym.

Do tego doszło, iż najwięksi krymi-
naliści i ludzie zpod ciemnej gwiazdy
zgłaszają się do „sanacji”, uważając,
iż należenie do obozu majowego i
okrzyk „niech żyje Piłsudski” obronią
ich nie tylko przed karą, ale otworzą
im drogę do kariery i majątku. Prze-
cież wypadków takich dzisiaj mamy
mnóstwo.

W ostatnich zwłaszcza czasach u-
prawia się na wielką skalę system
prowokacji i szpiclowania. Do wszyst-
kich organizacji politycznych wysyła
się szpicli i prowokatorów, aby oni za
pieniądze robili donosy, rozbijali or-
ganizację, budzili ferment i niecili in-
trygi. A przytem już prawie oficjal-
nie fałszuje się listy, dokumenty i o-
kólniki.

Na szczęście robota taka może dać
tylko „sanatorom” chwilowe korzyści.
Społeczeństwo polskie jednak na tyle
jest zdrowe, iż poznawszy się na tej
metodzie, z obrzydzeniem odwraca się
od jej autorów i piętnuje ich mianem
nikczemników.

Już wiele mieliśmy wypadków,
iż słowa zmieniały swoją wartość i
znaczenie z powodu działalności lu-

dzi, którzy się podszywali pod ich
miano. Naprzykład z początku w Gre-
cji sofista był to nauczyciel mądrości,
a później słowo sofista, znaczyło tyle,
co krętacz. Tak samo stało się z wy-
razami „sanacja moralna”. Dzisiaj
słowa te oznaczają ohydę moralną z
powodu działalności obozu majowego.

Nawoływania do nowego „Kulturkampfu” w Niemczech

(KAP) Nacjonaliści niemieccy, nie-
nasyceni jeszcze terorem nadreńskim
i upojeni tryumfem zwolnienia Nad-
renji, mszcząc się na separatystach,
rozpoczęli jednocześnie walkę z kato-
likami niemieckimi i Centrum, oska-
rzając ich o brak wszelkiego poczucia
narodowego.

„Der Reichsbote”, jeden z dzien-
ników Huggenberga, zarzuca w ostrym
artykule katolikom, iż dla nich sumie-
niem jest Kościół, a głosem sumienia
— przymus kościelny, że Kościół de-
cyduje o problemach narodowych i
społecznych każdego katolika, że ka-
tolik, nawet na stanowisku ministra,
zawsze uprawia politykę kościelną ze
szkodą dla państwa i narodu, że więc
katolicy niemieccy, a konsekwentnie i
Centrum są szkodnikami państwowymi,
zaprzędanymi obcemu, między-
narodowemu mocarstwu. Tego wszyst-
kiego dowodem m. in. było jakoby za-
chowanie się duchowieństwa katolic-
kiego przed wojną w Alzacji i Poznań-
skiem (!), jak również wywołanie przez
swoją upór rzymski (!) kulturkampfu
Bismarcka. Prawdziwie nacjonalni ka-
tolicy, dla których ojczyzna była dro-
ższą od polityki Kościoła, opuścili Cen-
trum i Kościół, jako starokatolicy (!).

Prostym wnioskiem tych wywodów
pełnych ignorancji historii i zasad
wiary katolickiej, jest dawne hasło Bi-
smarcka „ausrotten!” i rozpętanie no-
wego kulturkampfu.

Katolicka prasa niemiecka z wielką
siłą odrzuca te napaści z całem prze-
konaniem, broniąc swego stanowiska.

Niepokoje masonów

(KAP) Z racji przyjazdu do Pary-
ża kardynała - arcybiskupa Westmin-
steru, ks. Bourne'a, wraz z kilkuset ka-
tolikami angielskimi w odwiedziny do
kardynała arcybiskupa Paryża, organy
masonerii francuskiej wyrażają swe
zaniepokojenie, dowodząc, że przed-
miotem obrad obu dostojników Kościoła
był projekt utworzenia międzynarodowej
unji politycznej katolików całego
świata, co w rodzaju katolickiej
Ligi Narodów, która by rozstrzygała

DUŻY I PEWNY ZAROBEK.

Dobrze wprowadzona w Polsce za-
graniczna fabryka doskonałych i łatwo
sprzedawanych radioaparatów poszkuje
we wszystkich miastach kraju

UZDOLNIONYCH AGENTÓW
dla sprzedaży odbiorników bezpośrednio
konsumentom. Oferty z życiorysem, foto-
grafią i poważnymi referencjami sub „Za-
rodek” kierować do Biura Ogłoszeń Pol-
skiej Agencji Publicystycznej, Warszawa,
ul. Boduena 2. nw 2342

wszelkie sprawy sporne, powstałe mię-
dzy katolikami różnych państw.

Masonerii, rzecz prosta, chodzi tyl-
ko o utratę swych wpływów, które mi-
mo wysiłków stale jednak topnieją.

Wydział Czeladniczy w pozn. Izbie Rzemieśln.

Na mocy par. 24 dz. I Statutu Izby
Rzemieślniczej w Poznaniu, powstaje
osobny Wydział Czeladniczy. Wydział
ten składać się będzie z 6-ciu człon-
ków i tyluż zastępców, wybranych z
łona delegatów i zastępców przedsta-
wionych przez zarządy cechów przy
których funkcjonują wydziały czelad-
nicze. Listę kandydatów wystawiają
działające przy Cechach Wydziały
Czeladnicze.

Wybory do Wydziału Czeladnicze-
go przy Izbie Rzemieślniczej w Pozna-
niu odbędą się dnia 16-go lipca br.

W tej sprawie wysyła Izba Rzem.
w Poznaniu do wszystkich Cechów,
podlegających jej, osobne obwieszcze-
nia, w których donosiła, by do dnia
8-go lipca wszystkie Zarządy Cechów,
przy których funkcjonują Wydziały
Czeladnicze, przysłały do Izby Rze-
mieślniczej spis kandydatów, wysta-
wiony przez Wydział Czeladniczy
przy tymże Cechu. Równocześnie
przysłany był podział całego terenu
Izby na 6 obwodów wyborczych.

Tajemnicze zniknięcie listu

Warszawa, 10. 7. (Tel. wł.). Do
Katowic przybyła komisja śledcza mi-
nisterjum poczt, ażeby przeprowadzić
dochodzenia w sprawie zniknięcia li-
stu centrali M. S. Z., zawierającego
poufne instrukcje dla jednego z kon-
sulów polskich w Niemczech. Kilku
urzędników pocztowych zawieszono w
urzędowaniu.

Zakończenie komunistycznego kongresu

Warszawa, 10. 7. (Tel. wł.). Kon-
gres partii komunistycznej w Mo-
skwie, zakończył się wczoraj wyborem
nowych władz partyjnych. Jedno-
myślnie wybrano sekretarzem Stalina.
(w)

Gdy w słoneczny, upalny dzień letni szukasz
ochłody w falach morskich lub w nurtach
rzeki czy strumienia, jedynym Twem życze-
niem jest, by te miłe chwile trwały jak naj-
dłużej. Jeden jest tylko wówczas sposób, aby
trwały one wiecznie — niech ktoś z Twoich
przyjaciół naciśnie wtyczkę niezawodnej kamery
„Kodak”, a doskonałe zdjęcie będzie pewnym
żywym przypomnieniem tych chwil, pełnych
radości i swobody.

Najwygodniejsza kamera na czas wakacji „Hawk-Eye Kodak”

(Czytaj Hok-Aj)
obiektyw anastigmat „Kodak” F: 6,3
za 100 złotych.
Pozwala każdemu wykonywać doskonałe zdjęcia
fotograficzne bez trudu i kłopotu i bez względu
na pogodę lub porę dnia.
Kilka minut wystarczy do poznania „Kodaka”.

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

Obrona Pomorza

II Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego

Początek recenzji o wydawnictwie tem zamieściliśmy w numerze 292 z dnia 28 czerwca.

Czesław Klarner:

„Rola inicjatywy prywatnej w rozbudowie Gdyni“

Należąc do liczby państw litoralnych trzeciego typu Polska posiada dostęp do morza bardzo ograniczony, prócz tego brak połączenia politycznie polskiego wybrzeża drogą wodną z wnętrzem kraju. Sytuacja taka jest wynikiem naszej historii, która wskazuje, na niedostateczne docenianie morza. Ponieważ więc Gdynia jest obecnie jedynym punktem, w którym krzyżują się wszystkie drogi polskiej ekspansji na zewnątrz, koniecznym więc jest, żeby w rozbudowie Gdyni udział wzięła inicjatywa prywatna, jeśli społeczeństwo ma wykazać swoją dojrzałość polityczną, naprawiającą błędy historii. Chodzi więc dziś o to, żeby do bezpośredniej pracy w Gdyni przystąpił polski handel, polski przemysł i bankowość polska. Aktywna rola inicjatywy prywatnej w rozbudowie portu w Gdyni polega na zagospodarowaniu nadbrzeży, wzniesieniu magazynów itp., na stworzeniu przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i spedycyjnych, na ruchu budowlanym w mieście. Ze strony czynników rządzących inicjatywa prywatna musi znaleźć poparcie szczególnie w dziedzinie taryfowo - komunikacyjnej i skarbowej. Rola inicjatywy prywatnej nie kończy się jednakże na rozbudowie portu, obejmuje ona także rozwój i eksploatację floty handlowej, dalej samą administrację portu. Prócz tego trzeba jeszcze zwrócić uwagę na miasto Gdynię, które nie stoi na poziomie miasta portowego, pomoc fachową i finansową mogłyby udzielić wielkie miasta Polski, przez co zacieśniłyby się ich związki z morzem. Na zakończenie trzeba dodać, że budowa i rozbudowa Gdyni nie jest skierowana przeciw Gdańskowi, lecz stanowi jego uzupełnienie, gdyż polskie życie gospodarcze jest związane zarówno z Gdańskiem, jak i z Gdynią.

Feliks Hilchen:

„Źródła rozwoju portów polskich“

Państwo polskie w przeciągu lat 10-ciu zainwestowało na cele naszej polityki morskiej około 370 milj. zł. — Dzięki tym nakładom zdołaliśmy między rokiem 1925 — 27 przewieźć o 25 milj. tonn towaru więcej niż bez powyższych inwestycji. Stanowiło to w ciągu kilku lat oszczędność ca 625 milj. w naszym bilansie płatniczym. Nasz obrót towarowy jest w przeważającej części obrotem towarów masowych i półmasowych. Transport i przeładunek tych produktów jest tańszy, niż drobnicy, dlatego ku nim skierowała się cała nasza polityka taryfowa i w rezultacie udało się ściągnąć większość do naszych portów. Jednakże zarobek na transporcie i przeładunku drobnicy jest większy i dlatego w przyszłości tu właśnie znajduje pole aktywności naszych portów i naszej kolei. Jedyną racjonalną dla nas jest merkantylizm polityki portowej, gdyż emancypacja naszego handlu zagranicznego stanowi obronę bilansu płatniczego. — a warto zwrócić uwagę na to, że niezależnie od tego, co się mówi w Genewie, rządy państw daleko silniejszych gospodarzą od nas, bronią samodzielności polityki gospodarczej swych zamkniętych granic celnych i gospodarczych daleko bezwzględniej, niż my. Obecny stan i dalsza rozbudowa portów wynika z rzeczywistych potrzeb naszego gospodarstwa krajowego. Dotychczasowe cyfry przeładunkowe Gdyni i Gdańska stanowią maksymalną możliwość przeładunkową tych portów, lecz, gdybyśmy tylko zechcieli utrzymać obecny obrót towarowy, dalsze inwestycje portowe i kolejowe byłyby niezbędne. Dla porównania warto wspomnieć, że sam Hamburg w latach 1913—28 zainwestował prawie tyle w swoje baseny itp. ile kosztowała Gdynia i modernizacja Gdańska.

Najważniejszą pozycją naszego obrotu towarowego, bo zajmując 60 proc., jest węgiel, który ma zapewnić zbył, jednakże procent wydobywanego węgla jest bardzo niski, tak, że koniecznością jest m. in. modernizacja naszych kopalń. Źródłem dalszego rozwoju portów polskich może stać się: tranzyt czechosłowacki, który należałoby odciągnąć od Hamburga i Szczecina przez udogodnienia portowe i ko-

lejowe dalej ujęcie naszej polityki emigracyjnej. Prócz tego należy dążyć do odciążenia polskich towarów od innych portów bałtyckich, do reorganizacji naszego handlu zagranicznego, do wyrabiania nowych towarów eksportowych, wreszcie do rozwinienia żeglugi. Mamy już nasze porty, jednakże to co stanowi jądro życia portowego nie istnieje.

Alfred Siebeneichen:

„Konkurencja portów bałtyckich“

Polska, przystępując do pracy na morzu dysponowała niesłychanie małymi środkami pod względem sił fahowych i środków materialnych, zarazem była obciążona spuścizną po okresie niewoli. Polityka Niemiec faworyzująca inne porty bałtyckie na niekorzyść Gdańska dążyła do zerwania historycznej i geograficznej łączności Gdańska z Polską. Z chwilą wskrzeszenia Państwa Polskiego porty niemieckie na Bałtyku, pod wpływem polityki Rzeszy wypowiedziały Gdyni i Gdańskowi walkę konkurencyjną, przedewszystkiem z pomocą bojowych taryf kolejowych. Ze swej strony Polska w obronie własnych portów zmobilizowała analogiczną politykę taryfową, przystąpiła do stworzenia własnej floty handlowej, do zmontowania potrzebnego aparatu handlowego i t. p. Wprawdzie więc w r. 1927 ilość towarów, które ominęły Gdańsk i Gdynię wynosiła około milion trzysta tysięcy tonn, jednakże obrót przez porty polskie zwiększał się bezustannie, wykazując w przeciągu ostatnich 7 lat wzrost prawie jedenastokrotny. Mówiąc o konkurencji portów bałtyckich trzeba zaznaczyć, że Polska prowadzi walkę konkurencyjną z portami niemieckimi zarówno na rzecz Gdyni jak i Gdańska i tylko od Gdańska zależy, czy stanie obok Gdyni jako sprzymierzeniec, zyskując sam na tem, czy też zajmie stanowisko przyjaźne względem Szczecina wbrew własnym interesom. Od tego też zależeć będzie stosunek Polski do Gdańska.

Stanisław Wartalski:

„Niezbędne warunki rozwoju handlu w Gdyni“

Polska, która ma rocznego przyrostu około pół milj. dusz musi mieć ustalony i konsekwentnie realizowany program polskiej polityki kolonjalnej, a tak jak kolonie są warunkiem przyszłości Polski, tak warunkiem wydajnej i celowej współpracy tych przyszłych kolonij polskich z macierzą jest port w Gdyni, bez którego cała nasza polityka emigracyjna nie miałaby żadnego oparcia. Gdynia jest pod względem tonażu dziś tem, czem był Gdańsk w r. 1913-ym, a co do przyszłych swoich możliwości nie ustępuje żadnemu portowi światowemu. Na razie jednakże handel nasz zagraniczny rozwija się zbyt jednostronnie po stronie importu. Obrót w naszych portach nosi charakter surowcowy, a brakiem tym zaradzić możnaby tylko przez uprzemysłowienie obszarów portowych, koncentrację surowców i półfabrykatów, przez stworzenie portu przeładunkowego. Gdyby więc Gdynia stała się portem rozdzielczym mogłaby zyskać aktywne saldo tonażowe. Charakterystyką obrotów w porcie gdyńskim polega na tem, że głównym artykułem wywozu jest węgiel a wwozu: mączka Thomasa, ryż i kamienie. Odbiorcami towarów polskich są Szwecja, Danja, Norwegia, dalej Finlandja, Lotwa i Anglia a liferantami importu Indje Brytyjskie, Belgja, Holandja, Anglia itp. Wewnątrz kraju obszarami ciążącemi ku Gdyni są pod względem eksportu: województwa śląskie i krakowskie, dalej poznańskie i pomorskie, pod względem przywozu najważniejsze znaczenie dla portów ma województwo śląskie. Celem podniesienia handlu zamorskiego w portach stosuje się ulgi taryfowe portowo-kolejowe np. dla drzewa, zboża, cukru, jaj, mięsa, cementu itd. wywożonych i dla importowanych śledzi, artykułów kolonjalnych, rudy itp. To samo prawie stosuje się do przewozów tranzytowych. Z handlem w Gdyni łączy się ściśle system administrowania portem, którego głównym zadaniem jest potanień. — Dalszym czynnikiem konkurencyjności portu jest potanień frachtów morskich. Polska polityka portowa nie może wysuwać samowystarczalności portu, przeciwnie nasza polityka portowa powinna zamierzać na dalszą metę i dążyć do stworzenia stałych, tanich

drog dla naszego ruchu towarów. Dzięki taniości Gdyni ruch wzrasta, a żegluga polska rozwija się szybko. Celem wzmoczenia intensyfikacji ruchu portowego w Gdyni należałoby odnośnie do przywozu towarów zastosować następujące postulaty: zaprowadzenie wolnych stref portowych, uruchomienie transytu np. do Rumunji, zróżniczkowanie obrotów, stworzenie handlu konsygnacyjnego, uszlachetniającego i terminowego, zmodernizowanie przepisów cywilno - prawnych i podatkowych celem umożliwienia inicjatywie prywatnej twórczej działalności praktycznej. Dezyderatą odnoszącą się do wywozu przez Gdynię są również palące: zainteresowanie kupca polskiego eksportem, stworzenie instytucji kredytowych zagranicą, zwiększenie konsulatów honorowych, placówek fachowych itd. dalej przeprowadzenie norm standardyzacyjnych dla naszych artykułów, zaprowadzenie giełd towarowych itp. Niedomaganiemi naszego handlu morskiego jest eksport bezpośredni, brak służby informacyjnej, brak pomocy kredytowej. Uchylenie tych wszystkich niedoborów umożliwi dopiero rozwój normalny portu w Gdyni i jego handlu. —

Dr. Bożena Stelmachowska.

Nowy starosta morski

Długoletni starosta morski w Wejherowie, p. Lipski, został usunięty ze swojego stanowiska. Miejsce jego zajmuje p. Henszel, dotychczasowy starosta w Słomimie.

Pomorze uszczęśliwia się znowu nowym człowiekiem z okolic Pińska. Stanowisko w Wejherowie, nadzwyczaj ważną placówkę, wymagającą głębokiej znajomości spraw morskich, kaszubskich i polsko-niemieckich, obsadza się człowiekiem nie znającym ich zgola.

Kiedy ma być zwołana sesja sejmowa?

W kołach centrolewu mówi się, że stronnictwa te dopiero po wakacjach zażądają zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu.

Jak wiadomo, Klub Narodowy zwrócił się do centrolewu, by żądanie to wyśłusować natychmiast.

Domagamy się wyjaśnień

Kilka dni temu powtórzyliśmy za niemieckim tygodnikiem pacyfistycznym „Das andere Deutschland“ sensacyjny artykuł dr. Jakoba na temat antypolskiej działalności „Oberstudienrata“ dr. Schönbecka z Bydgoszczy. Artykuł ten powtórzony został niemal przez całą prasę polską. Obecnie bydgoska „Deutsche Rundschau“ w sposób zupełnie głośnawy zaprzecza rewelacjom dr. Jakoba, twierdząc, iż nie odpowiada on prawdzie. Konkretnie jednak „Deutsche Rundschau“ nie obala wcale postawionych p. Schönbeckowi zarzutów.

Z „Deutsche Rundschau“ dowiadujemy się jednej rzeczy ciekawej. Oto p. Schönbeck, który do niedawna bawił zagranicą, wrócił już do Polski i spełnia w dalszym ciągu poprzednie swe funkcje. Świeżo przemawiał on w Bydgoszczy na uroczystości 10-lecia Niemieckiego Związku szkolnego w Polsce („Deutscher Schulverein in Polen“), którego jest dyrektorem. W przemówieniu swoim p. Schönbeck, jak donosi „Deutsche Rundschau“, wyraził m. in. gorącą wdzięczność z powodu zakrojonej na wielką skalę pomocy Niemców z kraju macierzystego a w szczególności związku dla Niemczyzny Zagranicznej („Verein für das Deutschtum im Auslande“). Tutaj więc p. Schönbeck przyznał otwarcie, że rewelacje dr. Jakoba o wielkich zasiłkach z Rzeszy dla szkolnictwa niemieckiego w Polsce są najzupełniej zgodne z prawdą. Tem samem więc niewątpliwie także informacje o ogromnych pensjach nauczycieli niemieckich w Polsce, pięciokrotnie przewyższających dochody nauczycieli polskich, nie są żadnymi legendami...

Najciekawsze jest, że — jak twierdzi „Deutsche Rundschau“ — p. Schönbeck otrzymał od pomorskiego kuratorium szkolnego w Toruniu „serdeczne życzenia dalszej pracy“.

Zaniepokojona opinia publiczna naszych ziem zachodnich domaga się kategorycznie bliższych wyjaśnień w sprawie p. Schönbecka.

Wymowa cyfr

Tutejszy organ niemiecki „Posener Tageblatt“ atakuje nas znowu w głupkowaty sposób w związku z naszymi uwagami na temat położenia szkolnictwa polskiego w Niemczech i szkolnictwa niemieckiego w Polsce. Jeżeli redakcja hakatystycznego organu wyobraża sobie, że będziemy reagowali na wszystkie jej „mądrości“ zwłaszcza utrzymane na tym poziomie, co ostatnia — to się grubo myli.

Na jedną rzecz tylko pozwolimy sobie zwrócić uwagę. „Posener Tageblatt“ twierdzi, iż różnica między położeniem Polaków w Niemczech a Niemców w Polsce polega na tem, iż w Niemczech otwiera się szkoły polskie, a w Polsce zamyka się szkoły niemieckie.

Istotnie w ostatnich czasach kosztem wielkiego wysiłku społeczeństwa polskiego w Niemczech i wśród ustawicznych szykan ze strony władz i społeczeństwa niemieckiego — zdołano założyć na Warmji i Powiślu, w Pomeranii i na Śląsku Opolskim pewną, niewielką ilość polskich szkółek prywatnych. Trzeba tu jednak zważyć, że do niedawna mniejszość polska w Niemczech, licząca ponad 1200 000 głów, nie posiadała zupełnie własnego szkolnictwa. Ludziom postronnym z zagranicy wydawało się wprost nieprawdopodobnem, by tego rodzaju barbarzyńskie stosunki mogły panować w kraju, szczerzącym się swym wysokim poziomem cywilizacyjnym. Jeśli zaś teraz na terenie Rzeszy Niemieckiej istnieje kilkadziesiąt szkółek polskich, do których uczęszcza ogółem dwa tysiące (!) dzieci, — to ów stan rzeczy daleki jest jeszcze od zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb kulturalnych ludności polskiej.

Jeżeli w Polsce w ostatnich czasach zamknięto pewną ilość szkół niemieckich, to dlatego, że szkół tych było za dużo w stosunku do odsetka ludności niemieckiej. W każdym razie faktem jest, że mniejszość niemiecka w Polsce, licząca niewiele ponad milion głów, posiada 100 000 dzieci, uczęszczających do szkół z językiem wykładowym niemieckim, a liczniej — od niej mniejszość polska w Niemczech zadowolili się musi pięćdziesięciokrotnie mniejszą liczbą swych dzieci, uczęszczających do szkół z polskim językiem wykładowym! Wymowy tych cyfr nie osłabia żadne tuszowanie prawdy.

Lekkomyślne postępowanie

Wieleń n/Notecią, 9 lipca.

Kupcy i rzemieślnicy polscy w naszym coraz bardziej gospodarczo upadającym miasteczku nadgranicznym popadają w coraz większą biedę z tej przyczyny, że nie będą należycie popierani ze strony rodaków. Jeśli raz po raz jakiś interes kupiecki zostanie zlikwidowany, to zawsze właścicielem jego Polak. Za to niemieccy i żydowscy kupcy, którzy są tu w mniejszości, trzymają się dzięki temu, że liczą do swojej klienteli przedewszystkiem Polaków tak z miasta jak i z okolicy. — Przedewszystkiem rzemieślnicy polscy borykają się tu z biedą, za to niemieccy ich konkurencji jak stolarze, kolarze i kowale rosną w pierze, bo otrzynują pracę od polskich właścicieli folwarków i większych gospodarzy. Nawet folwark Łaski, należący do starostwa Krajowego powierzył obszerne prace garncarskie Niemcowi, pomimo że na początku tego roku przyobiecał prace te polskiemu majstrowi garncarskiemu. Czyżby coś podobnego było możliwe w Niemczech?

To wspieranie Niemców tutejszych, o których wiemy, że do Polski są wrogo usposobieni i czyhają tylko na to, ażeby ziemia Wieleńska wraz z Wieleńmiem jak najprędzej mogła być wcielona do Rzeszy Niemieckiej, przez naszych rodaków jest wprost oburzające. Gdy te stosunki wnet nie ulegną zmianie, będziemy osoby zapoznające swoje obowiązki względem współrodaków wymieniali po nazwisku. Swój.

I powieści kradną...

Warszawa, 10. 7. (Tel. wł.). Irene Zarzyckiej, autorkę kilku powieści popularnych, skradziono w tramwaju tęczkę z manuskryptem nowej powieści p. t. „Tabor“. Wieczorem Zarzycka otrzymała list od złodzieja, w którym komunikuje jej, że gotów jest zwrócić rękopis za cenę 500 zł. List ten przyniósł posłaniec miejski, prosząc o odpowiedź. Zarzycka zawiadomiła o tem policję, która aresztowała na ul. Tłomackiej złodzieja kieszonkowca żyda. Przetocznika i odebrała od niego rękopis. (w)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Obfity połów policji

Ujęto cały szereg niebezpiecznych złodziei i włamywaczy

Licznych aresztowań złodziei kieszonkowych i rabusiów dokonała policja w dniu wczorajszym.

Jednym z najniebezpieczniejszych włamywaczy, który wpadł w ręce władz bezpieczeństwa, jest ścigany już oddawna włamywacz 31-letni Franciszek Koleczak, rodem z Suchoj. Poszukiwano go za wielkie kradzieże z włamaniem: w dworze bar, Lüttwita w Oleśnicy, u p. Bittnera i w szeregu innych wypadków. W drodze poufnej ustalono miejsce pobytu Koleczaka, a przeprowadzone poszukiwania dały wynik pozytywny, gdyż udało się aresztować w mieszkaniu Antoniego Zuberę przy ul. Strzeleckiej, gdzie Koleczak się ukrywał, sprytnego rzeźmieszkę, przyczem znaleziono walizę, napełnioną srebrnym stołowem z monogramami „M. B.“, „S. B.“ i „B.“.

Na podstawie tymczasowych dochodzeń ustalono, że srebra te pochodzą z ostatniej kradzieży, dokonanej u właściciela majątku Nadgradowice w pow. średzkim Hermana Bittnera. Koleczaka Antoniego i Zuberę osadzono w areszcie policyjnym.

Dalej ujęto w zakładzie fryzjerskim p. Muszyńskiego przy ul. 27 Grudnia 4 Franciszkę Przedwojską z

Poznania (Działynskich 6). Stwierdzono, że skradła ona w kwietniu br. w zakładzie p. Muszyńskiego p. Stanisławie Ratajczakównie z Poznania (Dąbrowskiego 49) torebkę ręczną z pieniędzmi, kluczami i dokumenty. Aresztowana znana jest policji poznańskiej jako t. zw. „paczkarka“, czyli złodziejka operująca w składach. Przedwojską oddawiono do więzienia sądowego.

Pod zarzutem sprzeniewierzenia aresztowano Teodora Żytkowiaka z Poznania (Polna 21). Przyznał się on, że sprzeniewierzył 3,630 zł. Józefowi Dułowskiemu z Poznania (św. Marcin 66). Żytkowiaka oddawiono do dyspozycji władz sądowych. Aresztowano też Bernarda Ruplewiczę, (Woźna 16), obwinionego o kradzież 2,350 zł. swemu ojcu Józefowi Ruplewiczowi. Syn przyznał się do winy, nie miał jednak już pieniędzy, gdyż stracił je całkowicie.

Do licznego rejestru aresztowań należy jeszcze dołączyć ujęcie Jana Braszka (Gen. Umińskiego 5) i Franciszka Gimpertowicza (Jeżycka 4), przytrzymanego na mocy nakazu aresztowania, wydanego przez sąd powiatowy. (z)

Wreszcie ukazuje się zapowiadany i oczekiwany przez rzeszę czytelników, znacznie powiększony, wszechstronny, bogaty (41) numer „Wielkopolskiej Ilustracji“ o

życiu i dziwach polskiego morza

który w obrazach i artykułach pokazuje nam zabawy na plaży, życie na statkach polskich, połów rybaków itd. Poza tem numer zawiera interesujący feljton St. Wasylewskiego, liczne aktualności z całego świata oraz początek nowej, fascynującej powieści p. t.

„W pętach czerezwyczajki“

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy miesięczny abonament 150 zł, kwartalnie 4.— zł (bez kosztów przesyłki). — Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70).

Komuniści przed sądem

Rozprawę zakończono — Wyrok będzie ogłoszony w sobotę

Dnia 7 bm. miał się odbyć dalszy ciąg procesu o działalność antypaństwową. Na ławie oskarżonych zasiadło 26 osób m. in. zagorzały zwolennik idei komunistycznej niejaki Mehr, znany już z innych procesów, w których występował również osławiony a niedawno zbiegły do Rosji Alfred Bem. Rozprawę jednak ponownie odłożono do środy, a to z powodu nie stawienia się z Warszawy rzeczoznawcy grafologa. Na środę wezwano w jego miejsce red. Henryka Grudzińskiego. O biegłego-grafologa domagał się Mehr, gdyż poprzedniego orzeczenia prof. dr. Piaseckiego, że afisze były pisane ręką oskarżonego, niezadowolili go; Mehr uparczywie przeczył. Red. Grudziński, po dwóch dniach badań, doszedł również do wniosku, że plakaty pisała jedna ręka, a więc oskarżony Mehr.

Na tem ostatecznie zakończono postępowanie dowodowe, poczem udzielono głosu oskarżycielowi publicznemu, który dopatrując się w czynach i postępowaniu podsądnych działalności antypaństwowej, domagał się przykładowego ukarania. Stawił więc wniosek o ukaranie Mehra, Miernika, Danielaka, Swarta i Adamskiego 4-letnim więzieniem; Cybulskiego Dziubińskiego, Jeskego i Wejmana — 3-letnim więzieniem. Co do Chwirot, Majchrzaka, Szarzyńskiej, Gałazki, Judkiewicza, Handtkego, Stryjakowskiego i Kaźmierczaka wnosil prokurator o wymierzenie im kary więzienia na przeciąg roku. Z kolei przemawiali obrońcy z urzędu, a wreszcie oskarżeni. Niezwykła beczelnością odznaczał się Mehr, którego przewodniczący kilka razy powoływał do porządku. Trybunał po zreanimowaniu całokształtu sprawy ogłosił wyrok w sobotę przed południem. (z)

Szczęście w nieszczęściu

Dół o który nie miał się kto załuszczyć

Na Zawadach w pobliżu ogrodnicztwa, tuż za mostem kolejowym osunęła się późnym wieczorem ziemia na jezdnii i powstał dół głębokości około metra. Nie byłoby w tem nic specjalnie strasznego, gdyby dół ten nie znajdował się na ożywionej ulicy, na której oprócz powózek i przechodniów oraz wagonów trolleybusowych, kursują również samochody.

Otwór zauważony o godz. 21,40 stał się prawdziwym wilczym dołem dla pojazdów zwłaszcza mechanicznych. Zajął się nim policja, donosząc straży ogniowej, do zakresu której to nie należy. Ostatecznie sprawę załatwiła policja, umieszczając w zdradliwym dole gałąź brzozy i światło ostrzegawcze. Szczęście w nieszczęściu, że w międzyczasie nie wydarzył się jakiś groźny wypadek o co było nietrudno. Czy tak jednak być powinno? Deklamuje się wszędzie o konieczności usprawnienia i zabezpieczeniu komunikacji, a w razie nagłego wypadku jest kłopot kto ma zaradzić takiemu drobiazgowi jak zasypianie czy też odgrodzenie na publicznej drodze. W interesie publicznym powinien sprawą tą zająć się jakiś decernat miejski i uregulować ją w taki sposób, by w przyszłości w podobnych razach nigdy nie nasuwały się t. zw. wątpliwości kompetencyjne. (k)

Groźne pożary

Fala ognia nad Pomorzem. — W pow. średzkim płomienie pochłonęły 65 tys. złotych

Nasz korespondent pomorski donosi:

W Białutach pod Działdowem powstał u rolnika Szymańskiego pożar, który przeniosł się na zabudowania gospodarzy Lipczyńskiego i Jankowskie-

go; spaliło się kilka budynków gospodarczych i dom mieszkalny Lipczyńskiego wraz z urządzeniem. Następnie poszły z dymem budynki gospodarze majątności Białuty, własność ziemianina Szczepkowskiego; tu padły ofiarą płomieni dwa chlewy dominjalne i dom zamieszkały przez służbę folwarczną. Ogólna szkoda wynosi około 80 tys. zł. W akcji ratowniczej brały udział prócz straży pożarnych z Działdowa i Mławy dwie straże pożarne z Niemiec. Podczas gaszenia jeden z strażników niemieckich został przejechał i poważnie zraniony.

W Godziszewie pod Tczewem pastwą ognia padło 18 budynków gospodarczych, w tem jeden dom mieszkalny i probostwo; w płomieniach zginęło kilka krów i świń. Straty są poważne, przyczyny ognia dotąd nie ustalono.

Wskutek gromu spaliła się w Kokołku pod Chelmnem stajnia gospodarza Jahnsa; straty wynoszą 40 tys. złotych.

W Hucie pod Kościerzyną pożar strawił całe zabudowanie właściciela Zaborowskiego; zginęły dwa konie, — krowy i kilka świń.

W Sławęcinie pod Chojnicami powstał pożar wskutek porzucenia niedopałka papierosa; poszły z dymem trzy stodoły i chlew właściciela Bryla.

Pod Golubiem spłonęło 50 mórg 10 — 15-letniego zagajnika. Wskutek długotrwałej posuchy przybierają pożary rozmiary wprost katastrofalne. c.

Pożar wybuchł w zabudowaniach gospodarza Antoniego Padely w Twarzymirkach (pow. średzki). Spaliły się całkowicie zabudowania gospodarskie i martwy inwentarz. Straty ocenia się na około 45 tys. zł. Szkody pokrywa ubezpieczenie.

Z zabudowań Padely, ogień przejrzał się na zabudowania sąsiedzkie Izidorczykowej, niszcząc również wszystko doszczętnie. Szkody wynoszą około 20 tys. zł. a są tem dotkliwsze, że ubezpieczenie pokrywa tylko część. Jak się okazało, groźny ten pożar spowodowały bawiące się ogniem dzieci Padely. (k)

KALENDARZYK

Czwartek, 10 lipca 1930.

Słońce: wschód 3,41 — zachód 20,14 — długość dnia 16 godzin 33 min.

Księżyc: wschód 20,47 — zachód 2,28 — pełnia.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza niska plus 14 st. Cels. Pochmurno. Wiatr zachodni. Ciśnienie atmosferyczne niskie 750 milimetrów. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 22 st. Cels., najniższa plus 12 st. Cels.

Przewidywania pogody na piątek: Chłodno, częściowe zachmurzenie, wiatry północno-zachodnie, miejscami drobne deszcze.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś — 0,62 m.

Kal. rz. kat.: Siedmiu Braci M. M. — jutro Pius P.

Kal. słow.: Radziwoj — jutro Olech Św.

OSOBISTE

— Pan Henryk Bogdański, adwokat z Poznania, uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim tytuł doktora praw. Promocja doktorska odbyła się w Auli Uniwersyteckiej dnia 9 bm.

— Dyplom magistra filozofii z zakresu filologii polskiej uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim p. Stanisław Maciaszek z Tarnowa w Małopolsce.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzi w sobotę 12 bm. znany kupiec poznański p. Stanisław Liczbiński (zamieszkały przy ul. Półwieskiej 38 a) z małżonką swą Florentyną z Krysiaków. Jubilat znany jest w mieście naszym z swej pracy społecznej i narodowej, pracując gorliwie w różnych stowarzyszeniach i organizacjach, ciesząc się zasłużonym uznaniem i szacunkiem. Msza św. na intencję Jubilatów odbędzie się w kaplicy św. Józefa w dniu uroczystości rano o godz. 9. Do licznych życzeń z wszystkich stron, jakimi niezawodnie obdarzeni zostaną czcigodni Jubilaci, redakcja pisma naszego, którego Jubilaci od lat wielu stałymi są przyjaciółmi, przylacza również swoje skromne, lecz serdeczne: Ad multos annos!

ZEBRANIA, ZJAZDY

— Stow. Absolwentów Państw. Szkoły Budownictwa w Poznaniu, zawiadamia członków oraz niestowarzyszonych kolegów, że dnia 13 bm. o godz. 10,30 odbędzie się w sali p. Jarockiego walne zebranie statutowe. O liczny udział prosi Zarząd.

Szczyt emocji, higieny

osiąga ten, kto używa tułek (g.lz)

ALTESSE

specjalne.

Tw 1649

— Klub Sport. „Sparta“. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 20,30 w lokalu p. Tomikowskiego, przy ul. Szamarzewskiego 18.

— Kolo Spiewackie „Gęźba“, Winiary. Półroczne walne zebranie odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 19.

— Sodalicia Panien Urzędniczek. Nabożeństwo sodaliczne dnia 13 bm. wyjątkowo nie odbędzie się. Zebranie z ważnymi komunikatami Zarządu w niedzielę o godz. 19 w sali sodalicznej.

— Zw. Czeladzi Garncarskiej. Półroczne zebranie odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 11 w lokalu p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej 8 a. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

— Kolo Tow. Rękodzielników. Kwartalne walne zebranie kasy pośmiertnej odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 19 w lokalu przy Nowym Rynku 4. Na porządku obrad ważne sprawy, m. in. sprawozdanie skarbnika. — Serja 77—80 do płacenia.

— Kółko Śpiew. „Sobieski“ w Poznaniu. Półroczne walne zebranie odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 20 przy Chwalińszewie 68.

ZYCIE SOKOLE

— Zebranie Sekcji bokserkiej odbędzie się dnia 11 bm. w salce zebrani na boisku Sokola o godz. 19,30. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

— „Sokół“ Poznań XI Rataje gniazdo żeńskie urządził dnia 13 bm. na boisku w Ratajach zabawę latową. Program urozmaicony.

— Żeński „Sokół“ Śródmieście, gniazdo XII. Półroczne plenarne zebranie odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 20 w sali „Restauracji Zamkowej“ przy św. Marcina 40. Na porządku obrad wykład, sprawa kursu i inne ważne sprawy.

— Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół“ w Swarzędzu. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 20 w lokalu p. Korcza.

WYCHOWANIA, KURSY

— Kursy kucia koni. Wilkp. Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że nowe kursy podkowania koni rozpoczną się w szkole kucia koni w Poznaniu i Krotoszynie około 20 b. m. Zgłoszenia przyjmuje Wielkopolska Izba Rolnicza, Poznań, ul. Mickiewicza 33. Do zgłoszeń należy dołączyć: Świadcstwo złożenia egzaminu na czeladnika, świadectwo moralności, metrykę urodzenia, życiorys własnoręcznie napisany, 30 zł wpisowego.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— Chór im. Chopina. Dnia 10 b. m. odbędzie się lekcja chóru w lokalu p. Fiedlera o godz. 20. Dnia 11 bm. nadzwyczajne półroczne zebranie w lokalu p. Fiedlera przy Górnej Wildzie, narożnik ul. Szwajcarskiej, o godz. 20.

— Zw. Zjedn. Instalatorów, Blacharzy i Monterów obchodzi dnia 13 b. m. 5-lecie swego istnienia. Uroczystości rozpoczyna się o godz. 9,30 mszą św. w kościele dominikańskim. W czasie nabożeństwa nastąpi poświęcenie sztandaru. Po mszy św. zbiorą się wszyscy uczestnicy w sali „Boulevard“ przy pl. Nowomiejskim na uroczyste zebranie. O godz. 13 zabawa w ogrodzie a wieczorem w sali.

— Katolickie Tow. Robotników Polskich Poznań. Tum urządził dnia 13 bm. w ogrodzie starościeckim na Miasteczku zabawę latową. W programie gry o cenne premie tak dla pań jak i panów. Czysty zysk przeznaczony na odnowienie sztandaru. Uczestnicy naszych zabaw odnosili zawsze miłe i dodatnie wrażenie, a zatem i teraz chętnie podążą na Miasteczko, przyczyniając się tem samem do rozwoju towarzystwa, którego celem jest uświadomienie robotnika tak narodowo jak i religijnie.

KRONIKA MIEJSCOWA

— Nowe towarzystwo śpiewackie. Przed kilku dniami powstało na Jeżycach nowe towarzystwo śpiewackie pod nazwą „Akord“. Prezesem jest artysta opery poznańskiej p. Zalewski. Posiedzenia „Akordu“ odbywają się w lokalu p. Tomikowskiego przy ul. Szamarzewskiego 18. Wpisowe wynosi 2 zł. a składka członkowska 1 zł miesięcznie (k)

— Z Tow. „Pielgrzym“. Władza duchowna mianowała w miejsce ks. Czeszowskiego, obecnie proboszcza w Lusowie, patronem Tow. „Pielgrzym“ ks. Czesława Michałowicza, sekretarza gen. Zw. Katolickich Towarzystw Robotników Polskich. Pod przewodnictwem nowego patrona odbędzie się zebranie miesięczne w sali zwierzchnia dnia 13 bm. o godz. 17. Nazajutrz wyrusza pielgrzymka do Czeszochowy, Krakowa, Kalwarii Zebrzydowskiej, Mogiły i Wieliczki w liczbie przeszło 300 osób.

KRONIKA WYPADKÓW

— **Wiatr zlał starą lipę.** W śróde rano zlał wicher starą lipę przy kościele św. Małgorzaty na Śródcie. Lipa — staruszką padła przez plot cmentarza i oparła się częściowo na przewodach linii trolejbusowej. Złamane drzewo usunęła straż pożarna. (k)

— **Spadła podczas czyszczenia okien.** Ciężkiemu wypadkowi uległa w śróde po południu zatrudniona czyszczeniem okien Maria Krawczykowa przy ul. Niegolewskich 5. Spadła ona z drabiny i złamała nogę. Krawczykową przewieziono pogotowie ratunkowe do lecznicy miejskiej. (k)

— **Niesumienność szofera.** Na ul. Wielkiej najechał samochód na mieszkańca Tynego Chwaliszewa 26 Władysława Zawadnego, który odniósł złamanie lewej ręki w ramieniu, okaleczenie głowy i nogi. Niesumienność kierowcy ulotnił się niepoznany. (k)

— **Nagle z samochodu wyleciała pół nosa.** Andrzej Roszak, zamieszkały w Poznaniu przy Rynku Łazarskim 7, zabawił się dzisiejszej nocy z pewną „dumą” aż do jasnego ranka. Po wesołej libacji postanowił swą „bogdanę” pokazać miasto. Zamówił taksówkę i szofera kazał jechać „prosto”. Z miejsca ruszyli po linii prostej, potem skręcili na lewo, znowu na prawo, z powrotem i t. d. — Zawsze w kółko, ku uciesze wesołej parki. Po pewnym czasie znużona im się ta zawrotna przejażdżka, więc Roszak polecił zatrzymać auto. Posłuszny szofer, nie zwracając uwagi na dość wielki rozpęd samochodu, zbyt nagle zatrzymał maszynę. W jednej chwili podochoczone towarzystwo zwało mu się na plecy, przy czym Roszak rozbił głowę szybką. Wśród nieopisanego krzyku wyleciała na bruk z samochodu pół nosa. Biednemu Roszakowi stało się to okropnie nieszczęście. — Zawezwano lekarskie pogotowie ratunkowe (55-55), które w mig „zreperowało” pokiereszowanego nos. Biedny inwalida wyraził wątpliwość po operacji, czy przyszyty nos „się przyjmie”. (z)

— **Nieznany rowerzysta wojskowy najechał w dniu 3 bm. na pl. Nowomiejskim** w pobliżu ul. Pocztowej 18-letnia ekspedjentkę Stefanę Olejniczakówną (Jeżycka 50). Na miejscu wypadku było dwóch urzędników policyjnych w mundurach, notujących świadków zajścia, między którymi znajdował się ksiądz. Ofiara nieostrożności cyklisty, którą opatrzył lekarz pogotowia (tel. 55-55), p. dr. Gomerki, wezwany na miejsce wypadku, odniosła pokaleczenie na głowie i obu rękach. Z uwagi na to, że nie można odnaleźć świadków zajścia, jak również przechodzących prawdopodobnie przypadkowo urzędników policyjnych, interesowany uprasza o zgłoszenie się pod adresem Olejniczak, Jeżycka 50.

— **Spadł i złamał rękę.** Kazimierz Synpiewski z Górczyna był zajęty w fabryce kafi przy ul. Dąbrowskiego 165. — Nagle z nieustalonych przyczyn spadł z wysokości jednego metra i złamał lewą rękę w przedramieniu. Przywołano pogotowie lekarskie 55-55, które udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem odwiozło go do szpitala miejskiego. (z)

KRONIKA POLICYJNA

— **Kradzieże i włamania.** Sublokator p. Teodozji Fiedlerówny przy Górnej Wildzie 13, Kanta Hieronim, zamieszkuje obecnie przy ul. św. Marcina, skradł jej większą ilość biżuterii i aparat radiowy, ogólnej wartości 400 zł. — P. Zellnerowi Ottonowi przy ul. Zwierzynieckiej 6 skradziono z zamkniętego pokoju około 30 koszul wierzchnich i kalessonów. Podejrzana o systematyczną kradzież bielizny jest pracząca. Wartość bielizny wynosi 800 złotych. — Z mieszkania p. Ruszczyńskiej Marji przy ul. Maleckiego 32 skradziono torebkę damską, zawierającą 50 złotych i 2 obrączki ślubne. — F. „Ekspress” przy Małych Garbarach 7 skradziono z wozu na ul. Szewskiej pakę, zawierającą 10 tuzinów pończoch damskich wartości 900 złotych. — P. Pietrowski Zofji, zam. przy ul. Wodnej 4, skradziono tekę skórzaną, zawierającą 2 klucze oraz legitymację Komturu. (z)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Porwał go pas transmisyj.** W warsztacie kołodziejskim p. Emilia Freimanna w Rogoźnie uległ ciężkiemu wypadkowi sam właściciel. Freimanna chwycił pas transmisyjny maszyny znajdując się w biegu i rzucił o ziemię. — Nieszczęśliwy odniósł ciężkie nadwyrężenie czaszki i potłuczenia, tak że zachodzi obawa, czy uda się go utrzymać przy życiu. (k)

— **Wypadki samochodowe w Bydgoszczy.** Przy zbiegu ul. Warszawskiej i Sobieskiego zderzyła się dorożka samochodowa, kierowana przez Bronisławę Zielińskiego z wozem ciężarowym firmy „Rolnik Bydgoski”. Samochód został lekko uszkodzony. — Na ul. Gdańskiej przy narożniku Dworcowej zderzył się samochód osobowy z tramwajem. Auto zostało silnie uszkodzone. Winę przypisuje się motorniczemu tramwaju. — Na szosie między Koronowem a Bydgoszczą dr. Emil Warmiński najechał 3-letnie dziecko Weroniki Koczorowskiej w Bydgoszczy, która zbierała jagody w lesie. Dziecko, wybiegłszy na chwilę na szosę, wpadło pod samochód. (k)

— **W niezwykle dziwnych okolicznościach utonął w tych dniach w Gopie**

35-letni robotnik Antoni Sobczak z Mielicy (pow. strzebiński). Sobczak wjechał ze stromego brzegu, powracając po ukończeniu pracy z kofmami wraz z wozem do Gopla i dostawczy się na głęboką, utonął. Po 3 godzinach poszukiwania z wody wydobyto już tylko zwłoki. (k)

— **Tragiczny wypadek podczas wycieczki.** W tych dniach bawiła w Grudziądzu wycieczka szkoły rolniczej z Łowicza. Po zwiedzeniu miasta udało się kilku uczniom nad brzeg Wisły, aby zażyć kąpeli. Jeden z nich, Kłauza Jan, lat 19, uchwycony przez silny nurt rzeki, począł tonąć. Pomoc kilku jego kolegów, którzy rzucili się do wody, okazała się niestety spóźniona, fale rzeki porwały i pochłonięły ofiarę własnej lekkomyślności. Topielca dotychczas nie odnaleziono. (x)

— **Tragedja nad brzegiem jeziora.** Gospodarz Domek z Witogoszyc pod Wiechorkiem, jadąc z swym dziesięcioletnim synkiem do Wymysłowa, zboczył w czasie podróży do pobliskiego jeziora, by spalić zeschnięty wóz. Nieostrożny gospodarz wpadł na głęboką, tak że powózka wraz z kofmami zaczęła tonąć. Wtem nadbiegli z pomocą sąsiad i wyratowali Domek w ostatniej chwili. Chłopiec i konie zginęły w toni. W zdrażdzieckim jeziorze utonął w ostatnich tygodniach już sześć koni. (x)

JARMARKI

— **Wronki.** Dnia 17 bm. odbędzie się jarmark na konie, produkty rolnicze i towary kramarskie. Spęd bydła i zwierząt racicowych wzbroniony.

Z WIELKOPOLSKI

— **Puszczykowo.** (Uprzywilejowany Niemiec.) Z Puszczykowa Starego otrzymujemy korespondencję o doli i niedoli tamtejszych gospodarzy rolnych. W in. korespondent nasz podkreśla z ubolewaniem stosunek, jaki trwa już od dłuższego czasu między gospodarzami a miejscowym zarządem leśnym. Pomimo wielokrotnych zabiegów — zarząd odmawia pozwolenia na paszenie krów w lesie... odmawia, ale nie wszystkim. Szczególnym wyjątkiem jest jeden z trzech, mieszkających w St. Puszczykowie Niemców, który, mimo ogólnego zakazu, korzysta ze specjalnego pozwolenia i wypasa w lesie kilkanaście krów. Dlaczego właśnie ów Niemiec jest uprzywilejowany — tego nikt w St. Puszczykowie zrozumieć nie może.

— **Grodzisk.** (Sprostowanie.) W ogłoszeniu pośmiertnym ś. p. Ottona Blocha, zamieszczonym w nr. 270 pisma naszego, mylnie wydrukowano w podpisie: dzieci i rodzice, zamiast dzieci i rodzina.

— **Środa.** (Osobiste.) Starosta powiatowy p. Rożanowski otrzymał z dniem 1 lipca rb. 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępują go: w sprawach starostwa sekretarz powiatowy p. Andrzejczak z Środy, a w sprawach wydziału powiatowego p. dr. Wize, ziemianin z Dzieżnicy.

— **(Z parafji.)** Z dniem 1 lipca rb. przybył na wakujący od dłuższego czasu drugi wikariat przy tutejszej kolegiacie ks. neopresbyter Pacyna z Jankowa Przygodzkiego. — Ks. neopresbyterowi Stanisławowi Michalskiemu z Środy oddała władza duchowna w administrację z dniem 1 lipca rb. parafję w Kotłowie, pow. ostrzeszowski.

— **(Brak deszczu i jego skutki.)** Już od kilku tygodni nie padał tu deszcz, skutkiem czego mamy niezwykle suszę; upały zaś spowodowały szybkie dojrzewanie zboża. To też żniwa są w całej pełni. — Brak deszczu odbił się też bardzo ujemnie na wszelkim warzywie a nawet i owocach. Ucierpiały też pastwiska.

— **(Skutki lekkomyślnej jazdy.)** Wskutek szalonej i nieprzepisowej jazdy pewnego samochodu ciężarowego na bardzo ożywionej ul. Dąbrowskiego spłoszyły się konie pewnego okolicznego gospodarza i z wielkim impetem uderzyły w wystawową szybę nowej apteki, tłukąc ją w kawałki. Lekkomyslnego szofera przytrzymało celem sporządzenia protokołu i skierowania sprawy na drogę sądową. (ks)

— **Międzychód n. W.** (Nieszczęśliwy wypadek.) Podczas ostatnich ćwiczeń ochotniczej straży pożarnej uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Wojciech Bartkowiak. Spadł on z pierwszego piętra wspinając się na szkielet, że złamał sobie nogi, prawą nawet w dwóch miejscach. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił mu p. dr. Kubiczak, poczem odwieziono nieszczęśliwego do szpitala w Międzybóży. Wypadek nastąpił wskutek przerwania się paska, którym B. przymocował się do drabiny.

— **(Z życia Powstańców w Sierakowie.)** Dnia 6 bm. urządził międzychódzki okręg Powstańców i Wojaków swój doroczny apel sprawności fizycznej i wyszkolenia wojskowego. Już w godzinach porannych zjeżdżali się liczne drużyny powstańców i przedpołudniowych z całego powiatu. Po wysłuchaniu mszy św. przebiegły towarzystwa przed komendantem związkowym p. pułk. rez. Sikorskim i władzami, poczem wykonano szereg ćwiczeń lekkoatletycznych. W godzinach popołudniowych przeprowadzono strzelanie do tarcz i gry towarzyskie w ogrodzie strzelniczym. Uroczystość zakończono zabawą taneczną. (m)

SPORT

Pływanie

Wyniki pozostałych przedbiegów w kl. B do mistrzostw okręgowych były następujące: panie: 200 m. st. klas. 1. Blumelówna (ISV) 4:14.3, 2. Walkowiakówna (AZS) 4:16.4, 3. Lange (ISV) 4:16.8, 4. Stalińska (PTP). Panowie: 200 m. dow. I przedb. 1. Lewandowski (S) 3:15.5, 2. Kubicki (U) 3:34, 3. Cierpiński (ISV) 3:36.6; II przedb.: 1. Garncaz 3:22, 2. Gromadziński (PTP) 3:24.6, 3. Kubiak (HCP) 3:36.100 m. nawznak I przedb.: 1. Głowacki (U) 1:46.5, 2. Schram (U) 1:48.2, 3. Matecki II (PTP) 1:50.6 II przedb.: 1. Kurnatowski (PTP) 1:52.2, 2. Lewandowski (S) 1:52.4, III przedb.: 1. Richter II (U) 1:48.5, 2. Bączkowski (S) 1:51.4, 200 m. klas.: 1. Petersohn (ISV) 3:34, 2. Ossig (PTP) 3:51.8. 100 m. dow.: 1. Klewenhagen (HCP) 1:30.5. Poza tem rozegrano pierwsze dwa mecze w piłkę wodną z następującymi wynikami: PTP — ISV 2:1 (2:0) oraz Unja — Warta 9:0 (5:0). Dzisiaj odbędzie się pierwsze finały na 200 m. klasycznym „A” panów 100 m. nawznak „B” pań, 400 m. dow. „B” pań i panów, 50 m. dow. chłopców, 100 m. klas. dziewcząt, przedbiegi sztafet 4x200 m. dow. oraz 2 mecze piłki wodnej: PTP — Unja oraz ISV — HCP. Początek biegów o godz. 18 na pływalni związkowej. (wz)

Pięściarstwo

Miejski klubowy zawody organizuje w sobotę, K. S. „Warta” na stadionie „Ośrodek”. Udział biorą zawodnicy: „Sokoła”, „Drużyny Błękitnych” i „HP”, których zestawiono z bokserami K. S. „Warta”. Pary są wyrównane, tak, że spotkania zapowiadają się bardzo ciekawie. Początek o godzinie 20.15. Wejście ze strony ul. Marcelesińskiej.

Piłka nożna

Zarząd „Warty” załatwił już ostatecznie wszystkie formalności związane z turniejem po krajach bałtyckich. Przygotowano już paszporty, potrzebne dla graczy i uczestników. Nadeszły również z Estonii pieniądze. „Warta” wyjeżdża w piątek o godz. 13.30 pod kier. p. dyr. Głowackiego. Po powrocie z turnieju udają się „zieloni” do Wrocławia, gdzie rozegrają rewanżowe spotkanie z miejscowym „Breslau 08”. Jak dowiadujemy się poza tem zarząd klubu zakontraktował już definitywnie na dwa występy świetną wiedeńską „Austrię” jeden z czołowych zespołów kontynentu, słynną angielską drużynę Schaffera. Spotkania z Austrią przewidziane są na 9 i 10 sierpnia.

Do turnieju o mistrzostwo świata w Montevideo zgłosiło się ogółem 13 państw: Argentyna, Brazylja, Paragwaj, Urugwaj, Belgja, Boliwia, Chile, Francja, Jugosławja, Meksyk, Peru, Rumunia oraz Stany Zj. Półn. Ameryki. Całość podzielono na cztery grupy, na czele których postawiono cztery państwa, wymienione na pierwszym miejscu. Turniej rozpoczyna się w niedzielę.

RADJO

Programy radiofoniczne

Piątek, dnia 11 lipca 1930 r.

Poznań (335 m) godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 notowania giełdy pien., zboż. - towarowej i cen targ. Rzeźni miejskiej; godz. 16.40 słuchowisko dla dzieci i młodzieży; godz. 17.20 kurs elem. języka angielskiego (wykl. dr. Arendt, lektor U. P.); godz. 17.40 „Silva rerum” czyli rzeczy ciekawe; godz. 18.00 koncert popo-

Ofiary na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu

do kasy komitetu wpłacono do dnia 4. 7. 1930

ŁŁOT

Zbiórka uliczna w dniu 29. 6. 30. wyniosła	9 793.21	M. Cieślak Berlin	20.—	Cykowiakowej Wiry	10.—
Zebrań na ślubie p. Naręzińskich w Polajewie	24.10	M. Liszkowska Berlin	20.—	M. Mieluszczykówny Wiry	5.—
T. Zietowski Poznań	50.—	M. Maczyńska Owo Nowe	5.—	Razem zł	15.—
S. B. Poznań	50.—	E. Dehelein Poznań	5.—	Z. Simonowa Koźmin	5.—
N. N. Fabjanowo	5.—	A. Janowska	5.—	St. Kamińska Poznań	5.—
Ig. Olejniczak Czarnków	10.—	W. Cienki Pniewy	2.—	X. Dr. Klejńska Poznań	20.—
Duszyńska Poznań	10.—	Bureau Parafji św. Marcina:		SS. Milosierdzia lno	
Zaremba Poznań	5.—	T. Kiszczńska	50.—	wrocław	15.—
J. Piasecka Herne	10.—	Danielowiczowa	10.—	A. Krawczakówna, Poz.	2.—
Bureau Parafji św. Marcina:		Czyżakowa na rece X Kra-	10.—	Z. Zochyńska Poz.	2.—
C. K.	10.—	jewskiego	10.—	K. Jarczyńska, Poz.	1.—
N. N. na rece X. Krajew-	10.—	T. Smielński	5.—	M. Ruja, Poz.	5.—
skiego	10.—	Razem zł	75.—	Z. Domiraska, Toruń	20.—
Ks. Kr.	10.—	Czesł. Kusztelan na inten-		St. Orwat, Poz.	10.—
Z puszek w kościele		cje duszy śp. Matki	50.—	St. Gauza, Poz.	10.—
św. Marcina	105.97	N. N.	10.—	X. dr. St. Żukowski, Lwów	10.—
Razem zł	135.97	Gim. p. w. Serca Jez ze		A. Fabinówna, Włocław	5.—
N. N. Poz. zamiast podr.	40.—	składek uczenn-	225.—	Wojtaszek Krosiny	3.—
do Częstochowy		Prześl. G. S. J. A. Sło-		J. M. O. z podziękowaniem	
Stow. Młod. Polsk.	50.—	mińska	100.—	za uzysk. zdrowie Mat-	
m. Dzielece	50.—	Kuszyńska	10.—	ki z prośbą o błogosł. dla	
Bureau Parafji św. Marcina:		I. K. z podr. za odebr-		brata	10.—
P. Suszczyński	30.—	laski i opiekę	30.—	M. Scheibe Pniewy	5.—
Z. Kowalczyk	6.—	Adamczkówna	5.—	A. Henke, Głęboczek I r.	10.—
W. Antkowiak	20.—	Bilińska	5.—	E. Pawłowski, Poz.	5.—
M. Antkowiakowa	20.—	Monganowicz	3.—	S. Grabarkiewicz, Żerniki	10.—
H. Antkowiakówna	20.—	B. S.	5.—	Księgarnia „Ruch”, Poz.	15.—
A. Antkowiakówna	20.—	Mrozik	140.—	P. Kukasiwiczowa, Siera-	
A. i P. Józefiakowie	20.—	J. Kaźmierczak	10.—	ków	10.—
N. N.	1.—	A. Szrejbrowski z podr. za		Wl. Halewski, Poz.	5.—
Razem zł	137.—	odebrane laski	25.—	St. Urbaniśki Poz.	10.—
N. N. p. Poz Bank Ziem.	0.30	Cech Mistrzów Piekarskich		SS. Zmartw. Pańskiego	
R. O. p. Poz Bank Ziem.	2.—	Gniezno	50.—	Poz.	10.—
P. O. p. Poz Bank Ziem.	100.—	J. Karasińska, Parzew	20.—	St. hr. Czarnecki, Gogole-	
Kaźmierczak p. Poz Bank		A. Leśniczka, Poznań	5.—	wo	50.—
Ziem.	5.—	Z. Czapińska Michałow	4.50	W. Baranowska, Bełcho-	
J. Chranowska p. Poz		St. i J. Buzalski, Szamocin	2.—	wo wcdł. listy składek	74.—
Bank Ziem.	5.—	Dragon i Wieliczka,		X. prob. Jerzycki, Borusz-	
N. N. p. Poz Bank Ziem.	5.—	Katowice	2.—	Matki różańcowe	100.—
N. N. p. Poz Bank Ziem.	5.—	Rozmarynowicz, Ostrzeszów	5.—	P. Madrowska, Młynkowo	5.—
N. N. p. Poz Bank Ziem.	1.—	M. Królowa, Warszawa	5.—	St. Koszczyński, Boruszyn	2.—
Wrzesiński p. Poz Bank		X. Prał. Dr. Rogala,		Razem zł	107.—
Ziem.	10.—	Pelplin	10.—	X. prob. Cz. Sroka, Borze-	
		K. i M. Karpiński, Lwów	5.—	cicki od Bractwa Matek	
		X. Prob. Ratajczak Wiry od:		Chrześc.	102.90
				Wydział Pow. Kościann	200.—

Konto P. K. O. 207470. — Sekretarjat Al. Marcinkowskiego 21.

łudniowy (transmisja z Warszawy); godz. 19.15 arje i pieśni w wyk. prof. Zygmunta Zawrockiego; godz. 20.15 koncert popularny. (Transmisja z Doliny Szwajcarskiej z Warszawy); godz. 22.30 sygnał czasu, komunikaty PAT, sportowe i policyjne; godzina 22.45 muzyka taneczna z cukierni „Polonia”.

Katowice (409 m) godz. 12.05 koncert gramofonowy; godz. 16.20 koncert gramofonowy; g. 17.35 odczyt p. t. „Kraków najdawniejszy”; godz. 18.00 koncert popołudniowy (P. R. Warszawa); godz. 20.15 koncert popularny z Warszawy.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 16.25 muzyka gramofonowa; g. 17.35 „O stosunkach mających między małżonkami” adw. St. Poszyński; g. 18.00 koncert popołudniowy. Orkiestra kl. na „Stylowego”; godz. 19.20 płyty gramofonowe; godz. 19.45 giełda rolnicza; godz. 20.15 koncert z Doliny Szwajcarskiej. Muzyka rosyjska; godz. 22.00 feljton: „Słońce i myśl” — dr. med. Jerzy Szpakowski.

TEATRY

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś „Casanova”. W piątek, 11 bm. „Wesoła wdówka” z pp. Fontanówną, Majchrzakówną, Bratkiewiczem, Folańskim i Wiśniewskim; kapelmistrz p. Latoszewski. W sobotę, 12 bm. „Żydówka” z pp. Kisielewską, Perkowiczem i Zathemem; kapelmistrz p. Leszczyński. W niedzielę, 13 bm. pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego „Straszny dwór” z pp. Fedyczkowską, Marynowicz, dr. Roesslerówną, Drabikiem, Karpackim, Romanowiczem, Urbanowiczem i Wawrzyniakiem. W poniedziałek, 14 bm. „Frasquita”.

Najbliższą premierą Teatru Wielkiego będzie głośna operetka Kalmana „Księżniczka czardasza”.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś wesoła komedia St. Kiedrzyńskiego p. t. „Powrót do grzechu” z gościnnym występem Aleksandra Wegierki w roli fotografa Borackiego, którą ten świetny artysta zalicza do jednej ze swych najlepszych kreacji.

Zapowiedziane ostatnie występy Al. Wegierki cieszyły się wielkim powodzeniem; dlatego też dyrekcja Teatru Nowego przedłużyła je do wtorku, 15 bm. włącznie. Do wtorku powtórzone więc będą kolejno „Osiłkowi w żłoby dano...”, „Pygmaljon” (sobota), „Carewicz” (niedziela), „Osiłkowi w żłoby dano...” (poniedziałek). We wtorek pożegna się Al. Wegierko z publicznością Poznania w „Powrocie do grzechu”.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Casanova”.

Piątek, 11. 7. „Wesoła wdówka”. Sobota, 12. 7. „Żydówka”. Niedziela, 13. 7. „Straszny dwór”. Poniedziałek, 14. 7. „Frasquita”. Wtorek, 15. 7. „Lohengrin”.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Kasa zamawiań otwarta tylko w Teatrze Wielkim od 10 do 17.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Powrót do grzechu”. (Gość. występ Al. Wegierki.)

Piątek, 11. 7. „Osiłkowi w żłoby dano...” Gościnnie występ Al. Wegierki. Sobota, 12. 7. „Pygmaljon”. — Gościnnie występ A. Wegierki. Niedziela, 13. 7. „Carewicz”. — Gościnnie występ A. Wegierki. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygartowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

POETA I KOBIETA

LISTY KRASIŃSKIEGO DO DELFINY POTOCKIEJ

Od wielu lat czekano niecierpliwie tego funtowego tomu listów poety do Delfiny Potockiej. Brak ich zastrzał apetyt i wzmagal legendę. Jedni mówili o szczególnej rozpuszczeniu tej korespondencji, drudzy o szczególnym pięknie lub rewelacyjnych materiałach. Obecnie mogą wszyscy zaspokoić ciekawość. Zarówno historycy literatury jak i badacz rozwoju myśli filozoficznych Krasińskiego. Dla jednego i drugiego źródło nieprzebrane. Esteta nacieszy się wspaniałością formy i bogactwem wyrazu jakiego daremnie szukać nawet w romantycznej epistolografii. Na równi zająć się prosimy tą korespondencją instytutu psychologicznego naszych wszechnic. Uczniowie prof. Blachowskiego i Witwickiego mieliby tu rozmaitego materiału wbród.

Nie razi mnie, tak jak jednego z krytyków, niezupełność tego tomu, który jest wyborem dokonany przez prof. A. Żółtowskiego. Z dwóch tysięcy przeszło stron rękopisu wybrał on co ciekawsze i ważniejsze i ogłosił w Poznańskim Tow. Przyj. Nauk („Listy Krasińskiego do Delfiny Potockiej”, Poznań 1930, str. XVII i 582). Trzeba wierzyć temu wybitnemu znawcy filozofii i twórczości Krasińskiego, gdy zapewnia, że niczego z rzeczy istotnych nie pominął.

Krasiński był fenomenem w dziedzinie listopisarstwa. W epoce „Przedświata” korespondencja należała do zajęć najmielszych i najswobodniejszych, romantyzm bowiem zniósł rygor w poezji, wyzwołał również formę listu. Nie krepując się jednością miejsca, akcji i czasu, pisał romantyk wszędzie, gdzie wypadło, czasem jeden list przez cztery dni z rzędu. Autor „Nieboskiej” hetmał tym ludziom których my dziś pojąć nie możemy: gdzie mieli czas i możliwość i ochotę do takiej obłąkańczej produkcji? Krasiński pisywał dzień nie równocześnie na cztery do pięć zawodów: do ojca, do p. Delfiny, do Cieszkowskiego, do Koźmiana itd. Istniejącą już bibliotekę jego listów można zapewne podwoić bez trudu i przydać nowe dziesiątki pozycji bibliograficznych. Kiedyś zrobi się i to zapewne.

Wydane ostatnio „Listy do Delfiny Potockiej” obejmują okres 1839 do 1843. I przynoszą zapewne — pomysł czytelnik — odpowiedź na szereg pytań dręczących oddawna historyków literatury? Węć odsłaniają tajemnicę wampirycznego wpływu p. Potockiej na poetę, któremu związała skrzydła, ścigając go z wyżyn „Nieboskiej” czy „Irydona”? Otóż tak dobrze nie jest. Dlatego przede wszystkim, że to nie jest korespondencja; znając listy „Siżysia” nie znamy odpowiedzi „Didyszy”. Zdaje się, że niezwykły rozum i spryt tej kobiety uznał, że lepiej będzie zostawić potomności najstaranniej zebrany komplet listów Krasińskiego a usunąć zupełnie odpowiedzi. Z jej listów dochowały się, jak zaznacza prof. Żółtowski „nic nie znaczące fragmenty”. Podobnie było z listami pani Bobrowej. Choć przypuszczać trzeba, że jeśli w listach pani Bobrowej niewiele zawarto się chyba poza pewnym szablonem, to przeciwnie wypowiedzi p. Delfiny były niezawodnie bardzo ciekawe: odsłaniały jej taktykę i środki w walce z Krasińskim. Bo to była przecież walka sprytnej, mądrej i dumnej Egerji z uczuciem olbrzyma-dziecka, które jej oczyma patrzyło na świat i jej uszy — ona słuchała.

Gdybyż te listy miały swój odpowiednik! Gdybyśmy znali to, co pisała i odpisywała p. Delfina! Wówczas stanąłby przed oczyma spektakl przeciekawy: zaciekała walka zimnej kombinacji rozumu z żarem uczucia niepytającego o nic — ostatni wspaniały założony konflikt racjonalistki z uniesieniem romantyka. Zdaje się jednak, że p. Delfina nie życzyła sobie tego spektaklu i tak dokładnie postarała się o zniszczenie swoich listów jak pieczeniowicze i chwałobnie przechowywała nam listy Zygmunta. Z opuszczeniem może tych, które ją oświećlały ujemnie?...

Tyle na razie, ale to nie koniec.

Poznań.

Stanisław Wasylewski.

JAK BARWIĆ KILIMY

Przygotowanie wełny — Malarz i tkacz — Prymitywy — Nie krzyżać! — Nowa technika, nowe środki — O honor aniliny — Przykład uczy najlepiej — Et haec faciendū...

Wspaniały rozwój naszego kilimiarstwa artystycznego wydobyl na wierzch jedną kwestję, ważną nie tylko dla twórców kilimu, ale dla wszystkich, którzy interesują się tą ozdobą naszych mieszkań. Piękno kilimu polega nie tylko na jego artystycznej kompozycji, lecz także w niemałej mierze na sposobie przygotowania wełny i obchodzenia się z nią. Na wszelkie techniczne sprawy kładzie się stąd jaknajściszej silny nacisk Stefan Szuman w swej cennej pracy o „Dawnych kilimach w Polsce i na Ukrainie”. (Poznań, Fiszera i Majewski). Przedewszystkiem owo czarujące mienienie się starych kilimów sprowadza do wielce prymitywnego sposobu preparowania wełny.

Otóż dawny tkacz posługiwał się wełną chemicznie nieczyszczoną oraz niedostatecznie odtłuszczoną, nierówną, nadto wyswieconą palcami. Niteczki takiej wełny, choć zbite, nie zlewają się razem jak u wełny chemicznie czyszczonej, równej. Wszystkie te niedobory stają się tutaj raczej zaletą. Powierzchnia takiej wełny jest jakby pole, porane brzoźdami, od których światło rozmaicie się odbija, zależnie czy pada ono z przodu czy z boku i t. d. Dawny tkacz posługiwał się dalej wyłącznie barwnikami roślinnymi, przyrządzanymi przez niego samego. Jak malarz zestawia barwy na palecie, tak i on dobierał odcienie barwne, powstałe przypadkowo, dzięki prymitywnemu nierównemu zabarwieniu wełny. Właśnie to niedoskonałe, nierównomierne zabarwienie naci przyczyniło się tak wybitnie do czarującego mienienia się dawnych kilimów.

Tego rodzaju zalet nie posiada oczywiście wełna używana dzisiaj, chemicznie czyszczona, doskonale odtłuszczona, farbami anilinowymi i innymi syntetycznymi równo zabarwiona, wogóle jednostajna i jednolita. I nie dziwnego, że kilimy nowoczesne, sporządzone z takiej wełny, robią często wrażenie zbitego filcu czy waty, nie zaś tkaniny. Nitki, doskonale chemicznie odtłuszczone, straciły blask i sprężystość. Jednostajnym, bezwzględnie równym barwom syntetycznym brak naturalnych odcieni. Stają się przez to łatwo ostre i krzyżące. I z tych powodów Szuman, rozmawiając w dawnych kilimach, dorównujących w jego oczach nawet dywanom wschodnim i gobelinom zachodnim, nawołuje do bezwzględnego odrzucenia wszelkich takich zdobyczy techniki i do powrotu do dawnych prymitywnych metod.

Takie stanowisko, naogół podzielane zresztą przez szersze koła amatorów kilimu, jest jednakowoż nieślusne. Jego zrealizowanie podcięłoby wspaniały nowy rozkwit polskiego kilimkarstwa doby obecnej. Nie każdy współczesny artysta będzie mógł czy chciał sam preparować wełnę i farbować ją uciążliwym sposobem prymitywnymi barwnikami roślinnymi, jak to czynił dawniejszy tkacz ludowy. Trudno pomyśleć, by nie miał korzystać z zdobyczy współczesnej techniki, która mu dostarcza wełny wszelakiego rodzaju doskonale zabarwionej w wszelkich możliwych odcieniach barwami syntetycznymi. Piękno tych barw nie ustępuje w niczym barwom roślinnym. Można je mieć w idealnej czystości, gdy o to chodzi. W przeciwnym razie zaś, gdy chodzi o załamanie, zakłócenie jednostajności tonu, nic łatwiejszego, jak je „zabrudzić”. Dobre gatunki tych barw są nadto nawet trwalsze od roślinnych, jak zapewniają nas fachowcy.

Wogóle fachowcy-technolodzy słusznie protestują przeciw częstemu dziś odsadzaniu „aniliny” od czci i wiary. Pisał o tem J. Doliński w artykule: „Barwniki sztuczne czy naturalne?” (w „Rzeczach Pięknych”) słusznie podkreślając, że barwniki syntetyczne nie są żadnym pogardliwym surrogatem, gdyż są częstokroć, chemicznie, identycznie te same co naturalne. Np. główne barwniki roślinne: indygo i alizaryna, nie wydobyla się dziś już wogóle z roślin, jeno wyrabia się już tylko sztucznie w identycznie tym samym składzie chemicznym. A świeżo odezwał się w tej sprawie Al-

fred Holender (również w „Rzeczach Pięknych”) z tem większym uprawnieniem, że sam osiągnął piękne wyniki. Otóż wybitny ten technolog-włókiennik wykonał razem z pierwszorzędnym kompozytorem kilimów, Bogdanem Treterem, dwadzieścikilka kilimów, które na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu 1929 r. znalazły ogólną uwagę. Dawny tkacz ludowy osiągnął piękne a najczęściej nieprzewidziane efekty, mieszając naturalną wełnę białą z naturalną brązową i czarną, oraz barwioną. Holender poszedł w tym kierunku dalej, kombinując pomysłowo takie ludowe mieszanki różnogatunkowej wełny, ręcznie barwionej i przędzonej, z wełną fabrycznie przędzoną i syntetycznie barwioną. Słowem, Holender zestawiał harmonijnie wiedzę wiejskiego tkacza i farbiarza z zdobyczami nowoczesnej chemii i techniki — jak powiada T. Seweryn w artykule o kilimach Bogdana Treteira (rów-

nież w „Rzeczach Pięknych”). Tą drogą uniknął monotonię piaszczyn gładkich, złożonych z fabrycznie przygotowanej przędzy, jednostajnej w kolorze, tonie i grubości. Zyskał zaś subtelne tonacje kolorystyczne, naturalne mienienie się i wibracje piaszczyn choćby najmniejszych.

Nie można oczywiście nikomu bronić powrotu do prymitywnych metod tkaczy ludowych. Nawet na najwyższą pochwałę zasługuje budzące się obecnie zamyślenie do posługiwania się rodzimą szorstką wełną polskich owiec górskich, do przedzenia jej ręcznie i barwienia jej barwnikami roślinnymi. Im więcej artystów trudu tego się podejmie — tem lepiej. Z drugiej jednakowoż strony nie można odrzucać udogodnień nowoczesnej chemii i techniki, gdy się okazuje, że umiejętne ich wykorzystanie daje nowe i wprost świetne efekty.

Dr. Michał Sobeski.

Poznań.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Bourget i odrodzenie religijne Francji. W nader bogatym w zajmujące artykuły krakowskim „Przeglądzie Powszechnym” ocenia znana publicystka Beatrycze Zukotyńska rolę sędziwego romansopisarza w odrodzeniu Francji. Pierwszymi zwastunami tego odrodzenia byli pisarze nawróceni, jak Huysmans, Brunetiere, Rod, de Vogü. Na szczyty mistycyzmu wnieśli się Peguy, Psichari, Claudel, za katolic. stanęli Maritain, Thérive i inni. Przyczynił się do tej ewolucji Bourget, który jeszcze po r. 1870 zaczął opracowywać program, oparty o stare tradycje francuskie. Co do metody, to swój ścisły regionalizm, obiektywną analizę, historyczną obserwację przejął od pozytywistów a postawił most między dziedziną religii i nauki, pod wpływem de Maistre’a. Jego romans jest jedną wielką tezą na rzecz osobistej odpowiedzialności za głoszone teorie i czyny. Popiera on katolicyzm jako najlepszą szkołę dyscypliny i życia społecznego. Zwolna tylko wyzwała się Bourget od świątyni i dostrzegła granice wiedzy. Doświadczenie poucza go, że wszystkie zjawiska nie wyczerpują się w zjawiskach matematycznych, fizycznych, chemicznych i biologicznych. Zjawiska duchowe są rzeczywistością mającą swe osobne źródła i prawa. Nazwano jego katolicyzm apologetyką eksperymentalną. Nie jest to religijność uczuciowa i estetyczna, ale oparta na pierwiastkach rozumowych i woli. (T. Gr.)

POLONICA WŁOSKIE

Praca w Trzebieju. Akademja „Minerwa” w Trzebieju obchodzi 120-lecie istnienia. Z okazji tego jubileuszu wyszło sprawozdanie, zestawione przez sekretarza Akademji dr. Attylę Gentile. W sprawozdaniu wiele miejsca poświęcono współpracy z kołem włosko-polskim im. Adama Mickiewicza w Trzebieju, oraz odczytowi prof. Romana Pollaka pt.: „O granicach wschodnich kul-

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Kraków kupuje obrazy. Piszą nam z Krakowa: W Polsce bawi obecnie artysta-malarz p. Mieczysław Rakowski, który stale mieszka w Belgji, przyjechał po „motywy”, których w Krakowie chyba mu nie zabraknie. Miasto nasze zakupiło od niego do salonów prezydenta miasta cykl pejzaży, wyobrażających malownicze zakątki Flandrii i Wallonii. (pk)

RUCH REGIONALISTYCZNY

Ille mamy w Polsce muzeów regionalnych? Ostatni tom „Nauki Polskiej” przynosi materiał do spisu instytucji i towarzystw naukowych w Polsce. W dziale muzeów notujemy dość znaczną ilość, poświęconych ludoznawstwu, etnografii itp. o charakterze regionalnym. Spis ten obejmuje muzeum mazurskie w Działdowie, miejskie muzeum w Grodnie, także w Jarosławiu (woj. lwowskie), muzeum ziemi kaliskiej w Kaliszu, muzeum powiatowe w Kartuzach (woj. pomorskie), muzeum śląskie w Katowicach, muzeum rodzime w Lesznie (woj. poznańskie), muzeum etnograficzne ziemi łowickiej w Łowiczu, muzeum wołyńskie w Łucku, muzeum regionalne z myślenickiej w Myślenicach, muzeum krajoznawcze w Ostrowcu (woj. kieleckie), muzeum poleskie w Pińsku, muzeum Mazowsza płockiego w Płocku, muzeum regionalne w Praszce (woj. łódzkie), muzeum ziemi podlaskiej w Siedlicach, muzeum powiatowe w Skierniewicach, muzeum pokuckie w Stanisławowie, muzeum podolskie w Tarnopolu, muzeum m. Tarnowa, muzeum regionalne w Tomaszowie - Mazowieckim, muzeum etnograficzne w Wilnie, muzeum ziemi kujawskiej we Włocławku i muzeum regionalne w Zaleszczykach (woj. tarnopolskie), muzeum krajoznawcze w Złoczowie i regionalne w Żywcu (woj. krakowskie), razem 25 (rw)

TEATR

Teatr słowacki z Bratysławy zakończył swój cykl przedstawień w Pradze zeszłej, o którym nasz korespondent nam donosił. Na pożegnalne przedstawienie wybrano dwie opery, mianowicie kapelmistrza bratysławskiego Folprechta „Lasky bra osudna” do libretta według sztuki braci Czapkowskich, oraz „Żena a buh”, Jiraka, według tekstu Jerzego Karaska ze Lwovic. (tp)

SIR ARTHUR CONAN DOYLE

Umarł ojciec Sherlocka Holmesa. Jako ten ojciec zostanie w literaturze sir Arthur Conan Doyle, mimo że nie tylko Holmesjady pisywał. Z zawodu lekarz — stąd pewnie za towarzysza Holmesowi dał „doktora Watsona” — parzył się literaturą od pierwszych lat swojej medycyny ale nie nie zapowiadało, aby poza wydawanymi przezeń nowelkami ukrywała się jakaś figura większa, niż tak częsty w literackiej Anglii typ zdolnego dyktanta (lub dyktantki). Może w „Tragedy of Korosko” były już żyłki cenniejszego kruszcza; w każdym razie ta historia o przeżyciach angielskich turystów, wziętych do niewoli przez powstańców egipskich, miała duży nastrój dramatyczny. Ale dopiero cykl przgód Sherlocka Holmesa zyskał słowem światową i trzeba przyznać, że uczciwie na nią zasłużył.

Opowieści detektywne miały od czasów Ponson du Terraila i Gaboriau fatalną opinię. Ich rozwlekłość i niewiarogodnie głupia czasem „intryga” oddalały od nich inteligentnego czytelnika. Do tego typu nawiązał teraz np. swoje fabrykaty bezmyślny Wallace. „Detektywność Conan Doyle’a” przywodzi raczej na pamięć typ pisarski Edgara Poe’a, który dał w „Zbrodni z rue Morgue” tak przepyszną literacko historję kryminalną. Nie tak artystyczny jak Poe, jest wszakże Conan Doyle pisarzem wielce dbałym o zwięzłość i prostotę, która razem z pomysłowością istotnie niewyczerpaną stworzyła mu własny wcale nie przeciętny profil. Te krótkie, jędrne nowelki, z jakich składa się cykl holmesowski, nie mają ani jednego słowa i ani jednej sytuacji za wiele, są niezmiernie zajmujące, a Doyle ich nie przyprowadził niezdrową sensacyjnością. Kultu zbrodni i zbrodniarza nikt w nich nie dojrzy. Przeciwnie sprawiedliwość triumfuje z reguły i ona to, w osobie genialnego detektywa, doznaje jakby apoteozy.

Popularnym był też Sherlock Holmes tak bardzo, że gdy raz go już był autor uśmiercił, to musiał go wskrzesić „na ogólne żądanie”. Przetrwła też on nie tylko inną literaturę Conan Doyle’a, ale i jego medjumizm, któremu od kilkunastu lat twórca Sherlocka z pasją się oddawał. Urodzony w r. 1859, dożył sir Conan Doyle lat przeszło siedemdziesięciu, które upłynęły mu w magnackim dobrobycie, gdyż honorarja zbierał istic fantastyczne, tak za Sherlocka, jak za artykuły w prasie codziennej i perjodycznej. (ln)

Książki nadesłane

Adam Tomaszewski: „Gwara Łopienna i okolice w północnej Wielkopolsce” Kraków 1930. Nakł. Polskiej Akademji Umiejętności.

Z wycieczki Stow. Chrześ.-Narod. Nauczycieli do Pragi, Wiednia i Budapesztu



Poznańska wycieczka Chrz. Stowarz. Naucz. w Hradcu Kral. przed Muzeum

Zorganizowana przez p. Śniegockiego z Poznania, wycieczka do Pragi, Wiednia i Budapesztu przekroczyła granice Czechosłowacji 5 lipca br. i od razu wzięto jej uczestników, że tak powiem w ramiona. Pierwsze większe miasto, Hradec Kralowé przyjęło nas iście po bratersku. Byliśmy zdumieni. Przemówienie członka rady miejskiej p. Ceugra zawierało w sobie tyle serdecznych słów, że byliśmy... rozbrojeni. Mówił mianowicie o wielkiej przyjaźni obu narodów, o tem, jakby przez szkołę polską i czechosłowacką tworzyć kiedyś potężną Słowiańszczyznę. Do delegacji witającej nas należeli m. in. pp.: ks. prałat Thdr. Fraut, Reyl, dr. Cisar, sekretarz W. S.

H., naucz. Budec i Sikáček. Po smacznym obiedzie zwiedziliśmy najważniejsze i najcenniejsze zabytki miasta, poczem urządzono nam przyjęcie. W ślicznym parku raczyliśmy się wyborną kawą. Po kawie lody i co kto chciał, słowem, gościnność mieszkańców Hradec'u nie miała granic. Wszyscy Czeši wogóle, gdzie się tylko zjawiamy, po przeczytaniu na naszych wstążeczkach „Polska“, uśmiechają się nader życzliwie (szczególnie panie, gdyż jest między nami kilku-nastu młodych) i pytają się czy nam czego nie trzeba. Przeciwnie — wszystkiego mamy dosyć, czujemy się doskonale. Stanisław S-ka.

Conan Doyle i Sherlock Holmes

Ciężką stratę poniosła literatura angielska. W 71 roku życia zmarł w swej posiadłości Crowborough w Sonex, wskutek przewlekłej choroby sercowej sir Arthur Conan Doyle, jeden z najpopularniejszych pisarzy ostatnich czasów. Sir Arthur Conan Doyle urodził się 22 maja 1859 roku w Edynburgu w Szkocji. Pochodził z rodziny katolickiej, która wydała już słynnego karykaturzystę, Johna Doyle'a, dziada zmarłego obecnie pisarza, oraz Ryszarda Doyle'a jego stryja, rysownika i karykaturzystę, długoletniego współpracownika londyńskiego „Punch'a“. Młody Arthur pobierał pierwsze nauki w Stenhurst w Anglii, następnie kształcił się w Niemczech i znów w Anglii, gdzie w latach 1876 — 81 studiował medycynę na uniwersytecie w Edynburgu. Po ukończeniu studiów praktykował jako lekarz w Southsea, przerywając praktykę częstymi dalekimi podróżami, które tak polubił, że został w końcu lekarzem okrętowym.

Żyłka pisarska odezwała się w Doyle'u jeszcze w czasach studiów uniwersyteckich kiedy zaczął pisywać drobne nowelki i opowiadania. Będąc ubogim studentem, pisywał głównie dla zarobku, bez większego jednakże powodzenia. Następnym etapem twórczości Doyle'a była powieść historyczna, którą wkrótce zarzucił, ażeby po kilku latach powrócić do niej, — ale już w blasku sławy pisarskiej, zdobytej na innym polu. W twórczości Conan Doyle'a nastąpił nagle punkt zwrotny — tym punktem zwrotnym zaś było wspomnienie o docencie uniwersytetu w Edynburgu, Bell'u, pod którego kierunkiem pracował niegdyś w klinice uniwersyteckiej.

Ten Bell to był dziwny człowiek, który swoją „logiczną dedukcją“, o której tak często potem czytamy w opowiadaniach o Sherlocku Holmesie, wprawiał w niematy podziw i zdumienie słuchaczy w klinice. Z kilku czysto wewnętrznych spostrzeżeń, których inni nawet nie zauważyli, budował historję życia i choroby pacjenta, którego widział pierwszy raz w życiu, ha — którego nie zdołał jeszcze nawet zapytać o imię, nazwisko, wiek — i nigdy prawie się nie mylił! W ten sposób Bell stał się prototypem wielkiego detektywa z Bakerstreet, który, uganiając się wraz ze swym przyjacielem dr. Watsonem po świecie, na podstawie dziecinnie prostych, logicznych wniosków, rozwiązywał najbardziej zawiłe zagadki kryminalne.

Twórczość Conan Doyle'a postępuje już teraz szybko w nowo obranym kierunku: pierwszą książką, której bohaterem jest Sherlock Holmes, jest „Znak czterech“, potem następują po sobie „Studjum w szkarłacie“, „Przygoda Sherlocka Holmes'a“, „Pamiętniki Sherlocka Holmes'a“, „Pies Baskerville'ów“, „Nowe przygody Sherlocka Holmes'a“, „Tajemnica Cloom-ber“, „Z zapisów Sherlocka Holmes'a“, „Powrót Sherlocka Holmes'a" i wiele innych powieści i krótkich opowiadań, tłumaczonych na szereg języków obcych czytanych z zachwytem i „jednym tchem“ przez legjony czytelników na obu półkulach. Tajemnica powodzenia tych książek była niebywała prostota wniosków, jaką żaden inny pisarz powieści kryminalnych nie mógł i nie może się poszczycić. Poczyw-

prof. Bell nie spodziewał się że znajdzie w Doyle'u nie tyle zdolnego medyka, ile uważnego słuchacza rozwijanych spostrzeżeń.

Conan Doyle wie jednak, że nie można karmić czytelnika ciągle tą samą strawą, wraca więc co pewien czas do zarzuconych niegdyś powieści historycznych, które, mniej może znane zagranicą, cieszą się w ojczyźnie autora zasłużonym uznaniem. W powieściach tych ulega wpływom romantyzmu Stevenson'a, pod względem zaś budowy technicznej Aleksandrowi Dumasowi ojcu, jak np. w powieści „The Refugees“ („Zbiegowie“), gdzie wpływ „Trzech muszkieterów“ jest niedwuznaczny i w powieściach awanturnych „The captain of the Pole-Star“ i „The doings of Raffles How“. Stevenson natomiast wycisnął swoje piętno na „Micah Clarke“ — ciekawem studjum z XVII w. i „The Withe Company“ („Stowarzyszenie białych“), powieści z czasów Edwarda III. Pamięci zmagani pod Waterloo poświęcone jest dzieło „The Great Shadow“ („Wielki cień“) jak również dramat wystawiony po raz pierwszy w r. 1894 na scenie londyńskiej „A story of Waterloo“ („Opowiadanie o Waterloo“).

Conan Doyle sięga następnie do jeszcze innej dziedziny twórczości historycznej. Są to powieści historyczno-awanturnicze, jak „Przygody brygadiera Gerarda“, w której występuje typ oficera napoleońskiego, bohatera, blagiera i zawilidrogi w jednej osobie. Jak twierdzą, za podstawę do tej powieści, która przed kilku laty dostąpiła nawet zaszczytu utrwalenia na taśmie filmowej, posłużył sir Arthurowi pamiętnik jednego z własnych jego przodków. Ten sam okres dziejów posłużył za temat do powieści „Uncle Bernac“ i Rodney Stone“, z których pierwsza opisuje życie w obozie Napoleona, druga zaś Nelsona i jego swiety. Pod wpływem wspomnień z wyprawy egipskiej 1896 roku i wojny z Boerami powstają „Tragedja Koroska“ i „Wielka wojna z Boerami“. Szeregu innych powieści i nowel nie sposób tu wymienić.

Po wybuchu wojny światowej Sir Conan Doyle przystąpił z zapalem do werbowania żołnierzy, aż wiadomość o śmierci syna, który zginął na froncie, zламala go zupełnie, sprowadzając nań kryzys duchowy i religijny. Pod wpływem doznanego wstrząśnienia staje się Conan Doyle fanatycznym spirytystą i antyracjonalistą. Według wiadomości, nadchodzących do nas o wielkim pisarzu, pod koniec życia rozczarował się boleśnie do tak gorąco wyznawanego spirytyzmu. L. W.

Jubileusz zasłużonego kapłana

(KAP) Dn. 2. bm. w Końskich obchodził jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. Kazimierz Sykulski, proboszcz i dziekan koński, kanonik kolegiaty Opatowskiej, szambelan Jego Świątobliwości. Uroczystość jubileuszowa rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafialnym. Mszę św. celebrował jubilat, a przemówienie okolicznościowe wygłosił ks. prał. Dominik

Ścisła, proboszcz Opieki Najświętszej Marii Panny w Radomiu. Po nabożeństwie organizacje parafjalne, jak Sodalicia Pannów, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, Stow. Robotników Chrześc., Tow. „Cari-tas“ i inne złożyły jubilatowi serdeczne życzenia.

W czasie wspólnego posiłku przemówienia gratulacyjne rozpoczął prof. Sujkowski, pierwszy nauczyciel ks. jubilata. Ks. biskup Paweł Kubicki, administrator diecezji, przysłał odrębne pismo pod adresem jubilata, w którym składa mu podziękę za pracę i życzenia na przyszłość.

Dalszy tysiąc...

Do pewnego składu w Mediolanie, wszedł klient i kazał sobie pokazać wzory smoczków dla niemowląt. Po dłuższym targowaniu zamówił z najtańszych i najmniejszych 1500 sztuk, które zapłacił natychmiast. 500 sztuk zabrał zaraz, a dalszy 1000 kazał zachować z nadmienieniem, że albo go sam odbierze w przeciągu kilku godzin, albo przyśle po niego. Poczem wyszedł i udał się do zegarmistrza, mieszkającego o kilka domów dalej. Wybrał sobie u niego piękny złoty zegarek za 1200 lirów. Wpłacił 200 lirów i poprosił złotnika aby poszedł z nim do pobliskiego sklepu, gdzie otrzyma 1000 lirów reszty. Stał w drzwiach drogerji, gdzie kupił smoczek, a której właściciel dobrze był znany złotnikowi od lat wielu, i zawołał do kupca. — Niech pan da temu panu dalszy tysiąc, stosownie do mego zlecenia! — Poczem, tłomacząc się pospiechem, odszedł szybko i znikł. Złotnik zrobił podobno niemile zdziwioną minę, gdy mu drogerzysta, nie przeczuwając zresztą nic złego, przyniósł zakupionych przez nieznanego 1000 smoczków. Jakże było zakończenie tej sprawy, dotąd nie wiadomo. (kw)

List, który dostał się pod właściwy adres po 106 latach

Jeden z gości, zwiedzających ostatnie mi czasy sklepy antykarskie w Bazylei, znalazł tu ku niezmiernemu swojemu zdumieniu list zaadresowany do naczelnego redaktora „Journal des Débats“ i spoczywający w nierozpęczętowanej wciąż jeszcze kopercie. Nie poprzestając na platonicznym zdziwieniu, zakrzętnął się około wysłania listu pod wskazanym na kopercie adresem. Kiedy w ten sposób list dotarł do adresata, wyszły na jaw szczegóły niezmiernie ciekawe: napis, umieszczony w nagłówku listu, wskazywał jako miejsce wysłania — Wiedeń, a data — 26 maja 1824 roku! Adresat — oszywiście ten, który zajmuje obecnie stanowisko naczelnego redaktora „Journal des Débats“, przyjął spóźnioną epistolę z wielkiem zadowoleniem.

W danym wypadku list, o którym mowa, okazał się wszelako interesującym nie tylko ze względu na porę dościsła do rąk adresata. Dotyczy on mianowicie pewnej kontrowersji, która w ciągu kilku dziesiątków lat była przedmiotem ożywionych debatów w świecie muzycznym na temat przyczyny śmierci Mozarta. Kiedy po ogromnym sukcesie, jaki odniósł Mozart wystawieniem „Fletu Zaczarowanego“, zabrał się do napisania „Requiem“, przewidywał bliskość własnego zgonu. Z tego okresu jego życia datuje się przechowany tragiczny list jego, pisany po włosku i zawierający ustępy następujące: „Czuje, że bije moja godzina... Szkoda! Życie było jednak tak piękne. Nikt nie zmieni dróg swojego przeznaczenia. Spieszę też dokonać moją pieśń pogrzebową“. Wiadomo również, że któregoś dnia, przechadzając się po Praterze w towarzystwie jednej z najbliższych sobie kobiet, rzekł: „Niewiele mi już teraz pozostało życia. Nie ulega wątpliwości, że jestem zatruty; nie mogę pozbyć się tej myśli“. Istotnie w dwa tygodnie po wypowiedzeniu tych słów umarł, przeżywszy zaledwie trzydzieści pięć lat. Ciało jego po śmierci dziwnie się wzdęło, co nadało pogłoskom o śmierci wskutek otrucia go duże cechy prawdopodobieństwa.

Podziwienie padło na muzyka włoskiego, nazwiskiem, Salieri, dzisiaj prawie zapomnianego, w owym czasie wszelako cieszącego się dużą sławą i popularnością, którą zawdzięczał po części poparciu Glucka. W Wiedniu zamianowany został Salieri dyrygentem nadwornej kapeli cesarskiej i stanowisko to piastował aż do roku 1824, w którym spotkały go dwie kłeski: zapadł ciężko na zdrowiu i, co gorsza, spadł na niego ciężar podejrzenia o otrucie Mozarta i z strasznego tego zarzutu nie mógł już do końca swojego życia oczyścić się.

List do naczelnego redaktora „Journal des Débats“, podpisany przez „Abonenta“, dotyczy właśnie ciekawej tej sprawy. Znajdujemy w nim między innymi ustęp: „Z szczerem bólem przekonujemy się, że dzienniki francuskie uwiaryły w pozbawioną wszelkiej podstawy wersję o rzekomym otruciu Mozarta przez najlepszego, najłagodniejszego z ludzi, muzyka Salieri. Nie wytrzymuje to żadnej krytyki. Nam wszystkim tutaj wiadomo w każdym razie, że Mozart umarł w taki sam sposób jak Rafael, z nadmiernej niecierpliwości i żądzy życia i tworzenia; opłakiwany przez wszystkich, nie był opłakiwany przez nikogo tak bardzo, jak przez Salieri'ego“.

Najciekawsze byłoby, gdyby można było przekonać się, kto był owym wysyłającym w 1824 roku list. Henry Bidou, po-

ruszając całą tę ciekawą sprawę, wyraża przypuszczenie, że mógł nim być nawet sam Salieri. Ten listu sam przez się niejako nasuwa to przypuszczenie, jakkolwiek, i w takim nawet razie jednak nie starczyłoby to za dowód popelnienia przez Salieri'ego potwornej zbrodni.

Ci, którzy go o nią w swoim czasie pomawiali, opierali się na wypowiedzianych jakoby przez niego samych słowach na pogrzebie Mozarta, w którym Salieri brał udział: „Szkoda że tracimy genialnego człowieka, dla nas jednak śmierć jego jest szczęściem, bowiem gdyby żył, nasze utwory nie dalyby nam kawałka chleba nawet“. Nadto w 33 lata po śmierci Mozarta podczas jednej z rozmów, jakie przyjaciele głuchego wówczas Beethovena prowadzili z nim pisząc na kartkach, Schindler napisał, co następuje: (kartka ta została przechowana) „Salieri znów ma się bardzo źle. Bredzi i w nieprzytomnem tem bredzeniu mówi, że winien jest śmierci Mozarta, twierdząc, jakoby zadać mu miał truciznę“. R. C.

Niedorzeczności cywilizacyjne

W więzieniu amerykańskim Sing-Sing zachorował na zapalenie ślepej kieszki jeden z więźniów, niejaki Frank Play. Lekarz więzienny skonstatował stan ropny, bardzo ciężki, w którym jedynym ratunkiem mogła być natychmiastowa operacja. Sprowadzono więc trzech najlepszych chirurgów i operację wykonano. Ale i po operacji Play długo jeszcze znajdował się w niebezpieczeństwie i tylko dzięki bardzo troskliwej opiece udało się postawić go na nogi. Ostatni biuletyn o jego chorobie brzmiał „więzień Play ma się coraz lepiej i już niebawem będzie mógł być stracony“. Play mianowicie za dwukrotne morderstwo skazany był na śmierć na krześle elektrycznym. W warunkach zwyczajnych, byłby umarł na owo zapalenie ślepej kieszki wobec jednak czekającej go kary trzeba było koniecznie go wyleczyć, aby go potem pozbawić życia. S. F.

Czy zapisałeś się na członka wspierającego Komitetu Floty Narodowej. Wkładka 1 zł rocznie. Konto P. K. O. 30. Zapisz się a spełnisz swój obywatelski obowiązek

Bezrobocie na Śląsku opolskim. Jak donoszą pisma niemieckie, liczba bezrobotnych w całym obwodzie przemysłowym Śląska opolskiego zwiększyła się ostatnio bardzo poważnie. Wzrost bezrobocia w przemyśle górniczym przybiera rozmiary coraz większe, tak samo w przemyśle hutniczym i metalowym. Uadto koleje wydalili wszystkich robotników sezonowych. W samym Łytmie liczba bezrobotnych wynosi 6748 osób, mianowicie 5707 mężczyzn i 1041 kobiet. Widoków na polepszenie położenia niema wcale.



Kosola, przywódca „lappowców“, tj. ruchu antykomunistycznego w Finlandii

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Dąb i trzcina

Przywykło się w „sferach miarodajnych” mówić o uzdrawiającym wpływie kryzysu na organizm gospodarczy. W szczególności p. min. Kwiatkowski lubuje się w zapewnieniu, że „to wszystko, co przetrwa i ostoje się po najcięższych warunkach, co stoczy zwycięską walkę z naporem kryzysu, zdobywa równocześnie moc trwania w przyszłości”. Nadzieja na tę lepszą przyszłość ma nam ośłodzić smutną teraźniejszość, posiadającą przynajmniej jedną dobrą stronę: „przeżyścian” gospodarstwa krajowego.

Bardzo trafnie sprostował pogląd p. ministra — prezes Herse, zauważając, że przeżywanie przez nas kryzys nie potwierdza teoretycznej zasady doboru naturalnego, w myśl której zwycięstwo należy winno do najzdrowszych jednostek gospodarczych, gdyż raczej prawdziwą okazuje się dziś bajka „o dębie, który pada, i o podatnej trzcinie, która pozostaje”.

Dębem, w powyższym pojęciu, to — handel solidny, oparty na zdrowych podstawach, trzcina, to — handel „z dziś na jutro”, wyrosły na grzędzie wisku dekonjunktury. Pan prezes Herse nie powołał się na konkretne cyfry, a szkoda, bo znalazłby w statystyce jaskrawe potwierdzenie swej opinii. Mianowicie, opierając się na urzędowych danych ministerjum skarbu, stwierdzić łatwo, że tylko znikomy odsetek, bo zaledwie 4,4 proc. przedsiębiorstw handlowych w Polsce prowadzi księgi handlowe, przyczem odsetek ten, idąc z zachodu na wschód maleje i zanika: w Polsce zachodniej 8,4 proc. przedsiębiorstw handlowych prowadzi księgi, w centralnych województwach — 3,2, w południowych — 2,3, a na szarym końcu znajdują się województwa wschodnie z 2,1 proc.

Jeśli zawsze w Polsce poziom handlu był niski, to przeżywanie kryzys poziomu tego nie podwyższa, jak zdają się sądzić czynnik rządowe, a obniża. Poucza nas statystyka wykupionych świadectw handlowych, że obaw degeneracji naszego handlu wzmaga się, gdyż przedsiębiorstwa handlowe III i IV kategorii wzrastają w niepomiarne szybkie tempo w przeciwnieństwie do zakładów I i II kategorii. Zatem handel kramarski zaczyna zdobywać sobie prawo powszechnego obywatelstwa.

Na ciemnym tle dzisiejszych stosunków przejawiają się z błyskawiczną jaskrawością skutki fatalne ciężarów, jakie z rozlicznych tytułów nakłada się od lat na organizm gospodarczy: ciężarów socjalnych (ubezpieczeń, ustawodawstwa pracy), ciężarów podatkowych, ciężarów etatystycznych itp. Przedsiębiorstwa poważne, szanujące prawo, a więc przestrzegające przepisy podatkowe, ubezpieczeniowe i inne, uginają się pod brzemieniem wszystkich tych ciężarów, podczas gdy firmy niesolidne, gwiżdżące sobie z przepisów, mają pole otwarte do konkurencji tem groźniejszej, im bardziej jest nieuczciwa.

Uczciwość w naszych warunkach nie popłaca! Jakże straszną jest ta prawda! Gorzej jeszcze: uczciwość szkodzi! Bo na jednostce solidnej używa sobie zarówno poborca podatkowy, jak wierzyciel, pragnący odbić sobie straty, poniesione na firmach „sezonowych”.

...A jednak można mówić o uzdrawiającej funkcji kryzysu, tylko trzeba zamienić podmiot zabiegów uzdrawiających: kryzys nam nie uzdrowi handlu, ani przemysłu, ale uzdrowi naszą politykę gospodarczą, bo załamaniem się niezdrowe pomysły etatystyczne i na ich gruzach powstanie miejsce pod budowę silnego, dobrze przemysłowego gmachu nowej polityki ekonomicznej.

Ale kosztować nas to będzie słono!

Krótkie informacje gospodarcze

— Nowomianowany dyrektor warszawskiej Izby rolniczej, dotychczasowy starosta w Łowiczu p. Strzeszewski obejmuje urządowanie w dniu 15 lipca.

— Jednej z większych polskich fabryk papieru udzielone zostało próbné zamówienie przez poważną firmę liżbońską. Według zdania dyrektora tej firmy, papier polski ma poważne szanse zdobycia rynku portugalskiego.

— Strajk górników w belgijskim zagłębiu węglowym Borinage rozszerza się. Strajkuje 12 000 górników.

Zjawisko nadprodukcji

Ciężka sytuacja gospodarcza, jaką przechodzi obecnie nie tylko nasz kraj, ale świat cały, ma swe źródło w tem samym zjawisku, które w mniejszym lub większym napięciu wszędzie się odczuwa, mianowicie w nadprodukcji dóbr ponad możliwości konsumpcyjne. Zjawisko nadprodukcji, jak już zauważyliśmy, jest powszechne. Występuje ono niemal w każdym zakątku świata i rozciąga się prawie na wszystkie dziedziny, odgrywając pewną rolę w handlu międzynarodowym. Nadprodukcja odznacza się tą charakterystyczną cechą, że występując w pewnej dziedzinie, paraliżuje normalne funkcje gospodarcze również w innych dziedzinach. Dzieje się to drogą zmniejszania zdolności konsumpcyjnej ludności, pracującej w dziedzinie, gdzie powstaje nadprodukcja. To przyczynia się do skutków nadprodukcji z jednej dziedziny na coraz to szersze działy gospodarki krajowej, a także, że pośrednio doznają uszczerbku również te gałęzie wytwórczości, gdzie normalnie nie powinno być mowy o nadprodukcji, gdyż w zwykłych warunkach dana gałąź przemysłu nie wykazuje przerostu.

Ten paraliżujący wpływ nadprodukcji na gospodarkę krajową i ogólnosiwiatową jest zagadnieniem specyficznym dla obecnego ustroju ekonomicznego świata. Zagadnienie to pomimo różnych prób nie znalazło dotąd należytego rozwiązania. Jakkolwiek z jednej strony dąży się do naukowego uchwycenia przejawów przesilenia gospodarczych z punktu widzenia stosowania środków zaradczych, a przede wszystkim sygnalizowania zbliżającego się nieszczęścia, jednakowoż wszystko to, co dotąd zostało uczynione, w praktyce okazało się zawodnym. Jeżeli chodzi o statystyczne uchwycenie problemu produkcji i spożycia oraz wzajemnego oddziaływania tych funkcji gospodarczych na siebie, to z tej strony narażenie niemało istotnej pomocy, bowiem statystyka działa jeszcze bardzo opieszale, wobec czego wstrzymuje się dane, gdy już wróg znajduje się przed drzwiami.

Podkreślić również należy, że do wytworzenia się obecnej sytuacji w dziedzinie wytwórczości na świecie nie miało przyczyniło się hasło, które w praktyce realizowano z dosyć dobrzymi wynikami, a mianowicie hasło

tak modne po wojnie, a streszczające się w dążeniu do jaknajwiększej intensyfikacji produkcji, między innymi również przy pomocy metod naukowej organizacji pracy. Tą drogą osiągnięto rozwój wytwórczości w różnych dziedzinach do granic niebywanych. Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku, że nowe metody pracy pozwalają na uzyskanie wielkiej ilości towarów tanich, które przy pomocy różnych metod handlu znajdują zbyt w kraju i poza jego granicami. Tymczasem metody forsowania produkcji zbóż i różnych surowców przemysłowych sparaliżowały te nadzieje. Rolnicy, nie mogąc zbyć swych artykułów rolnych, przestali nabywać w dotychczasowym tempie towary przemysłowe, co oczywiście od razu wprowadziło zamieszanie w dotychczasowe tempo pracy ogólnogospodarczej. Jak widzimy, w takich warunkach, jakie się wytworzyły wskutek nadprodukcji, to, co się zyskało na żywym tempie wytwórczości wskutek stosowania hasła intensyfikacji produkcji, traci się potem na skutkach powstałej tą drogą nadprodukcji.

W związku z tem powstają dosyć czarne myśli, czy obecny system pracy gospodarczej jest na wysokości zadania i czy są widoki wyjścia z wytworzonej sytuacji drogą możliwie najmniej bolesnych środków. Są teoretycy, którzy uważają, że nieszczęść obecnych szukać należy w stosunkach pieniężnych, szczególnie w braku złota, jako miernika wartości. Praktycznie rzecz biorąc, czynnik ten w obecnych dobrze zorganizowanych stosunkach bankowych i kredytowych nie ma znaczenia, gdyż surogaty pieniądza usuwają utrudnienia, jakie w obrocie gospodarczym przez zbyt małą produkcję złota powstają. Przyczyn nadprodukcji i środków zaradczych przeciwko niej szukać należy głównie w dziedzinie organizacji pracy i zbytu.

Problem ten tylko na tej płaszczyźnie musi być traktowany. Ponieważ ramy artykułu dziennikarskiego są zbyt szczupłe na to, aby rzecz daną w całej rozciągłości omówić, przeto narażę poprzestając na rzuceniu powyższych kilku uwag ogólnych o nadprodukcji, pozostawiając rozwinięcie tego tematu z punktu widzenia środków zaradczych w kilku następnych artykułach.

Częściowa standaryzacja wywozu masła

Dnia 27. ub. m. odbyła się w ministerjum rolnictwa konferencja z udziałem przedstawicieli izb przemysłowo-handlowych i spółdzielczych związków eksportowych w sprawie wprowadzenia z dniem 1 września t. zw. wstępnej częściowej standaryzacji wywozu masła. Celem tej konferencji było sprecyzowanie poglądów zainteresowanych kół gospodarczych i wypracowanie konkretnej formy wprowadzenia w życie wspomnianej wyżej standaryzacji.

Obrazy cechowała rzeczowe ustosunkowanie się i pełne zrozumienie dla sprawy, której pomyślnie załatwienie leży nam wszystkim na sercu. Przedmiotem dyskusji i uchwał wspomnianej konferencji był projekt rozporządzenia w sprawie obwieszczeń w tej sprawie.

Projekt pierwszego, podstawowego rozporządzenia, ustalającego zwrot cła (premie wywozowe) w wysokości 20 zł. za 100 kg. masła krowiego przy wywozie tegoż, jest prawie identyczny z obecnie obowiązującym rozporządzeniem z dn. 20 września 1929 r. Na podstawie takiego rozporządzenia wydane zostaną dwa obwieszczenia. Projekt pierwszego z nich ustala następujący wykaz instytucji, upoważnionych do wystawiania zaświadczeń na zwrot cła przy wywozie masła: 1. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, 2. Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu, 3. Małopolski Związek Mleczarski w Krakowie, 4. Krajowy Związek Mleczarski „Masłosojuz” we Lwowie, 5. Centrala Mleczarska („Molkereizentrale”) w Poznaniu, 6. Izby przemysłowe - handlowe w Poznaniu, Bydgoszczy, Grudziądzu i Katowicach, 7. przedsiębiorstwo „Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni”.

Istotne znaczenie dla mającej być wprowadzonej wstępnej standaryzacji wywozu masła posiada projekt drugiego obwieszczenia, dotyczącego dotrymania premii wywozowej. Par. 1 projektowanego obwieszczenia uzależnia wydawanie zaświadczeń na zgłoszone do zbadania transporty masła od wyszczególnionych w dalszych paragrafach warunków, co do a) wagi, b) opakowania, c) znakowania i d) jakości.

Ad a). Waga każdego transportu nie

będzie mogła być mniejsza niż 1000 kg. brutto, co odpowiada równieź wadze 20 beczek albo 40 półbeczek względnie skrzyń.

Ad b). Projekt przewiduje jednolite opakowanie masła w beczkach lub skrzynkach o standardowych rozmiarach. Wolno będzie używać beczek dwóch typów, mianowicie o zawartości 51 kg. i 25,5 kg. masła. Beczki obu typów będą mogły być wykonywane tylko z drzewa bukowe, koloru jasnego, jednolitego. Średnica denek przy większych beczkach powinna wynosić 33—34 cm; przy mniejszych 27—28 cm; wysokość zaś klepek może się wahać w beczkach większego typu — w granicach od 53—54 cm, w beczkach mniejszego typu od 39—40. Beczki obu typów powinny posiadać obręcz w liczbie 8, wykonane z leszczyny względnie wikliny.

Skrzynki przewiduje projekt obwieszczenia tylko jednego typu, mianowicie o zawartości 25,5 kg. masła, wykonywane z drzewa jasnego, jednolitego i pozbawione go jakiegokolwiek aromatu, przyczem długość każdej skrzynki powinna wynosić 38 cm., szerokość 25—26 cm i wysokości 27—28 cm.

Oczywiście każda jednostka opakunkowa powinna zawierać jednolitą bryłę masła, opakowaną w papier pergaminowy według ściśle określonych w projekcie zasad.

Ad c). Co się tyczy znakowania, to projekt przewiduje na każdej beczce względnie skrzynce: znak firmy, eksportującej masło, oraz numer mleczarni, z której masło zostało wyprodukowane. Projekt zawiera również postanowienie co do sposobu wykonania (farba, wypalanie), miejsca umieszczenia i rozmiarów tych znaków i numerów. Znak firmy i numery poszczególnych mleczarni podlegać będą rejestracji przez eksportera w ministerjum rolnictwa.

Ad d). Istotne znaczenie w nowym stanie prawnym, mającym obowiązywać od 1 września 1930 r., mają poza znormalizowaniem opakowania — uprawnienia zakładów badania masła odnośnie do badania jakości towaru eksportowego, mianowicie do obowiązującej dotychczas kontroli wodno-margarynowej dołącza się badanie, czy masło jest stęchłe, zjełczałe albo zapleśniałe.

W dalszych paragrafach projekt obwieszczenia reguluje sprawę kosztów zwa-

zanych z kontrolą transportu, które ponosić będzie oczywiście eksporter oraz sprawę nadzoru nad czynnościami dotyczącymi badania masła eksportowego oraz wydawania odpowiednich zaświadczeń. Nadzór ten zostaje poruczony min. rolnictwa, szczegółowe zaś przepisy w tym zakresie wydane zostaną w drodze osobnej instrukcji tegoż ministerjum.

Jeżeli zbadany transport odpowiadać będzie wszystkim warunkom wymienionym wyżej pod literami a) do d), wówczas instytucja upoważniona wyda eksporterowi odpowiednie zaświadczenie, uprawniające do otrzymania premii wywozowej w formie zwrotu cła.

Jak wynika z powyższego, zwyciężyła koncepcja wprowadzenia standaryzacji „etapami”, czyli na pełną, faktyczną standaryzację wywozu, obejmującą zarówno kwalifikację jak i klasyfikację wywozonego towaru, która mogłaby, jeżeli nie usunąć zupełnie, to przynajmniej zmniejszyć kompromitującą nas różnicę w notowaniach masła polskiego i innych krajów eksportujących na głównych rynkach odbiorczych — wypadnie nam jeszcze czekać.

H. S.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) Kredyty dla rolników. W dniu 8 b. m. w ministerstwie skarbu odbyła się konferencja pp. ministrów skarbu Matuśzewskiego i Rolnictwa Janty-Poleczyńskiego w sprawie kredytów dla rolników. W konferencji wziął również udział dyrektor departamentu dr. A. Rose. Omawiano kwestię dostarczenia rolnikom kredytów na nadchodzącą jesienią kampanję rolną, oraz zasadniczo poruszono sprawę obniżenia oprocentowania kredytów rolnych.

(k) Konferencja poświęcona przemysłowi rolnemu. Dnia 25 bm. odbędzie się w min. rolnictwa konferencja w sprawie przemysłu rolnego. Konferencja ta będzie niejako ciągiem dalszym obrad, zainicjowanych przez p. ministra Janty-Poleczyńskiego konferencją rolniczą w dniu 23 maja rb. Wraz z zaproszeniem na konferencję w dniu 25 bm. wszystkie instytucje i osoby zainteresowane otrzymały kwestionariusz zawierający pytania, dotyczące kwestii przemysłu gorzelniczego, zużycia spirytusu dla celów technicznych, kwestii innych gałęzi przemysłu ziemniaczanego (krochmal, syrop dekstryna, płatki ziemniaczane), wreszcie szeroko potraktowanej sprawy plantacji buraczanych i przemysłu cukrowniczego.

(k) Z obrad centralnej organizacji rolniczej. Na ostatnim zebraniu rady głównej Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych załatwiono szereg spraw personalnych, jak uzupełnienie rady oraz przyjęcie Centralnego Towarzystwa oraz przyjęto budżet na rok 1930/31. W ciągu dyskusji wysuwane były bieżące zagadnienia rolnicze ze szczególnem podkreśleniem spraw: 1. premjowania eksportu zbóż, 2. udzielania pomocy rolnikom w spłacie zaległości, 3. uporządkowania handlu rolniczego wewnętrznego i zewnętrznego przez kredyt długoterminowy, nisko procentowy, ulgi kredytowe, podatkowe, 4. ochrony celnej produkcji tłuszczowej z wykluczeniem importu beczłowego tłuszczów, jak również 5. skoncentrowania opieki nad eksportem masła i jaj przy ministerjum rolnictwa. Rada główna wyraziła przekonanie, że czynniki, kierujące polityką gospodarczą zdając sobie sprawę z katastrofalnych następstw, jakie muszą wyniknąć dla całokształtu naszego życia gospodarczego w razie upadku i załamania się polskiego rolnictwa, zastosują wszelkie środki dla ratowania produkcji rolniczej, realizując w możliwie szerokim zakresie program ustalony na konferencjach w ministerjum rolnictwa dnia 23, 24 maja i 20, 21 czerwca br. Rada główna podkreśliła przeto z całym naciskiem, że wobec nieuniknionego pogorszenia się sytuacji, w jakiej znalazła się wieś polska, program akcji ratowniczej ze strony państwa powinien być ustalony i wprowadzony w życie w jak najszerszym czasie przy zastosowaniu środków i metod bardziej stanowczych i energicznych, niż to miało miejsce dotychczas.

(k) Targi na samochody używane we Lwowie. Ze względu na nieustającą frekwencję, żywe zainteresowanie zwiedzających, oraz napływ wozów, zgłoszonych do sprzedaży, Targi na samochody używane zostały przedłużone na przeciąg dalszych 2-ch tygodni.

Z ZAGRANICY

(z) Doroczne posiedzenie Międzyn. Instytutu Oszczędnościowego. W dn. 26. ub. m. odbyło się w Innsbrucku posiedzenie doroczne komitetu stałego Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego, oraz zjazd przedstawicieli austriackich kas oszczędnościowych. Na posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Stałego Polska reprezentowana była przez prezesa PKO dr. Henryka Grubera, oraz dyr. dep. technicznego PKO, Mariana Starzewskiego. Zaproszenie dr. Grubera, by następnie posiedzenie doroczne Komitetu Stałego Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego odbyło się w Warszawie, zostało uchwalone przez zebranych wśród objawów żywej sympatii dla Polski.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Koło Młodzieży im. Słowackiego.** — Zebranie plenarne odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 20 w salce Król. Jadwigi.
— **Tow. Kobiet „Wspólna Pomoc”.** Wilda urządzi dnia 13 bm. w ogrodzie p. Grotowskiego przy Dolnej Wildzie 71 wielką zabawę letnią (dożynki), na którą zaprasza sympatyków Zarząd.
— **Klub Sport. „Korona”.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 20 w lokalu „Polonia” przy ul. Marszałka Focha 85.
— **Okręgowe Koło Zw. Inwalidów Wojennych R. P.** Projektowana na dzień 13 bm. wycieczka parostatkami do Radziejewa — nie odbędzie się z powodu niskiego stanu wody na Warcie.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: K. Drobnik 30 zł; — Mieczysław Pielatowski, Parkowo 20 zł; — F. S. 5 zł; — Jan Jankowski (Skarbowa 18), 2 zł; — Kaniowska 5 zł; — H. Sieradzon 15 zł; — R. Sieradzon 15 zł; — A. R. 10 zł; — Rusko-
wiak 10 zł; — Julia Bartz 10 zł; — N. N. 1 zł; — N. N. z podziękowaniem za otrzymaną łaskę z prośbą o zdrowie i opatrzność 5 zł; — Antonina Kubiakowa z prośbą o zdrowie 3 zł; — Fr. i B. z podziękowaniem za otrzymane łaski 2 zł; — De-

melowie (Bukowska 41), 10 zł; — N. N. 10 zł; — Dr. Głowiński, Pleszew 15 zł; — T. M. Wągrowiec, z podziękowaniem za otrzymane łaski 10 zł; — Teodor Cychnerski, Koszuty, z prośbą o błogosławieństwo 5 zł; — razem z poprzednim pokwitowaniem 1295,60 zł.

Sprostowanie: W nr. 308 Kurjera Poznańskiego mylnie podano razem z poprzednim pokwitowaniem 1217,10 zł. zamiast 817,10 zł.

Na kaplicę S. S. Karmelitank: N. N. z prośbą o pomoc w ciężkim położeniu 2 zł; — razem z poprzednim pokwitowaniem 12 zł.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Katarzyna Kruszone, służąca, 27 lat Stefan Zegar 1 m 8 d. Katarzyna Chłopkowiakówna, robotnica, 33 l. Stanisław Łysiak, destylator, 43 l. Katarzyna Jakubowska z d. Oleszakówna, wdowa, 71 l. Ingeborga Flauhsówna 1 r. 9 m 5 d. Ernesta Wollna 6 l. Franciszek Wojtyśiak robotnik, 57 l. Stanisława Wisławska, krawcowa, 62 l. Henryk Bloch 5 m. 28 d. Józef Zawadzki, przykrawacz, 59 l. Hipolit Błażewicz, nauczyciel, 66 l. Dora Hohnbaumowa z d. Martensówna, 66 l. Marjan Swornowski, elektrotechnik, 39 l. Scholastyka Nowacka 1 r. 5 m. 9 d.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **K. S.** — Poznań. Należy się Panu 62,50 zł z odsetkami za 4 lata wstecz. — Można wnieść skargę do sądu, po poprzednim upomnieniu dłużnika. Więcej Pan nie dostanie, gdyż chodzi tu o pożyczkę, którą przechowywa się na 10 proc. wartości złotej. (aK)
— **„Krywit P. 803”.** Obowiązuje wypowiedzenie dwutygodniowe. (aK)
— **Kutner — Palczew.** Należy się zwrócić do najbliższego starostwa. (aK)
— **P. F. K.** 1), 2) Zdaniem naszym nie dla uniknięcia trudności radzimy jednak poinformować się u lokalnej władzy skarbowej. — 3) Jak wyżej. (aK)
— **P. M. R.** — Ostrów. Można to zrobić drogą t. zw. „darowizny ciepłą ręką”, jednakże tego nie radzimy z uwagi na to, iż nie będzie Pani miała żadnej pewności, że umowa będzie wykonana. Dlatego należy to zrobić w formie t. zw. „umowy odziedziczenia” lub też „umowy zdania” (Erbvertrag lub Ueberlassungsvertrag). Należy umowę tę zrobić u notariusza, w obecności wszystkich zainteresowanych. Notariusz jest też zobowiązany przed sporządzeniem umowy udzielić Pani wszelkich wskazówek prawnych, w danym wypadku dość licznych. (aK)
— **Ubezpieczona.** Około 40 proc. ściśle obliczyć nie możemy w braku danych Szczegółowe informacje w Ubezpieczalni

„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!”

TYLKO DO 1 SIERPNIA!

T.T. JEŻ

Wybór dzieł — 17 powieści w 4 serjach po 10 tomów. We wszystkich księgarniach. Cena serii od 10 zł. Prospekty na żądanie.

M. ARCT, WARSZAWA

*Nowość!! Chrupanki
Karloda owocowe 5
gruszy, świetne smaczne!
W składkach cukierki. Kolony.
i Kioskach. Patent zast. no.*

dw 1073



W czwartek, dnia 10 b. m. o godzinie 7,40 zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony ostatnimi św. Sakramentami, ś. p.

ks. proboszcz Michał Perliński

jubilat radca duchowny, asesor I. dekanalny

w 88 roku życia. W Zmarłym straciła parafia swego ukochanego duszpasterza, który całą duszę poświęcił parafii naszej. Aż do ostatniej chwili wytrwał na posterunku swoim. Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 13 o godz. 4,30 po południu z probostwa do kościoła farnego, nazajutrz o godz. 10,30 wigilje, msza św. poczem spuszczenie zwłok do grobu, o czym donoszą

dw 1089

w smutku pogrążeni

Ostrzeszów, dnia 10 lipca 1930 r.

ks. Konieczny, ks. Krych, Dozór Kościelny.



We wtorek, dnia 8 lipca rozstał się z tym światem po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 40, ś. p.

Marjan Swornowski

współwłaściciel Zakładów Elektrotechnicznych „WOLTA”

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 lipca o godz. 6 wieczorem z kostnicy Przytuliska na Śródece na stary cmentarz św. Małgorzaty. Wzywa się członków do gremjalnego udziału w pogrzebie.

Cześć Jego pamięci.

dw 1083

Związek Przedsięb. Elektrotechnicznych na woj. Poznańskie i Pomorskie.



Dnia 9 lipca r. b. zakończył życie, po długiej i ciężkiej chorobie, mój długoletni przykrawacz, ś. p.

Józef Zawadzki

W Zmarłym straciłem sumiennego, gorliwego i nawskroś uczciwego pracownika, a pamięć o Nim zachowam na zawsze. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 6-tej z zakładu św. Józefa.

Jan Czerwiński,

mechaniczna fabryka odzieży męskiej i dla chłopców
Stary Rynek 85.

zw 24461



Dnia 9 lipca 1930 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz współpracownik, ś. p.

Józef Zawadzki

W Zmarłym straciłmy życzliwego i oddanego nam koleżę. Pamięć o Nim zachowamy na długie lata.

zw 24462

Personal f-my Jan Czerwiński.

Poznań, dnia 10 lipca 1930 roku.



We wtorek, 8 lipca 1930 roku, zmarł nasz długoletni członek, ś. p.

Marjan Swornowski

Niech odpoczywa w pokoju!

Koło Seniorów w Poznaniu.

Członków Koła uprasza się o udział w pogrzebie, który odbędzie się w piątek, 11 b. m. o godz. 6 po południu z zakładu „Pod Opatrznością” przy ulicy Bydgoskiej na Śródece.

dw 1049/80

Dr. Chrzanowski
wrocław.
zw 2415/15

Wydzierżawie
przedsiębiorstwo zbożowe

połączone z handlem maszyn rolniczych, w większym mieście i bogatej okolicy Pomorza, na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. pod zw 24451.



We wtorek, dnia 8 bm. rozstał się z tym światem, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasz spólnik, ś. p.

Marjan Swornowski

przeżywszy lat 40. W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę i życzliwego współwłaściciela, to też przedczesny zgon Jego jest stratą dla nas niezwykle bolesną. Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 6 po południu, z kostnicy Przytuliska na Śródcie, na stary ementarz św. Małgorzaty.

Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Wolta“ Chempiński i S-ka
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 24. zw 24460

Podróże i wycieczki

uprzyjemnisz sobie
kupując w firmie

Walerja Patyk

Aleje Marcinkowskiego 6 (przy poczcie)
znanej na całą Wielkopolskę

czekolady orzeźwiające
cukierki owocowe
miętowe ochładzające
marmelady owocowe
wafle z masą mrożoną i t. d.

Łopaty drewniane

(własny wyrób) ma na sprzedaż
Dienegott Kuck,
Nowa Boruja, pow. Wolsztyn.
nr 2840

Idzie Pan na Wystawę,
więc...



należy wyglądać Tip-Top!
Nowy kapelusz, piękna ko-
szulę, oryginalny krawat
kupić najlepiej na Starym
Rynku 37 w firmie

PIOTR PLUCIŃSKI
Pw 8400-27,61

Emalja

aluminium, sztucze,
nożyki i aparaty do
golenia, maszynki do
mięsa, chleba i soku,
wann do kąpania
i prania, wyłmaczki,
żelazka elektr. okow.
do dusz i węgla

poleca

A. KOSZEWSKI
Poznań, St. Rynek 61.
Pw 8275-6,195

Tanio

do sprzedania
kilka

działek ogrodniczych

o wielkości 5 do
15 mórg. Położe-
nie bardzo ładne,
blisko Poznania.
Informacji udzieli

J. Machudera,
maj. Główniec.
zw 443

Na wyprawy

Szkoło, Porcelana,
Sprzęty kuchenne,
Łóżka żelazne,
Umywalki,
Garnitury umywalkowe,
Bidety

W. Janaszek
Poznań,
ul. Jezuicka 1.
Pw 892-28,6



Oprawy książek
wszelkiego rodzaju
Introligatornia
Drukarni Toruńskiej
T. A. w Toruniu
ul. 7. Katarzyny 4

Dnia 8 lipca 1930 roku zasnął w Bogu, opa-
trzony św. Sakramentami, ś. p.

Piotr Sroczyński

starszy ogniomistrz W. P.

Jego nieskazitelność charakteru oraz wzorowe
pełnienie służby pozostanie nam zawsze w pa-
mąci.

Ekspozycja zwłok nastąpi w piątek, 11 b. m.,
o godz. 17-tej, z kaplicy Okręgowego Szpitala
Wojskowego nr. 7. Msza św. żałobna odbędzie
się dnia 14 lipca r. b. w kościele Garnizonowym
o godz. 7 rano. zw 24463

Korpus Oficerów, Podoficerów i Urzędnicy Cyw.
z pomocniczej Składnicy Uzbrojenia nr. 7 w Poznaniu

Za okazane współczucie i oddanie ostatniej
przysługi ojcu naszemu, ś. p.

Michałowi Strzyżowskiemu

składają Wielebnemu Duchowieństwu, Przyja-
ciolom, Znajomym i Krewnym serdeczne

Bóg zapłać!

dzieci.

zw 24466

W ósmą bolesną rocznicę śmierci, ś. p.

Dr. Bolesława Marchlewskiego

odbędzie się w dniu 12 b. m. o godz. 7,30

msza św.

w kościele św. Marcina.

Rodzina.

Pw 3391-55,389

OCTU NATURALNEGO Ia

około 10 i 1/2% kilka wagonów
nader korzystnie sprzedam

Danziger Essigsprit und Mostrich-fabrik
R. Haffke & Co. Gdańsk

DOM

w rodzaju willi, bez długu, o 5 pokojach oraz ogród owo-
cowy z przylegającą około 3 mórg dobrej ziemi w Cho-
dźleży przy ul. Szopena 23, zaraz do sprzedania. Posia-
dłość wymieniona nadaje się przedewszystkiem dla ogo-
dowego, lecz i każdy inny zdobędzie w tej urocznej poło-
żonej posiadłości chleb dla siebie. — Cena kupna 15 000 zł.
Kozak, Redakcja „Nasza Chodźleż“, zw 24439

Generalne Przedstawicielstwo poważnej, od szeregu
lat dobrze renomowanej zagranicznej fabryki maszyn, po-
szukuje zaraz dla oddziału:

maszyn dla piekarzy i cukierników

na rejon Poznańskiego i Pomorza — dobrze poleconego
przedstawiciela-podróżującego.

Oferty zechcą tylko pierwszorzędne siły nadesłać do
Kurjera Poznańskiego pod zw 24458



Podczas podróży
wygląd kobiety
spotyka się z naj-
surowszą krytyką

Właśnie w podróży wygląd
zewnątrzny jest niezwykle
ważny. Świeży zapach „4711“
— najbardziej znanej wody
kolońskiej — świadczy o wy-
szukaney pielęgnacji kobiety.
Jednocześnie „4711“ uwalnia
nas od kurzu, upału i zmę-
czenia i pozwala na niezak-
łócone niczem rozkoszowa-
nie się podróżą.

4711 Eau de Cologne

Wytwarzane całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę firmę Z BOCHNER i S-ka, Dziedzice

Wskazówki na lato w zakresie tepienia owadów w mieszkaniach.

Jak uchronić się od moli? — Wytrześć — za-
proszkować Moliną — zrosić Tajfunem.
Jak pozbyć się pluskiew? — Wypendzować Ne-
kronem — zrosić Tajfunem.
Jak wytepić karaluchy? — Posypać Knaksu, zro-
sić Tajfunem.

Jak usunąć muchy? — W odpowiednich ubikacjach
rozpylać Tajfunem wedle przepisu na bań-
kach!

Nasz system nie ma sobie równego!
Fabrykaty nasze są do nabycia we wszystkich
drogerjach! Pw 11 218/9-18.12/3

Fabryka środków do zwalczania szkodników
UNIVERSUM, POZNAŃ, ul. Fr. Ratajczaka 38.

Właściciele ziemscy, rolnicy, ogrodnicy i zainteresowani UWAGA!

wysyłacie produkty wasze na sprzedaż do Gdańska
Sprzedaż owoców, jagód i jarzyn

odbiera się codziennie od godz. 5 rano. Obliczenie nastę-
puje codziennie. Przy ciągłych przesyłkach udzielam za-
liczeń w wysokości 50%. Zlecenia powyżej 30 ctr. odbie-
ram własnym samochodem. Opakowanie natychmiast
zwrotne. Wszelkie przesyłki kierować jako pociągowe do
Gdańska, Dworzec Główny. Ładunki wagonowe Gdańsk,
Oliwaertor. nw 2154

Westindia Bananenvertrieb Właśc. A. WIDDRA
Gdańsk. Fischmarkt 5, tel. 242-39

Korzystna okazja kupna

w Krobi, pow. Gostyń, woj. Poznańskie.

Dom murowany przy głównej ulicy blisko Rynku, w
którym znajdował się dotąd „Rolnik“, interes zbożowy,
składający się z 9 pokoi, piętrowy, obszerny śpiłcherz, pod-
wórce, stodoła, szopy i śliczny ogród, jest z powodu likwi-
dacji „Rolnika“ na sprzedaż. Pierwszeństwo mają kupcy
zbożowcy. Okolica czysto polska i bardzo bogata w dobrą
glebę, a zatem egzystencja zapewniona. Zgłoszenia przyj-
muje Graczyk, burmistrz w Krobi, pow. Gostyń, woj.
Poznańskie. zw 24459



Fabryka środków do zwal-
czania szkodników

„UNIVERSUM“
POZNAŃ, ul. Fr. Ratajczaka 38.

Bezpłatny nasz katalog
informuje o wszystkich
pasorzytach ogrodów
owocowych i warzy-
nych oraz wskazuje naj-
skuteczniejsze środki do
ich tepienia.
Pw 10 886



ŻELAZNA

i grzejniki marki

BRABORK

sąkonale

zawle-
żania

wgrób krajowy

Polecam

sosnowe i dębowe progi
kolejowe normalne
i waskotorowe po
bardzo niskich cenach

Wojciech Paetz, Poznań
ul. Przemysłowa 28 b. Tel. 74-12.

zw 1014

Poszukuje się kucharza lub kucharki - gospodyni.

Osoby, posiadające praktykę w szpitalach lub sanatorjach, z dobrymi świadectwami, na stanowisku samodzielnym, zechcą swe oferty złożyć do Kurjera Poznańskiego pod zw 24 467

Dzielnego młodszego

ekspedjenta

z branży delikatesów — win — wódek poszukuję od 1.8. rb. Oferty z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu, odpisem świadectw i fotografii skierować:

Gracjan Dąbrowski, Toruń

Delikatesy — Wina — Wódki — Pokoje do śniadań.
Pw 3388-64,216

Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje

akwizytora - organizatora

do działów ogniowego, kradzieżowego, nieszczęśliwych wypadków, odpow. cywilnej i samochodowego.

W rachubę wchodzi siły pierwszorzędne z długoletnim doświadczeniem, mogące się wykazać poważnymi wynikami w tej dziedzinie.

Warunki do omówienia ustnie. Zgłoszenia kierować do „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 28,64. Pw 3389-28,64

Poszukuje odpowiedniej posady dla pierwszorzędnego ogrodnika-kierownika

z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą, którego mogę polecić jako człowieka zdolnego i doświadczonego we wszystkich gałęziach swego zawodu.

Laskawe zgłoszenia przyjmuje

zw 24 456

Władysław Marciniec,

Dyrektor ogrodów miejskich stoł. miasta Poznania.
Ul. Marszałka Focha 40. Telefon 77-97.

DLA LEKARZA

ortopedysty lub radiologa

Wydzierżawimy piękne, obszerne lokale. Bliższych informacji udzieli

Poznański Bank Ziemian Sp. Akc.
Aleje Marcinkowskiego 13
Pw 3490-28,6

Z rozbiórki

Z pawilonu łowieckiego na Wesołem Miasteczku, — wchód od ulicy Emilji Szanieckiej, Łazarz, w Poznaniu, zaraz tanio na sprzedaż:

ca: 100 tys. dobrej cegły, 4 tys. bm. kantówki różnej grubości i długości, 3 tys. qm. desek szalówek i falcowanych, 800 qm. papy używanej, 1500 qm. surowego płótna (juty), 60 sztuk okien oszklonych do inspektów lub cieplarni, 40 qm. szkła na ścianie drucianej, jeleni z drzewa artystycznie wykonany naturalnej wielkości.

Zgłoszenia na miejscu.

zw 24 395

Ogłoszenie.

Niniejszem podaję do wiadomości jako zarządca masy upadłościowej F-y „Zgoda” Sp. Sp. z ogr. odp. we Wrześni, iż termin 3-dniowy, podany w monitach z daty 27. VI. 1930 dla uiszczenia dopłat do udziałów, przedłużam definitywnie do dnia 14 b. m.

Równocześnie prostuję błąd drukarski powstały przez powołanie się w odnośnych monitach na ustawę o spółdzielniach z dnia 29. X. 1930 r., zamiast właściwego 1920 r.

W terminie wyżej podanym płatna jest tylko dopłata do udziałów, — natomiast ściąganie kwot z tytułu dodatkowej odpowiedzialności narazie nie nastąpi, co jednakże nie wyklucza późniejszego ich windykowania.

W razie niewpłacenia do 14 b. m. dopłaty do udziału zniewolony będę dochodzić tej pretensji w drodze sądowej. W końcu komunikuję, iż wobec wielkiej ilości udziałowców, — reklamacje nieuzasadnione, wnoszone na moje ręce, pozostawiam bez odpowiedzi.

(—) Adw. Roman Mazur
Września, Poznańska 21.

Września, dnia 7 lipca 1930 r.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W sobotę, dnia 12 lipca 1930 r., o godz. 11 przed poł., w Kwilczu sprzedawac będą najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą:

n 2113

fortepian, bufet, kanapę i szafę.

Zbiórka 10 minut przed licytacją przed restauracją P. Fechnera w Kwilczu.

Już, komornik sąd. w Pniewach.

BIURO MELJORACYJNE i POMIAROWE PANKALLA & KRENZ

właściciel Wacław Kurowski

Poznań, ulica Seweryna Mielżyńskiego nr. 2

przeszło w ręce mierniczego przysięgłego p. Ignacego Kozłowskiego, co niniejszem podaję Szanownej Klienteli do iaskawej wiadomości oraz dziękuję za dotychczasowe poparcie.

Z poważaniem

(—) Wacław Kurowski.

Obejmując na własność znane od lat 32

BIURO MELJORACYJNE i POMIAROWE „PANKALLA & KRENZ”

w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego nr. 2, Tel. 38-19

polecam się nadal względom P. T. Klienteli, która tak dużym zaufaniem i poparciem darzyła zawsze przechodzącą w moje ręce placówkę.

Biuro wykonuje wszelkie prace meljoracyjne, pomiary katastralne, parcelacyjne, dla gospodarstw rolnych i leśnych.

Z poważaniem

(—) Ignacy Kozłowski
mierniczy przysięgły.

zw 24465

Najtańsza półcię- żarówka w Polsce...

Przedsiębiorstwa, dostarczają towary do sklepów, — sklepy, dostarczające towar do domów — właściciele drożek samochodowych mają obecnie okazję niebywale taniego kupna półciężarówki CHEVROLET 6.

Cena tych zupełnie nowych podwozi, posiadających pełne wyposażenie i gwarancję General Motors, została znizona do Zł. 6.000.

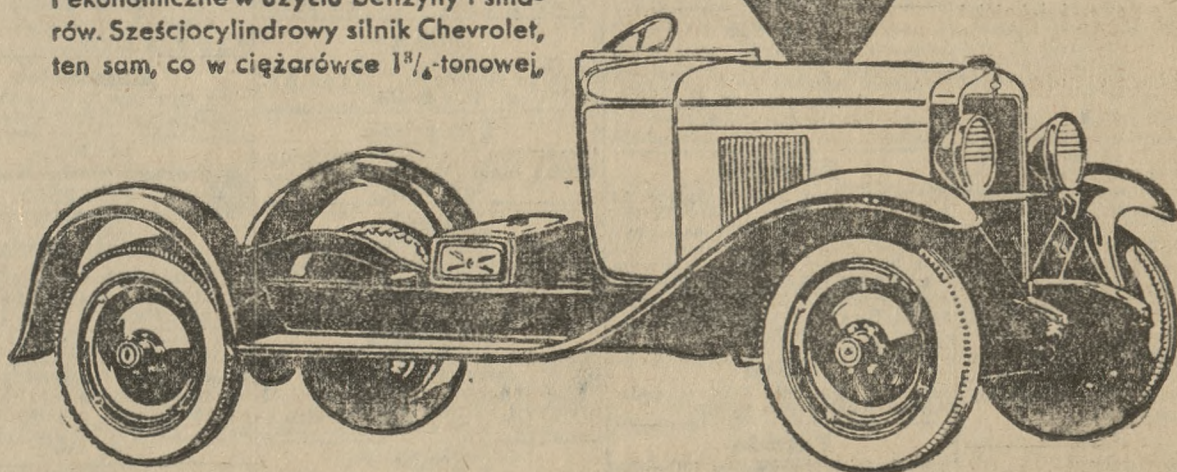
Półciężarowe podwozia Chevrolet 6 odznaczają się wielką wytrzymałością i prostotą konstrukcji. Oddają one nieocenione usługi przedsiębiorstwom, potrzebującym lekkich i oszczędnych jednostek transportowych.

Taksówki na podwoziach półciężarowych Chevrolet są szybkie, zwrotne i ekonomiczne w użyciu benzyny i smarów. Sześciocylindrowy silnik Chevrolet, ten sam, co w ciężarówce 1³/₄-tonowej,

pozwała na jazdę po mieście w dowolnym tempie, bez straty czasu w ożywionym ruchu ulicznym. Niskie koszty utrzymania umożliwiają szybką amortyzację wozu.

Wstąp dziś jeszcze do przedstawicielstwa Chevroleta, obejrzyj najtańszą półciężarówkę w Polsce i dowiedz się o dogodnych warunkach jej kupna na spłaty miesięczne.

6.000
zł.



PÓŁCIĘŻARÓWKA CHEVROLET 6 WYRÓB GENERAL MOTORS

KONKURS

W mieście pow. ODOLANOWIE (Wojew. Pozn.) wakuje zaraz posada

RACHMISTRZA

z poborami w/g X stopnia służb. urzędników państwowych.

Kandydaci obeznani dokładnie z nowymi przepisami kasowo-rachunkowymi i posiadający długoletnią praktykę w kasowości komunalnej, zechcą zgłosić się najpóźniej do dnia 25 b. m. przy dołączeniu życiorysu i uwierzytelnionych odpisów świadectw.

Posada jest narazie kontraktowa, — przeniesienie na etat możliwe.

Magistrat miasta Odolanowa
(—) Stasiński, burmistrz.

dw 1074

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 11 b. m., o godz. 10.30 przed południem, sprzedawac będą najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Koźiej 21

nw 2352

fortepian.

Dawid, kom. sądowy, Poznań, Śniadeckich 26

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 12 b. m., o godz. 16-tej, przy ul. Wieszowej 10, w składnicy Firmy spedycyjnej „Przewóz” sprzedawac będą najwięcej dającym za gotówkę:

kompl. sypialnię (dębową), salonik (mahoniowy), kanapy, fotele, szafy, łóżka, nocne stoliki, garnitur koszykowy, porcelanę, szkło i wiele innych przedmiotów.

Przetarg odbędzie się nieodwołalnie. nw 2355

Daroszewski, kom. sądowy, Poznań, Szamarzewskiego 36.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 11 b. m., o godz. 10 przed poł., sprzedawac będą najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Koźiej 25

leżankę. nw 2353

Dawid, kom. sądowy, Poznań, Śniadeckich 26.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 11 b. m., o godz. 2 po poł., sprzedawac będą najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Góra Przemysłowa 5/6

kasę National. nw 2354

Dawid, kom. sądowy, Poznań, Śniadeckich 26.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE

Okazja

sympialnie debowo fornierowana nowa tania sprzedaż. Grobla 30. II lewo. zdw 60 310

Wóz

półkryty na gumach. Bukowska 9. Kowal. zdw 60 308

Słoje do konserw

gumy sprężynki. — Szklanki 10 gr. — Serwisy 8,50. — Obiadowe porcelana 30. — Ogrodowe restauracyjne szkło. — Porcelana najtaniej tylko w Hurtowni Porcelany, Wroniecka 24, podwórze. zdw 60 321

Dobermanna

sprzedam. Rutkowski. Debiec. Łanowa 33. zdw 60 360

Fortepian

400 sprzedam. Kawiarnia Dąbrowskiego 79. zdw 60 366

Parcele

20 minut od tramwaju. kw. m. 120. — Widziński. Małeckiego 15. podwórze. zdw 60 369

Autobus

z zaprowadzoną linją i koncesją Poznań—Puszczykowo—Mosina z powodu zmiany przedsiębiorstwa na sprzedaż. Zgłoszenia: J. Kozłowski, ul. Fr. Ratajczaka 15. (restauracja). zdw 60 371

Samochód

towarówkę, jak nowy korzystnie sprzedam. Kurjer zdw 60 374

Nad Morzem

sprzedam dwa place po 2 000 zł i 20 morg grunt z lasem przy stacji kolejowej dobre połączenie z Gdynią za 6 000 zł. Dobra wypłata. Makowski. Wełnowa ul. Klasztorna 10. zdw 60 192

Morele

zaleszczyckie 22 zł., pięciokilogramowe koszyki franko zaliczka wysła owocarnia S. Selzer, Zaleszczyki. zdw 60 048

Większy

zakład fryzjerski w dobrym położeniu mieście kuracystycznym korzystnie do sprzedania. Oferty Kurjer zdw 60 633

Sprzedam

używaną tokarnę metrową w bardzo dobrym stanie. Oferty Kurjer Poznański zdw 60 633

Samochody

nadające się na takówkę Fiat 500 oraz Berliet korzystnie sprzedam. Kurjer zdw 60 375

Skład

kolonialny, towarów krótkich, mieszkanie, towar, miasto ruchliwe koło Krotoszyń. z powodu zamążpójścia sprzedam za 1400 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 60 376

Morele

zaleszczyckie pierwszej jakości 5 kg. koszyk 21 zł., miód lipcowy, kuracysty 5 kg. bańka 21 zł., wysła franco zaliczka Spółka Owocarska Zaleszczyki. zdw 60 388

Okazja

sprzedam ładny dom piętrowy z dużym ogrodem i stawem rybnym wolne mieszkanie, bardzo korzystnie: powiat krotoszyński. Zgłoszenia Kurjer zdw 60 383

Tani sezon książek

Prospekt i katalog wysła na żądanie bezpłatnie Wydawnictwo „Pomoc Szkolna” Wajnera Warszawa. Bieleńska 526 nr 12 533

Przy każdej uroczystości jest obraz z firmy Witold Ławorski. Wrocław 36. najcenniejszym upominkiem. Pw 11 475-21.122

Sprzedam

gościniec w kolonialną natychmiast z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa. — Franciszek Witt. Dziegalska 36. najcenniejszym upominkiem. Pw 3333-63 448

Jute

plótno nadające się dla tancerów i na worki lub płachty żniwne około 1 500 m kw. zaraz tania sprzedaż częściowo lub w całości. Dolna Wilda 10. telefon 77-43 zdw 60 410

Skład

ciężarówkę z mieszkaniami sprzedam. Adres Kurjer zdw 60 413

Plaszcze damskie

letnie wyprzedaż poniżej cen fabrycznych. Stary Rynek 76. I piętro. zdw 60 409

Zamienie

skład kolonialny w Poznaniu przy ruchliwej ulicy w pełnym biegu, z towarem, mieszkaniami, 2 pokojowym i kuchnią, wartości 10—11 tysięcy na gospodarstwo na prowincji. Oferty Kurjer zdw 60 419

Motor nowy

220/250 fabrykat niemiecki 14 km trójfazowy, sprzedaż. Frapol. Poznań. Grobla 27. telefon 32 65. zdw 60 309

2 opony

32x6 wraz dętkami do autobusu okazjnie sprzedaż. Frapol. Poznań. Grobla 27. telefon 32 65. zdw 60 308

Cztery

ładne, silne drzewka Laurus Nobilis 2 1/2 mtr. wysokie sprzedam korzystnie za gotówkę. Hotel Bristol, Leszno. nr 2231

Łóżko

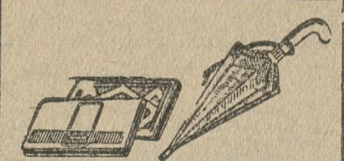
dziecięce tania. Garczyński. Matejki 6. zdw 60 395

Zakład

fryzjerski blisko Poznania. cena 900 zł. Bukowska 31. między 20—21. zdw 60 392

Pianino

niezwykła okazja nowe pierwszorzędny fabrykat za 7 500 zł. Marszałka Focha 53. III. ptr. prawo zdw 60 400



Torebki, parasole, teki W. Czys. Poznań ul. Szkolna 11 Własna pracownia. Pw 3084-27.182

Dom

rynku, dwumorgowym ogrodem, 16 ubikacji, składy. Dla nabywców całkowicie wolny. Cena 27 000. Wpłaty 15 000. Centrala. Św. Marcina 78. zdw 60 035

Motocyklowe

łańcuchy sprzedaje najtaniej. — Koszyński — Motocykle, Pasz. Kino Apollo. zdw 60 011

Sprzedaj

nowocześnie urządzonej fabryki w Wielkopolsce przedmiot, użytku codziennego, całorocznego, w bliskiej przyszłości wszechstronnego. Do kupna potrzeba: gotówki pół miliona, na spłaty kilkuletnie, zalety od moralnych i materialnych gwarancji nabywców, milion sześćset tysięcy do uzyskania pełnej wydajności, faktycznej zdolności produkcyjnej fabryki, potrzeba pół miliona, a towaru na składzie leży za sześćset tysięcy zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 60 685

Drogerja

dobre prosperująca ruchliwa miasto nowiatowe, do sprzedania. Potrzeba gotówki 25 tysięcy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 60 932

Dom

ze składem i pięciopokojowym mieszkaniem sprzedam lub wynajmę od sierpnia. W większym mieście powiatowym garnizonem zaprowadzony dom towarowy z czterema oknami wystawowymi. Reflektanci na kupno mają pierwszeństwo. Zgłoszenia Kurjer zdw 60 215

Wóz

do wywożenia drobin w pole, oryg. niemiecki sprzedam korzystnie. Wyrzykowski, Kościan. nr 2346

Parcele

różnych wielkości, wszystkich działkach Poznań, bardzo dogodnych warunkach sprzedaje. — Zgłoszenia Hodowca, Biuro Techniczne - Agrarne, ul. Wolności 9. zdw 60 454

Sprzedaj

82 morgi. cena 38 000. wpłaty 25—30 000. 80 morgi. cena 42 000. wpłaty 20 000. majatki są z rak niemieckich, budynki nowe, ziemia buraczana, komplet z żywym i martwym inwentarzem bez żadnych hipotek. Zgłoszenia przyjmują: Straus, Trzemeszno. nr 2351

Skład

przy św. Marcina 4 000 sprzedam. Adres Kurjer zdw 60 483

Parcele

przy kościele Łazarskim i Drodze Urbanowskiej. 6 zł m kw sprzedam. Maciejewski, Dąbrowskiego 88. zdw 60 481

Maszyna

damsta i rower meski na sprzedaż. Wrocław 17. II. lewo. zdw 60 469

Kiosk

stylowy okazjnie do sprzedania. Lipiński, ul. Wrocław 56. od 2—5 po południu. zdw 60 461

Pianino

dobre korzystnie. Wspólna 55. m. 3. Debiec. zdw 60 443

Fryzjerski

zakład pierwszorzędny, 6 obsługa korzystnie. Oferty zdw 60 449

Prasa

do sprzedania Adres wskaże Kurjer zdw 60 429

Skład

rzeźniczy z przyłączeniem mieszkaniami na sprzedaż. Polna 37. parter. prawo. zdw 60 438

Gospodarstwo

82 morgi, dobra żyzna, budynki murowane, welbowane, inwentarz kompletny. Cena 45 000. — wpłaty 20 000. — spiesznie sprzedam Łanpol, Skarhowa 14. I. zdw 60 441

Skład

kolonialny, dobrze prosperujący 2 pokoje i kuchnia sprzedam z powodu objęcia posady. Adres Kurjer Stary Rynek zdw 10 132

2 samochody

okazyjna sprzedaż marki Buick 18/30, otwarty, Benz 10/30, w bardzo dobrym stanie jak nowe. Dąbrowskiego 79. Bittner. zdw 60 440

Wilka

dobrego sprzedam Oferty Kurjer r w 10 127

Gospodarstwo

60 morg ziemi pszenno buraczana, budynki maszynowe cena 48 000 wpłaty podług umowy Adres wskaże Kurjer zdw 60 464

Z

powodu likwidacji wyprzedaje meble Stanikowski. Wielkie Garbary 52 dawniej Woźna 12 r w 10 596-7

Okazyjnie

aparat (Pflanzenstaple) Calimar nowy (sprzedam tania. Adres wskaże Kurjer zdw 60 207

Fortepian

nowy, czarny firmy Malecki do sprzedania. Wiadomość w godzinach 13 do 15 telefon 77-85 zdw 60 197

Futerał

skórzany nowy do aparatu fotograficznego 9 do 15. sprzedam. — Oferty Kurjer zdw 60 193

Sprzedam

tania samochod ciężarowy Marki Dorel. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 60 192

Warsztat

mechaniczny na wyroby metalowe w tania sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdw 60 187

Kiosk

w Orłowie nad morzem sprzedam lub wdzierżawie. Marciniak, Gdynia. nr 2331

Mam

gospodarstwo 120 morg koło Poznania, kompletnym żniwem żywym i martwym inwentarzem zaraz do sprzedania lub zamianę na dom. Oferty do Kurjera zdw 60 273

Przyczepkę

motocyklową sprzedam obejrzać firmie Sarolea ul. Dąbrowskiego. zdw 60 232

Radio - gramofon

sprzedam. Kostka, Za Bramką 12a. zdw 60 228

Gospodarstwo

50 morg dobrej ziemi w tem 8 morg łąki, budynki welbowane, żywym i martwym inwentarzem, pełnym żniwem, cena 25 000 zł. wpłaty 12 000 reszta na kilka lat powodu wyjazdu spiesznie sprzedam. Nowak, Poznań, Górna Wilda 50, pierwsze piętro. zdw 60 377

Wyżell

suka, wszechstronny, 5 pole do sprzedania Polna 18. I. piętro. prawo. zdw 60 242

Kilka

ubrań nowych latowych oraz innych do sprzedania. Adres Kurjer Pozn. zdw 60 254

Limuzynę

turystyczna 4 osobowa sprzedam bardzo tania. Wierzbicice 4. zdw 60 273

Domek

Staroleka, ogród 2 200 kwadratów metrów cena 24 500. Dutkiewicz, Chwałiszewo 70. zdw 60 283

Karoserję

landaulet z podwoziami Forda 20. b. d. utrzymana zamienie na karos. limuzynę Forda, moźl. 4 drzwiowa. Zgłoszenia Kurjer zdw 60 282

Konia

wałacha tania sprzedam Piekary 11. skład węgla. zdw 60 302

Niebywała

okazja! Sklen z wyrobami otepceniami, egzystujący kilkadziesiąt lat w najlepszym punkcie Warszawy, z powodu choroby właściciela do odstąpienia Oferty pod: „P” Biuro Ogłoszeń Apteka. Warszawa. Zielna 26. nr 2339

Wysprzedaj

poszezonowa wózków dziecięcych. Kraszewskiego 11. zdw 60 333

Lampe

wieszana i biurowa Elektrolux tania oddam. Aleje Marcinkowskiego 3. II. 4 do 6. zdw 60 342

Kamienice

w Poznaniu, wartości 140 000 zamienie na folwarczek. Cyranik. Wrocław 22. zdw 60 339

Wózek

biały koszykowy sprzedam. Mostowa 26. Szynkowski. zdw 60 364

Kanapa

na biało, krzesła, łóżko, meble używane na sprzedaż. Kraszewskiego 9. zdw 60 305

Parcele

budowlane, przy dworcu Ławicy i szosie Poznań—Tarnowo, każdej wielkości wprost od właściciela 1,60 zł. na sprzedaż. Oddać może również i większe tereny do parcelacji. Zgłoszenia przyjmują: Stanisław Jaskula, Krzyżowicki, p-ta Poznań I. Pw 3381/62-5241/42

Blurko

jak nowe na sprzedaż Spadziasta 3. II. lewo. zdw 60 471

Skład masła, sera i jaj także i delikatności w bardzo dobrym położeniu z powodu choroby zaraz do sprzedania Br Janowski. Wierzbicice 46. zdw 60 237/8

Okazja gospodarstwo z gościńcem

pełnym biegu duża sala do zabaw kompletnym urządzeniem do tego 12 morg ziemi, w tem łąka zabudowana maszyną pierwszą klasa pod dachówką żywym, martwym inwentarzem, położenie w dużej wiosce jedynie sam bez konkurencji prywatna cena 16 000. wpłaty 7 000. reszta na 5 lat powodu wyjazdu spiesznie sprzedam Nowak, Poznań, Górna Wilda 50, pierwsze piętro. zdw 60 222/3

Dom

w Obrzycku na sprzedaż pod dachówką, ogród nad wodą, warsztat, nadający się do kowalstwa lub kołodziejstwa, woda, szopa i chlew. Oferty Kurjer zdw 60 484-5

Wyprzedaje

meble po zniożonych cenach tylko krótki czas Sprzynaż ul. Wielka 13. Pw 3107 08

5 KUFNA

Brylanty

złoto srebrno itd kupuje F Tarłowska Poznań P'a W. n. d. 11. Pw 9656 10 111

Pompe

do wody (studni) używana lecz w dobrym stanie kupie zaraz. Łask. oferty dw 1064

Kupię

dom z ogrodem i kilkoma morgami ziem z jeziorem lub bez. Oferty Kurjer zdw 60 283. Pośrednicy wykluczeni.

Platformę

jednokonną kupimy Bacon, Ekspert, Gniezno Zielony Rynek 10. zdw 60 272

Parcele

(ul. Grodzka) kupię Oferty Kurjer zdw 60 415

6 KAMIENICE

Kamienica

w większym mieście powiatowym (wyższe szkoły na miejscu) z wielkim ogrodem śpichrzami i stajniami oraz 2 wolnym mieszkaniami na sprzedaż Wpłata 30 tysięcy w gotówce. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 60 553

Kamienica

III. Śródmieście i II Górnej Wildzie sprzedaż Biuro Łanpol. Skarbowa 14. I. zdw 60 436

Kamienicę

w Swarzędzie sprzedam. Oferty Kurjer r w 10 726

Kamienica

przy tramwaju, dochód roczny 12 000, cena 95 000, wpłaty 40 000 Dutkiewicz, Chwałiszewo 70. zdw 60 446

7 PIENIADZ

Trwały kredyt

Pieniądze — Pożyczki Wiadomość Biuro Buchalterji Poznań, Polna 18. Pw 3082 27 96

Wynalazek

samochodowy, niezwykły interes. Tylko poważnym refleksyjatorom i trasa zgłosić piśmiennie Chojnacki, Szamotuły, Jastrowska zdw 60 752

30.000

do przedsiębiorstwa zbożowego włożyć jako czynny wspólnik. Zgłoszenia „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. pod 55.375. Pw 3373 55.375

Do 5.000 zł

pożyczki na I. hipoteke przedsiębiorstwa, połączonego z rolnictwem, bez żadnego obciążenia, poszukuje. Oferty upraszam do Kurjera Poznańskiego zdw 60 200

Hipoteka

10—15 tys udzieli na dom w Poznaniu. Oferty do Kurjera zdw 60 285

</

Ladne tanie

około umiarkowane dwu. trzyso-
bowy, blisko wystawy Dworca.
Parku. Kanakowa 7. II. prawo.
zdw 69 201

Słoneczny

około umiarkowany Górna Włda
III. lewo. zdw 69 473

Pokój

ładny dla 1-2 inteligentnych o-
sob. Ratajczaka 11a. wejście 7.
parter, lewo. zdw 69 445

Pokój

1-2 osobom wynajm. zaraz.
Kaczmarek Grochowe Łąki 3.
zdw 69 444

Pokój

umiarkowany z telefonem, niekre-
pujący panu zaraz wynajm.
Matejki 65. I. lewo. zdw 69 487

Pokój

umiarkowany dwuosobowy wynajm.
Zupańskiego 18. III. prawo.
zdw 69 435

Elegancki

około wynajm. Patschowska, ul.
Podgórska 13. zdw 69 454

Pokój

frontowy ładnie umiarkowany in-
teligentnemu panu wynajm. ul.
Długa 3. II. prawo. zdw 69 452

Pokój

wynajm. 2 osobom od 15. 7. ul.
Szewska 14. II. prawo. zdw 69 016

Pokój

umiarkowany z światłem elektrycz-
nym. św. Marcin 50. III. prawo.
front. zdw 69 405

Pokój

słoneczny, frontowy, umiarkowany
niekrepujący w każdej chwili, ul.
Bukowska 9. II. zdw 69 467

Pokój

wspólny panu wynajm. Półwie-
ska 8. II. lewo. zdw 69 291

Pokój

wolny, Zielona 2. dom ogrodowy
II. prawo. zdw 69 319

Pokój

duży wynajm. Piekary 5. III. le-
wo. zdw 69 326

Pokój

umiarkowany wolny. Marcinkow-
skiego 16. II. prawo. zdw 69 335

Frontowy

nowo umiarkowany, elektryczność
zaraz wynajm. Adres Kurjer
zdw 69 341

Pokoje

panom wynajm. Piekary 4. III.
zdw 69 332

Pokój

umiarkowany zaraz do wynajęcia.
Światło elektryczne. Cieszkow-
skiego 9. III. p. zdw 69 458

Pokój

dla pana. Szewska 14. IV. lewo.
zdw 69 315

Pokój

dla małżeństwa lub samotnego
pana zaraz lub od 15. Staszica
24. parter, drugie drzwi prawo.
zdw 69 313

Pokój

frontowy dobrze umiarkowany, z
balkonem zaraz lub od 15 do wy-
najęcia. św. Marcin 14. III. lewo.
zdw 69 307

Pokój

elegancki, blisko dworca i wy-
stawy. Bukowska 9. parter.
zdw 69 309

Frontowy

niekrepujący wspólny. św. Mar-
cin 29. III. zdw 69 311

Pokój

balkonowy, słoneczny, wynajm.
od 15. 7. lub później. Mickiewicza
7. III. lewo. zdw 69 836

Pokój

umiarkowany zaraz do wynajęcia.
Św. Marcin 4. wchód Wysoka 1.
Krojniak. zdw 69 796

Pokój

dwuosobowy wynajm. Działyn-
skich 8. II. lewo. zdw 69 344

Pokój

umiarkowany do wynajęcia zaraz.
Adres wskazuje Kurjer zdw 69 346

Pokój

umiarkowany balkon, elektryczność
słoneczny zaraz lub od 15 wynaj-
m. Słowackiego 27. III. lewo.
zdw 69 853

Umeblowany pokój

frontowy, wejście osobne swia-
tło elektr., drugi pokój na dwie
osoby. Półwiejska 7. II. p. pra-
wo. zdw 69 351

Pokój

duży i mały niekrepujące. Nowak.
ul. Młyńska 3. IV. zdw 69 367

Pokój

wolny. Fr. Ratajczaka 11a 7 wej-
ście, parter prawo. zdw 69 872

Pokój

wynajm. 2 osobom. Ratajczaka
11a. 6 wejście. III. prawo.
zdw 69 401

Pokój

umiarkowany, komfortowy cen-
trum wolny zaraz Mader. Wajdy
Zygmunta Starego 6. obok Dy-
rekcji Kolejowej. Pw 3336-55 335

Pokój

umiarkowany w pobliżu 7 p. strz.
konnym z niekrepującym wej-
ściem. Zgłoszenia Kurjer
zdw 69 414

Stancja

tanio rzemieślnikowi. Kozia 19 IV
podw. lewo. zdw 69 317

Pokój

umiarkowany (elektryczność) wy-
najm. Piekary 9. parter, lewo.
zdw 69 411

Śródmieście

wolny pokój duży frontowy. Ale-
je Marcinkowskiego 17 a. II. lewo
zdw 69 389

Pokój

umiarkowany, wejście z klatki.
Kanakowa 18. II. lewo zdw 69 403

Pokój

frontowy, słoneczny w centrum
na 2 osoby. Półwiejska 5. II. pr.
zdw 69 406

Pokój

ładnie umiarkowany dla 2 zaraz
do wynajęcia. Jeżycka 35. II.
prawo. jw 4227

Pokój

1-2 osobowy. Matejki 4. II. le-
wo. jw 4228

Pokój

1-2 osobom także małżeństwu.
Poznańska 27. mieszkanie 4.
jw 4232

Pokój

niekrepujący dla pana od 15. 7.
do wynajęcia. Szyperska 3. wy-
soki parter, lewo. r w 10 737

Pokój

na 1-2 osoby. Wielkie Garbary
5. front II. prawo. r w 10 738

Umeblowany

około do wynajęcia. Szewska 19.
III. lewo. r w 10 739

Pokój

umiarkowany słoneczny, elektr. bez
pościeli. Matejki 66. II. prawo.
r w 10 740

Pokój

wynajm. Woźna 14 b. III. Ce-
glewska. r w 10 741

12 SZUKA POKOJU

Pokoju

słonecznego, skromnego u uczi-
wych ludzi, którym zależy na sta-
łej lokatorce, poszukuje pani. Po-
ściel, bielizna własna. Oferty Ku-
rier zdw 69 343

Starszy

medyk poszukuje pokoju. Oferty
Kurjer zdw 69 216

Pokoju

próżnego wzd. umiarkowanego w
pobliżu Małych Garbów poszuku-
je. Oferty Kurjer zdw 69 194

Pokoju

umiarkowanego poszukuje pani
przy pl. Sapieżyńskim lub okoli-
cy. Oferty z podaniem ceny Ku-
rier zdw 69 264

Poszukuję

dużego próżnego pokoju w śró-
dmieściu nie wyżej drugiego pię-
tra od 15. 7. Oferty Kurjer
zdw 69 240

Pokoju

próżnego lub częściowo z meblami
poszukuje. Of. Kurjer zdw 69 345

13 LOKALE

Stary Rynek

I. piętro frontowe 2 lokale wy-
dzierżawi korzystnie gospodarz.
Poznań, skrzynka pocztowa 54.
zdw 69 583

Budynek fabryczny

ul. Marsz. Pocha 80 wydzierża-
wie. Zgłoszenia Stachowski.
zdw 69 879

Ubikacja

handlowa. Krakowski. Żydow-
ska 9. I. Zgłoszenia od 2-5.
zdw 69 171

Lokale

4 na większy warsztat o łącznej
powierzchni 170 m², prócz tego
dwa podwórza, posadzki betono-
we, światło elektryczne obok
dworca miejskiego do wynajęcia
w Toruniu wprost od gospodarza.
Zgłoszenia Apteka Radziecka.
Toruń. dw 1076

Skład

z dwoma ubikacjami przy tem w
suterenu nowo wyremontowane
na cele handlowe do wynajęcia
ul. Gen. Pradzyńskiego 12 portier
wskazuje lub telefon 50 45.
zdw 69 490

14 DZIERŻAWY

Warsztat

ślusarsko - maszynowy
czynny, w dobrej okolicy jest za-
raz do wydzierżawienia z powodu
śmierci właściciela. Zalażać zna-
czkę na odpowiedź. Firma: Ro-
man Korbik, Miejska Górka.
pow. Rawicz. zdw 69 056

Piekarnia

pełnym biegu, 4 pokoje, duża wieś
kościelna, obficie 1000. Plac Sa-
pieżyński 7. I p. zdw 69 424-5

Inwalida

wojenny poszukuje miejsca na
kiosk. Oferty Kurjer zdw 69 456

Skład

z mieszkaniem od października.
Poznań, Półwiejska od właścicie-
la. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 355

Piekarnia

z restauracją w Lesznie przy
najruchliwszej ul. obiekt składa
się z 5-pokojowego mieszkania z
kuchnią na piętrze, dużego ob-
szernego lokalu z przyziemiem i
tychaciami. Wydzierżawie na-
tychaciami, najchętniej osobie
mającej widoki utrzymania Lec-
szo. Zgłoszenia Pomocy. Lec-
szo. Łazienna 21. nw 2324

Skład

mebli z wystawowym oknem do
tego warsztat 2 pokoje i kucha-
nia w dobrym położeniu w Lesz-
nie. Egzystencja pod gwarancją
zapewniona, obficie 6.000 złotych
czynsz miesięczny 150. Obficie
natychmiast. Jan Balon, Leszno.
Dworcowa 23. II. piętro.
rw 10 733

15 LETNISKA

Krynica

pensjonat „Flora” M. Klepurowej
urządzony komfortowo, kuchnia
wykwintna, ceny niższe.
dp 5 475

Krynica

pensjonat Grunwald E. Chojnow-
skiej i N. Gorbaniowej Aleja Li-
powa, czwarta willa od nowych
łazienek, słoneczne pokoje z po-
ścielą, woda ciepła zimna, kucha-
nia obfita, smaczna, zdrowa.
Pw 15 005-26.5

Pokoje

na letnisko z utrzymaniem lub
bez w pięknym położeniu do wy-
najęcia. Informacji udzieli agen-
tura Chojno zdw 68 891

Zakopane - Bystra

pensjonat Eden, pokoje słonecz-
ne, utrzymanie pierwszorzędne,
ceny przystępne. zdw 69 050

Krynica

Pensjonat Br. Chlapowskiej i T.
Skrzyńskiego wykwintna domo-
wa kuchnia, komfort, ceny od 14
zł dziennie. np 2227

Rabka

pensjonat „Kapry” H. Mierzyń-
skiej i H. Langowej Czysta ca-
ły rok. Położony w centrum zdro-
wiska Centralne ogrzewanie.
woda bieżąca ciepła i zimna we
wszystkich pokojach Kapielie
mineralne w domu Blizszych in-
formacji udziela zarząd pensjo-
natu w Rabce. npw 12 531

Gdynia

Hotel - Pension „Polska Riviera”
bezpośrednio przy plaży morskiej
100 pokoi z bieżącą wodą ciepłą
i zimną wykwintna kuchnia war-
szawska. Dancinż popołudniowy
i wieczorny. Pokoje od 8. Obi-
ady z 2.70 Tel. 10-16. nw 2317

Zakopane

Pierwszorzędny pensjonat Ruczał
telefon 256, pod osobistym zarzą-
dem właścicieli Drowej Jadwigi
Goculowej - centrum obok lasu,
piękny widok na Tatry, komfort,
zdrowa, obfita kuchnia, doborowe
polskie towarzystwo, ceny przy-
stępne. Chorych nie przyjmuję.
nw 2305

Krynica

W samym centrum Zakładu
Zdrojowego wia a w lazienkach
pensjonat „Góra” ma jeszcze
piękne, słoneczne pokoje z wszel-
kimi wygodami, kuchnia na ma-
le, też dietetyczna, ceny przy-
stępne do wynajęcia. Zarząd.
zdw 67 446

Letnisko

nad morzem Żarnowiec 2 pokoje,
kuchnia. Zgłoszenia Pliński.
Lebacz. zdw 69 188

Letniska

poszukuje starsza pani we dwor-
ze, na plebanii lub zakładzie
siostr. Oferty Kurjer
zdw 69 227

Jastrzębia Góra

nad pełnym morzem. Pensjonat
„Pilić” świeżo odremontowany.
pod nowym zarządem poleca po-
koje z utrzymaniem Kanalizacja
tennia, dancinż, plac sportowy.
Informacje Warszawa, Smolna 14
m. 9. lub „Lebacz” Pilić”.
Pw 3132-62.400

Poronin - Jadwinówka

pensjonat wzorowy, chrześcijań-
ski, ośm złotych dziennie. Jad-
wiga Właskowa. zdw 66 717

Zakopane

Pensjonat „Helanka” poleca po-
koje, doskonała kuchnia, ceny u-
miarkowane, telefon 598.
nw 2349

16 OSOBY

Pasażerów

jadaczych w niedzielę rano
tramwajem ze Śródką, gdzie na-
stąpiło na Chwaliszewie zderze-
nie z samochodem reklamowym
prosze o łaskawe podanie swych
adresów. M. Krzyżewski, Patr.
Jackowskiego 17, telefon 60 08.
zdw 69 083

Autobusy

do Gniezna, Dominikańska, 8.45;
10; 12; 13.45; 14.45; 16.30; 18.30;
20.15. r w 10 707

„J”

List otrzymałem, dziękuję. Pro-
szę o spotkanie Kurjer zdw 69 166

Niniejszem

ostrzegam przed nabyciem moich
wskł. na ogólna sumę 700 zł. plat-
nych 20. lipca 1930 r. wystawio-
nych na zlecenie p. Domagali o-
raz zawiadamiam, że należności
powyższej, jako mnie nie obowiąz-
ującej, wobec niewykonania
przez p. Domagale warunków u-
mowy, płacić nie będę. Stanisław
Polny - rotmistrz. zdw 69 850

Krawcowa

wykonuje według najnowszych
żurnali garderobę damską. Górna
Włda 67. IV. zdw 68 789-90

Unieważniam

wesela na 300, nr. 102, platny
26. 9. 30. akceptant Leon Szul-
cowski. Szamotyły, wystawca
Józef Szrankiewicz. Szamotyły.
Pw 3397-63.247

Na

wspólna jednonieścienna podróż
po Włoszech jesienią poszukuje
współtowarzysza - inteligenta.
Przypuszczalne koszty podróży
1.600 zł. Zgłoszenia Kurjer
zdw 69 463

21 ZGUBY

Suczka

Foksterjerka czarno-biała zgine-
ła. Zgłoszenia prosi Romana
Szymankiego 10. III. p. prawo.
albo telefonem pod nr. 38-87 za
wyrządzeniem. zdw 69 189

Znalezione

psa wilka z łańcuchem u końca
drewno. Wspólna 61. Husarski.
zdw 69 408

Na

szosie między Pleszewem a Ko-
tlinem zgubiono koło rezerwo-
wu do samochodu. Uczciwego zna-
lazcę uprasza się o wiadomość
do Krajowego Ubezpieczenia O-
gólnego w Poznaniu, plac No-
wowiejski 8. dw 1082

22 ROZMAITE

Tysiące chorych

na katar żołądka, wzdęcia, kur-
cze, bóle, niestrawność, zgaga,
nudności, wymioty, brak apetytu,
ogólne osłabienie etc., odzyskało
zdrowie, używając ziółka sławnego
na cały świat Doktor Dietla.
Profesora Uniwersytetu Jagiel-
ońskiego. Zadzacie bezpłatnie
brozury pouczające! Adres
Liszi. Apteka. nw 10 341

Nowa budowlana

pożyczka premjowa!
Agenci losowi otrzymują infor-
macje i najlepsze warunki Zgło-
szenia pisemnie pod „Pierwszo-
rzędna stara instytucja” do
„Par”. Lwów. Akademia 14.
Pw 13 089-72.93

Fotografie

Sierota umiejąca dobrze gotować poszukuje posady do samotnej osoby od 15. Oferty Kurjer zdw 69 221	Poszukuję posługi. Oferty Kurjer zdw 69 246	Osoba inteligentna przyjmie posadę u samotnej osoby. Warunki skromne. Oferty Kurjer jw 4230	Posługaczka młoda i silna od 10-17. Zwierzyńska 9. I. zdw 69 418	Służąca do wszystkiego z gotowaniem może się zaraz zgłosić. Jeżyce, ul. Szamarzewskiego 20/22. I. wejście, I. piętro, lewo. zdw 69 178	Tapiciera na kilka dni pracy w domu poszukuje. Skarbowa 18, III lewo. zdw 69 320
Szofer z kaucją 500 zł, sumienny i trzeźwy szuka posady do prywatnego samochodu. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 69 218	Żelazniak dzielny ekspedjent, lat 22, wolny od służby wojskowej pragnie zmienić posadę. Łaskawe oferty Kurjer zdw 69 236	Ogrodnik kawaler, lat 24 z dobrymi świadectwami szuka posady samodzielnej lub jako pomocnik. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 69 451	Pomocnik fryzjerski, Bukowska 31, między 20-21. zdw 69 391	Samodzielnego pomocnika piekarskiego poszukuje zaraz. Kielczewska, Mosina. Zgłoszenia osobiste. zdw 69 226	Potrzebny pomocnik fryzjerski zaraz. Wierzbice 33. zdw 69 314
Dziewczyna uczciwa, czysta, pracowita z dłuższą praktyką szuka od 15 lipca posady. Oferty Kurjer zdw 69 217	Student poszukuje praktyki wakacyjnej w aptece, Ryszard Schillak, Kwiecień. zdw 69 238	Służąca do wszystkiego poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer rw 10 734	Fryzjer damski może się zgłosić. Dobrzański, Marsz. Focha 33. zdw 69 352	Dziewczyna do dzieci, dziewczyna do wszelkiej pracy może się zgłosić. Oferty Kurjer zdw 69 225	Poważna instytucja bankowa w Poznaniu poszukuje zaraz rutynowanego urzędnika do wydziału dyskontowego. Zgłoszenie Kurjer zdw 69 303
Stenotypista - Stenografistka polsko-niemiecka początek, lecz biegała szuka posady. Skromne wynagrodzenie. Oferty Kurjer zdw 69 229	Dziewczyna uczciwa poszukuje posługi. Oferty Kurjer zdw 69 239	Krawcowa poszukuje posady w dom 2.50 zł dziennie. Oferty Kurjer rw 10 736	Pomocnik fryzjerski może się zaraz zgłosić. Poznańska 22. zdw 69 350	Kucharka restauracyjna, pierwszorzędną siłą potrzebną. Zgłoszenia i pismienne do Kurjera Poznańskiego zdw 69 224	Poszukuję starszej panny do prowadzenia sklepu z gotówką 1500-2000 zł. Oferty Kurjer zdw 69 343
Student prawa poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniej posady. Kurjer zdw 69 206	Poleca się uczciwa pracownica. Przyjmuje także pranie w domu. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 287	Panienska z ukończonym kursem V. seminarium poszukuje posady do dzieci od lat 6 do 10. Zgłoszenia. Par. Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 55.39C. Pw 3355 55.390	Współpracownika pracowniczki poszukuje Biuro Pośrednictwa. Oferty Kurjer zdw 69 365	Uczennicy zaufanej kucharki do wszelkiej pracy poszukuje restauracja. Adres Kurjer zdw 69 173	Do 2 000.— zł miesięcznie zarabia osoby inteligentne (panowie i panie) przy zbieraniu zamówień na obligacje budowlane. Jakakolwiek gotówka życiowa. Zgłoszenia osobiste lub pismienne Wyszyński, Poznań, Strzelecka 23 b I piętro, prze. cały dzień. Pw 3064 72 34
Fryzjer (mistrz) szuka posady jako kierownik. Oferty Kurjer Pozn zdw 69 203	Dyrektorka pierwszorzędną do stroju poszukuje posady od 15 sierpnia lub 1 września. Zgłoszenia do Kurjera zdw 69 329	Pracownica poszukuje prania w lepszym domu. Oferty Kurjer zdw 69 479	Apteka wielkomięska poszukuje zaraz, elewa (ki) aplik z praktyką i siłą pomocniczej żeńskiej lub męskiej. Zgłoszenia z podaniem pensji i odpis świadectw do Kurjera dw 1002	Prasowaczka dobrze wypracowana na sztywną bieliznę zaraz do Gdyni potrzebna. Marcinia, Gdynia Skwer Kościuszki. nw 2332	Piekarczyk - cukiernik starszy dobry fachowiec na samodzielną pracę może się zaraz zgłosić. Grzęda, cukiernik. Pięszew, Sienkiewicza 23. nw 2334
Kantorzystka maszynistka bardzo biegle pisząca na maszynie, biegła w rachunkach z kilkoletnią praktyką szuka posady. Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn zdw 69 202	Uczeń z ukończoną szkołą wydziałową pragnie się wyuczyć fryzjerstwa. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 426-7	Dziewczyna z dobrymi świadectwami poszukuje posady do wszystkiego od 15. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 69 475	Chcesz otrzymać posadę? Naucz się pisać na maszynie Remington. Zapisy codziennie w firmie "Block-Brun" w Poznaniu, Plac Wolności 8 I ptr zdw 69 517	Młynarka dzielna, samotna po wojsku na pierwszą rękę poszukuje zaraz. Musi się znać na motorze. gaz "Deutz" Zgłoszenia osobiste przyjmują F. Kotowski Inowrocław, św. Ducha 47. nw 2333	Chcesz otrzymać posadę? Musisz opanować kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza - Warszawa Żółkiewska 42 n Kurzy wyuczyła istniejące buchalterii, rachunkowości, kapielkiej korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa kalfitacji, pisanie na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadaje prośbkiów. nw 12 576
Biurowy żonaty, średnie wykształcenie, z własną maszyną do pisania poszukuje posady. Wymagania skromne. Oferty Kurjer zdw 69 196	Służąca poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer zdw 69 325	Posługaczka poszukuje posługi. Oferty Kurjer zdw 69 423	Nauczycielka - wychowawczyni z patentem i dłuższą praktyką potrzebna od 1.9.30 na wieś do 2-go dzieci 7 i 9 lat. Muzyka pożądana. Uwzględnia się tylko pierwszorzędną siłą. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw do Kurjera zdw 69 211	Lakierników kwalifikowanych przyjmują natychmiast "Kaross". Nieolewskich 22. Pw 3383 84-2862 03	Bonę do dziecka 2-letniego przyjmie zaraz. Zgłoszenia Mickiewicza 27, I prawa od 10-1. zdw 69 212
Stud. II. roku farmacji poszukuje praktyki w aptece na czas wakacji. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 191	Służąca uczciwa z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer zdw 69 354	Do apteki dobrze wypracowana siła pomocnicza lub jako drogerzystka albo zastępczo do maszynierki szuka posady zaraz. ul. Dółnej, Polesia 4 egzamin trzeci, kaucja może być złożona. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 68 539	Szofera służącego młodszego poszukuje z podaniem pensji. Zgłoszenia do Kurjera zdw 69 209	Marszantka dzielna, potrzebna od 15. Oferty Kurjer zdw 69 251	Dzielną ekspedjentką do składu rzeźniczego potrzebną zaraz. W Gramlewicz 3. Maja 7. zdw 69 962
Gospodyni lat średnich, pracowita i sumienna, znająca dokładnie gospodarstwo wiejskie i miejskie jak do brzy kuchnie i wszystko co wchodzi w zakres gospodarstwa kobiecego, świadectwa dobre, poszukuje posady samodzielnej. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 69 190	Panienska uczciwa, z dobrej rodziny, znająca co do kucharstwa, poszukuje posady od 15. do wszystkiego. Oferty Kurjer zdw 69 359	Szofer ślusarz, kawaler z praktyką poszukuje posady prywatnej. Oferty Kurjer zdw 68 888	Od nowego roku szkolnego potrzebna nauczycielka Wielkopolska na wieś do 2 dziewczyn 6 i 8 lat. Francuski warunek. Zgłoszenia z odpisem świadectw oraz życiorysem do Kurjera Poznańskiego zdw 68 882	Fryzjer i fryzjerka mogą się zgłosić. Aleje Marcinkowskiego 15 zdw 69 255	Dzielną ekspedjentką z dłuższą praktyką może się zaraz zgłosić. A. Paluszkiwiec, mistrz rzeźniczy, św. Marcin 3. zdw 69 292
Gospodyni lat średnich, pracowita i sumienna, znająca dokładnie gospodarstwo wiejskie i miejskie jak do brzy kuchnie i wszystko co wchodzi w zakres gospodarstwa kobiecego, świadectwa dobre, poszukuje posady samodzielnej. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 69 190	Gospodyni z gotowaniem, prawomocnym sędzią bielizny poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 69 363	Szofer młodszy, dobrze polecony szuka posady. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 69 038	Fotograf obeznan z leica potrzebny zaraz. Schwengler, Toruń, Hotel Mazowiecki. jw 4229	Służąca do wszystkiego z gotowaniem zaraz lub od 15. 7. 30. potrzebna. Zgłoszenia Kosińska, ul. Marsz. Focha 170. zdw 69 274	Pomocników malarskich do prac kościelnych zaraz. Paletta, św. Marcin 57. zdw 69 297
200 złotych dam za wyrobienie stałej pracy. Oferty Kurjer zdw 69 180	Krawcowa poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 69 362	Dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem poszukuje posady od 15. 7. Oferty Kurjer zdw 69 122	Fryzjerski pomocnik potrzebny. Słowackiego 34. jw 4231	Młodszy pomocnika fryzjerskiego obeznanego z ondulacją przyjmie. Piniarski, Rawicz, Grunwaldzka 333. nw 2347	Biuralistka młodsza, dzielna z znajomością języka niemieckiego potrzebna zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 299
Student czwartego roku prawa przyjmie posadę, najchętniej w biurze adwokackim lub skarbowym. Łaskawe oferty Kurjer zdw 69 174	Dziewczyna nie posiadająca szkół wyższych, lecz znająca szycie i robotki ręczne szuka posady do dzieci jako początkująca. Pensja 20 zł. miesięcznie. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 69 377	Małopolanka z dobrym gotowaniem poszukuje posady najchętniej do państwa z Małopolski. Oferty Kurjer zdw 69 145	Młodszy pomocnik potrzebny. Słowackiego 34. jw 4231	Pomocnik fryzjerski potrzebny. Bukowska 11-13. zdw 69 452	Dzielną ekspedjentką z dłuższą praktyką może się zaraz zgłosić. A. Paluszkiwiec, mistrz rzeźniczy, św. Marcin 3. zdw 69 292
Nauczycielka z dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz lub 1. września. Oferty Kurjer zdw 69 172	Aptekarz aprobowany, parę lat na kierownictwie stanowiska, przyjmie zastępczo, lub stałą posadę. Zgłoszenia Kurjer Pozn zdw 69 379	Posługaczka poszukuje posługi do wszystkiego od 15. 7. 30 lub zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 135	Młodszy z kaucją 1.000 zł potrzebny: Poznań, Nowy Rynek 14/15. Fa "Agrariusz". zdw 69 477	Ekspedjentka młodsza lub uczennica inteligentna do kawiarni i cukierni potrzebna zaraz. Oferty Kurjer zdw 69 478	Uczeń piekarski potrzebny zaraz. Rynek, Poznań, Półwiejska 32. zdw 69 293
Szofer - kowal kawaler z odpowiednią praktyką, obeznan z różnymi typami maszyn i mniejsze naprawy, trzeźwy przyjmie posadę, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 69 164	Starsza osoba inteligentna, wykształcona, znająca gosp. dom., przyjmie za skromnym wynagrodzeniem posadę u samotnej osoby albo do wyreczenia pań domu. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 69 378	Pracownica czysta szuka prania. Oferty Kurjer zdw 69 068	Ekspedjentka młodsza lub uczennica inteligentna do kawiarni i cukierni potrzebna zaraz. Oferty Kurjer zdw 69 478	Panienska inteligentna, uczciwa, do 2 dzieci 7 i 11 lat, która zna szycie, prasowanie potrzebna zaraz lub 1.8.30. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i pensji do Kurjera zdw 69 322	Potrzebna uczennica do cukierni. Adres wskaże Kurjer zdw 69 422
Panienska szuka posady w domu z szyciem i cerowaniem. Oferty Kurjer zdw 69 258	Panienska z lepszej rodziny, znająca szycie, kroję, oraz wszelkie hafty, z ukończoną Szkołą Przemysłowo-Handlową, poszukuje odpowiedniej posady. Najchętniej na wsi. Zgłoszenia do Kurjera zdw 69 387	Fryzjerka manikurzystka masażystka poszukuje posady na majątek lub lepszy dom. Of. Kurjer zdw 69 074	Służąca od 15. potrzebna. Dąbrowskiego 76, Fryzjer. zdw 69 476	Potrzebna do sprzedaży artykułu bezkonkurencyjnego dziennego potrzeby poszukujemy, również mogą się zgłosić zastępcy. Oferty skierować do Kurjera Poznańskiego pod zdw 68 631	Potrzebna panna do cukierni. Adres wskaże Kurjer zdw 69 423
Młodszy emeryt, urzęd. Pol. Państw. szuka posady inkasenta woźnego lub t. p. Szumigala Półwiejska 37. zdw 69 265	Borowy żonaty, 19 lat praktyki, z dobrymi świadectwami, dobry strzelec i tępiciel drapieżników, poszukuje miejsca od 1. 10. 30 jako borowy lub bażantnik. Oferty uprasza do Kurjera Pozn. zdw 69 385	Młodszy urzędnik drzewny z praktyką na tartakach i składnicach, obeznan z książkowictwem poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 69 073	Dziewczyna skromna, uczciwa do wszelkiej pracy może się zgłosić. Hotel Royal, św. Marcin 38. zdw 69 474	Przechodnia posługaczka potrzebna, może też wyuczyć się krawiectwa. Kurowska, Szamarzewskiego 11. zdw 69 450	Potrzebna 15-16 lat do dzieci potrzebna zaraz. Zgłoszenia Kopernika 6, parter, prawo. zdw 69 442
Gospodyni-kucharka z dobrem gotowaniem, zaprawianiem i prasowaniem, azywniej bielizny poszukuje posady od 15. lub 1. do 1-3 osób. Oferty Kurjer zdw 69 270.	Tartaki fachowiec drzewny, książkowy, korespondent w polskim niemieckim, lat 28, z kilkuletnią praktyką samodzielną kierownika tartaków i zakładów drzewa z dobrymi świadectwami poszukuje posady lub później posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 384	Młodszy w sile wieku, pilny, trzeźwy i sumienny szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn pod zdw 68 849	Inkasentowi z kaucją wskaże posadę. Informacja Handlowa, Plac Sapieżyński 7. I. ptr. zdw 69 421	Posługaczka młodsza potrzebna zaraz. ulica Woźna 13 b, parter, prawo. rw 10 725	Poszukuję porządnej, uczciwej, dziewczyny do dzieci i wszelkich prac domowych. Kempnińska, ul. Zielna 22. parter. zdw 69 155
Chce pracować w Warszawie jako sekretarka korespondentka niemiecko - francuska. Oferty Kurjer zdw 69 269	Panienska lat 15, przeszła 4 klasy gimnazjum córka gospodarska, szuka posady guwernantki do dzieci najchętniej u lepszych państwa w Poznaniu. Zgłoszenia do Kurjera zdw 69 331	Pracownica szuka posługi. Oferty Kurjer zdw 68 842	Posługaczka młodsza potrzebna zaraz. ulica Woźna 13 b, parter, prawo. rw 10 725	Dziewczyna młodsza, zdrowego zębów do dzieci. Zgłoszenia pomiędzy 2-4. Werwicka, Stary Rynek 71. zdw 69 462	Malarz firmista na stałe zatrudnienie potrzebny. Zbąszyń, Piekary 19. zdw 69 448
Dziewczyna poszukuje posługi całodzienną. Oferty Kurjer zdw 69 250	Rutynowany buchalter z wieloletnią praktyką poszukuje stanowiska w spółdzielni lub prywatnej instytucji handlowej od 15 lipca r. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zdw 69 397	Posługaczka ze wsi poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer zdw 68 867	Posługaczka młodsza potrzebna zaraz. ulica Woźna 13 b, parter, prawo. rw 10 725	Dziewczyna młodsza, zdrowego zębów do dzieci. Zgłoszenia pomiędzy 2-4. Werwicka, Stary Rynek 71. zdw 69 462	Panienska 15-16 lat do dzieci potrzebna zaraz. Zgłoszenia Kopernika 6, parter, prawo. zdw 69 442
Dziewczyna poszukuje posługi całodzienną. Oferty Kurjer zdw 69 250	Absolwentka miejscowej szkoły handlowej, z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 69 407	Dziewczyna do wszystkiego potrzebna zaraz. Stachowiak Górna Włda 47. dw 1088	Posługaczka młodsza potrzebna zaraz. ulica Woźna 13 b, parter, prawo. rw 10 725	Dziewczyna młodsza, zdrowego zębów do dzieci. Zgłoszenia pomiędzy 2-4. Werwicka, Stary Rynek 71. zdw 69 462	Panienska 15-16 lat do dzieci potrzebna zaraz. Zgłoszenia Kopernika 6, parter, prawo. zdw 69 442
Małopolanka gospodyni kucharka samodzielną, znajmie się całym gospodarstwem od 15. 7. Łaskawe oferty Kurjer zdw 69 249	Krawcowa pierwszorzędną poszukuje zajęcia poza dom, chętnie na wieś. Oferty Kurjer zdw 69 394	Potrzebna od 15. 7. 30, młodsza gospodyni do jednej osoby na prowincji z dobrym gotowaniem i do prowadzenia całkowitego gospodarstwa domowego. Zgłoszenia osobiste z świadectwami tylko w niedzielę, 13. bm. o godz. 10-12. Piekary 9, parter, lewo. zdw 69 412	Posługaczka młodsza potrzebna zaraz. ulica Woźna 13 b, parter, prawo. rw 10 725	Dziewczyna młodsza, zdrowego zębów do dzieci. Zgłoszenia pomiędzy 2-4. Werwicka, Stary Rynek 71. zdw 69 462	Panienska 15-16 lat do dzieci potrzebna zaraz. Zgłoszenia Kopernika 6, parter, prawo. zdw 69 442
Dziewczyna poszukuje posługi całodzienną. Oferty Kurjer zdw 69 250	Małopolanka tylko do pokoju lub dziecka lat 17 świadectwa, polecenia, przyjmie posadę zaraz lub 15. 7. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 69 393	Fryzjerka może się zgłosić. Półwiejska 24, Bęczalski. zdw 69 331	Posługaczka młodsza potrzebna zaraz. ulica Woźna 13 b, parter, prawo. rw 10 725	Dziewczyna młodsza, zdrowego zębów do dzieci. Zgłoszenia pomiędzy 2-4. Werwicka, Stary Rynek 71. zdw 69 462	Panienska 15-16 lat do dzieci potrzebna zaraz. Zgłoszenia Kopernika 6, parter, prawo. zdw 69 442
Dziewczyna poszukuje posługi całodzienną. Oferty Kurjer zdw 69 250	Małopolanka tylko do pokoju lub dziecka lat 17 świadectwa, polecenia, przyjmie posadę zaraz lub 15. 7. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 69 393	Kasjerka młodsza. Zgłoszenia życiorysem i pretensjami. Oferty Kurjer zdw 69 318	Posługaczka młodsza potrzebna zaraz. ulica Woźna 13 b, parter, prawo. rw 10 725	Dziewczyna młodsza, zdrowego zębów do dzieci. Zgłoszenia pomiędzy 2-4. Werwicka, Stary Rynek 71. zdw 69 462	Panienska 15-16 lat do dzieci potrzebna zaraz. Zgłoszenia Kopernika 6, parter, prawo. zdw 69 442
Dziewczyna poszukuje posługi całodzienną. Oferty Kurjer zdw 69 250	Małopolanka tylko do pokoju lub dziecka lat 17 świadectwa, polecenia, przyjmie posadę zaraz lub 15. 7. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 69 393	Kasjerka młodsza. Zgłoszenia życiorysem i pretensjami. Oferty Kurjer zdw 69 318	Posługaczka młodsza potrzebna zaraz. ulica Woźna 13 b, parter, prawo. rw 10 725	Dziewczyna młodsza, zdrowego zębów do dzieci. Zgłoszenia pomiędzy 2-4. Werwicka, Stary Rynek 71. zdw 69 462	Panienska 15-16 lat do dzieci potrzebna zaraz. Zgłoszenia Kopernika 6, parter, prawo. zdw 69 442

KINO „ODEON“
 Dziś wielka premiera filmu, który jeszcze nie był wyświetlany w Poznaniu
Dom pod czerwoną latarnią
 Potężny dramat erotyczny, realizacji Ryszarda Oswald. W roli głównej Gustaw Frölich.

Humor zagraniczny



— Nie chcesz chyba powiedzieć, że zdradza swego męża?
 — Nie — tego nie mówię. Twierdzą tylko, że mogą być pewni, że nie jest mu wierna...
 (Le Matin, Paryż). S. F.

Przedpłata

na lipiec 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w kwotę 4,00, w agencjach w mieście 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu z przesyłką pocztową w Poznaniu miesięcznie 4,94 kwartalnie 14,80, pod opaską w Polsce 4,90, pod opaską w innych krajach 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w dostarczeniu numerów lub uszkodzeniu.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiały poświęcone danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 50 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznie 240 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nocy wypadkach do godz. 22 u stroża do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przedpołudni. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.